

LISTOPAD 2022

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

iROBOT ROOMBA COMBO J7+

Wyższy wymiar sprzątania

MARANTZ CINEMA

Kino w twoim domu



W ZBLIŻENIU

SONY X90K

BOWERS & WILKINS PX8

IPHONE 14 PRO MAX

LENOVO IDEACENTRE AIO 5

SONY INZONE M9

JBL ENDURANCE PEAK 3

PORADNIK

10 TIPÓW JAK KUPIĆ TAŃSZE GADŻETY

**LENOVO
YOGA AIO 7**

Stanie na głowie

11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198

NR 11/2022
INDEKS: 256714



DENON

POZWÓL OTOCZYĆ SIĘ PEŁNIĄ DŹWIĘKU NA JAKI ZASŁUGUJE TWÓJ TELEWIZOR

NOWOŚĆ: DHT-S517

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, Dolby Atmos, eARC oraz Bluetooth. System 3.1.2 z mocnym basem, krystalicznie czystymi dialogami i otaczającym dźwiękiem przestrzennym.



DENON HOME SOUND BAR 550

Wciągający dźwięk 3D w domowym kinie, stworzony przez lidera w dziedzinie audio. Wyrafinowane przetwarzanie Dolby Atmos i DTS:X sprawia, że każdy film i program TV odbierasz jak największe wydarzenie na żywo.



DHT-S516H

Doda głębi dźwięku bez względu na to, co oglądasz lub słuchasz, a dekodowanie Dolby Digital, Dolby Digital Plus i DTS zapewnia wciągające wrażenia dźwięku przestrzennego.



DHT-S416

Będzie Twoim faworytem, jeśli szukasz soundbara do strumieniowania Google Chromecast, który zapewnia również krystalicznie czysty dźwięk przestrzenny.



DHT-S316

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, HDMI ARC, Bluetooth oraz Dolby Digital i DTS. Dzięki Denon Dialogue Enhancer nie umknie Ci żadne słowo dialogu z ulubionego programu TV lub filmu.



DOSKONAŁY DŹWIĘK KINA DOMOWEGO DENON
OPARTY NA 110 LATACH INNOWACJI

www.denon.pl



OD REDAKCJI —

Kto nie lubi sprzedażowych okazji? To właśnie teraz wkraczamy w ten czas roku, kiedy mamy do czynienia z Czarnym piątkiem, weekendem czy też tygodniem, jak to już udało się przeforsować specem od marketingu.

Bez względu na to, gdzie obecnie spojrzysz, zobaczysz intrygujące oferty dotyczące najlepszych technologii. Osobiście nie jestem odporny na pokusę robienia zakupów, dopóki... cóż, powiedzmy, że wystawca mojej karty kredytowej zaczyna wysyłać mi częstsze pozdrowienia. Tym samym, jeśli chcesz drogi czytelniku partycypować w mojej wishliście, masz do mnie kontakt!

Jeśli z kolei potrzebujesz pomocy w skróceniu swojej listy życzeń, na pewno ci pomożemy. Zanim w kolejnym numerze

przedstawimy obszerny prezentownik świąteczny, już teraz poznać możesz nasze zakupowe porady. Do tego jak zwykle wypakowaliśmy ten numer „T3” mnóstwem świeżych testów, byś wiedział o wszystkich hitach i kitach, które są obecnie dostępne na rynku.

A jeśli, tak jak ja, jesteś fanem dobrze brzmiącej muzyki, zapraszam cię też do przeglądu niebiańskich zestawów audio – bez względu na to czy słuchasz muzyki „przez kable” czy bezprzewodowo, znajdziesz coś dla siebie!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbiciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Birds in Row
Gris Klein

Koniecznienie posłuchaj:
Noah, Water Wings

SPIIS TREŚCI

HORYZONT

009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii
zmierzające w twoim kierunku.

020

VR BY HTC VIVE

Dwa nowe akcesoria już dzisiaj zmieniają
przyszłość wirtualnej rzeczywistości.



022

IROBOT ROOMBA COMBO J7+

Wyższy wymiar sprzątania.

024

**MISTRZOSTWA ŚWIATA
W PIŁCE NOŻNEJ**

W jaki sposób telewizja uczyniła je
„największą grą na świecie”?



026

STYL

Mobilne gadżety i coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

019

FOCAL BATHYS

028

SAMSUNG EXCELLENCE LINE Q800B

057

DAN CLARK AUDIO EXPANSE

082

MOSHI ALTRA SERIES

097

HASSELBLAD X2D 100C



SOUND IS SURVIVAL



www.pl.jbl.com/Gaming

JBL QUANTUM GAMINGOWE ZESTAWY SŁUCHAWKOWE

JBL

Uzyskaj najwyższą przewagę nad konkurencją dzięki gamingowym zestawom słuchawkowym JBL Quantum. Bazując na latach badań, łączymy precyzyjnie zaprojektowane zestawy słuchawkowe z niestandardowym, najnowocześniejszym oprogramowaniem, aby umieścić Cię w centrum akcji. Doświadcz hiperdokładnego, wciągającego dźwięku, który ujawnia każdy szczegół otaczającego Cię świata - dzięki czemu możesz wznieść się na sam szczyt.

AUTOPSJA

029

RECENZJA

Lenovo Yoga AIO 7, Samsung Galaxy Z Fold 4, Sony INZONE M9, DJI Avata, iPhone 14 Pro Max, Sony X90K, Lenovo IdeaCentre AIO 5, QNAP TS-464, Sony Xperia 5 IV, Samsung Galaxy Z Flip4, Bowers & Wilkins Px8, Ultimate Ears Wonderboom 3, iPhone 14, Audio Pro A10 MkII, JBL Endurance Peak 3 oraz TP-Link EAP650-Wall.

058

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

072

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



083

NIEBIAŃSKI ZESTAW HI-FI

Dobry system audio gwarantuje nieskończone pokłady radości – ale czy powinien być przewodowy czy bezprzewodowy? I skąd powinna trafić do niego twoja muzyka?

089

10 TIPÓW, JAK KUPIĆ TAŃSZE GADŻETY

Aby pomóc ci znaleźć najlepsze ceny i uniknąć wydawania fortuny, przedstawiamy 10 sposobów na zaoszczędzenie pieniędzy w Czarny piątek.

092

KOMPLETNY PRZEWÓDNIK: KAMERY BEZPIECZEŃSTWA

Zainstaluj jedno z tych inteligentnych kamer bezpieczeństwa w całym domu, a zyskasz dodatkowe oko, które nigdy nie śpi – dbając o bezpieczeństwo twojej własności i bliskich.



CRÈME DE LA CRÈME

099

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.

CREATIVE® OUTLIER® PRO

**Prawdziwie bezprzewodowe
słuchawki douszne odporne
na pot z hybrydowym systemem
redukcji szumów (ANC)**

Sześć mikrofonów zapewnia wyrazistszą jakość połączeń, konfigurowalne przyciski dotykowe to komfort obsługi, wodoodporność z certyfikatem IPX5 dają wytrzymałość, łączność Bluetooth 5.2 wysoką jakość dźwięku, a żywotność baterii z włączoną redukcją szumów jest dodatkowo zwiększona do łącznie 60 godzin!

teraz tylko
299 zł

GODZIN

**15 GODZIN
NA JEDNYM
ŁADOWANIU**

To moje ulubione słuchawki, ANC działa świetnie i daje odpoczynek od hałasu, mogę jeździć z nimi na rowerze bo włączam podłuch otoczenia, na aplikacji ustawiam korektorem idealny dla siebie dźwięk, polecam wszystkim.

Roksana Słupek

Mistrzyni Polski w Triathlonie Olimpijskim



TRYB
AMBIENT



AKTYWNA REDUKCJA
SZUMÓW



SZEŚĆ
MIKROFONÓW



ŁADOWANIE
BEZPRZEWODOWE



STEROWANIE
DOTYKOWE



BLUETOOTH 5.2



PRZETWORNIKI
POWLEKANE GRAFENEM



WODOODPORNOŚĆ
IPX5



60 HRS
CAŁKOWITY
CZAS ODTWARZANIA



15 HRS
NA JEDNYM
ŁADOWANIU

dostępne
w sklepach:

mediaexpert

RTV EURO AGD

X-KOM

Komputronik

BLACK WEEKS

ZŁAP NAJLEPSZE OKAZJE!

Black Friday i poprzedzające go Black Weeks to najlepszy czas na zakupy, także sprzętu audio. Z tej okazji przygotowaliśmy promocję, w której można nabyć m.in. zestawy stereo, elektronikę, kolumny głośnikowe, słuchawki czy gramofony w bardzo dobrych cenach.



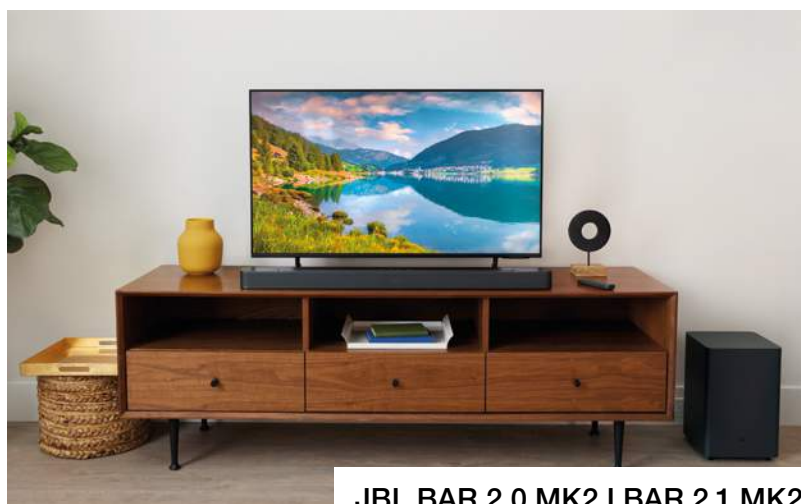


HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



JBL BAR 2.0 MK2 I BAR 2.1 MK2

BOWERS & WILKINS 700 S3



Kolejny sprzedażowy
hit Sony PlayStation?



IFI NEO STREAM





T3 **Marcin Kubicki**
NACZELNY

Seria CINEMA oferuje znakomitą wydajność, nowe zaawansowane funkcje i piękny design nawiązujący do historycznego dziedzictwa produktów audio marki Marantz

DOSTĘPNOŚĆ

Komponenty serii CINEMA trafiły do sprzedaży pod koniec października, rozpoczynając od amplitunerów CINEMA 50 i 60.



MARANTZ CINEMA

Kino w domu bez żadnych kompromisów



Marantz wprowadza na rynek serię Marantz CINEMA, nową linię łatwych w codziennym użytkowaniu produktów kina domowego, która ustanawia standardy w zakresie najwyższej jakości: nienaganna wydajność dźwięku, bogactwo funkcjonalności i piękna stylizacja. Seria CINEMA, składająca się z flagowego przedwzmacniacza/procesora w parze z 16-kanalowym wzmacniaczem i czterema amplitunerami/wzmacniaczami AV, rozpieszcza miłośników filmów i dźwięku najlepszymi, najbardziej oszałamiającymi wrażeniami słuchowymi w domowym zaciszu.

Wszystkie amplitunery z serii CINEMA charakteryzują się doskonałą wydajnością i potężnym dźwiękiem 3D dzięki najnowszemu, wciągającym formatom audio, takim jak Dolby Atmos, DTS:X oraz obrazowi 8K dostępnym na wielu wejściach, technologii optymalizacji akustyki pomieszczenia oraz licznym funkcjom zaprojektowanym w celu poprawy jakości rozrywki domowej.

Technologia HEOS Built-In dostępna w komponentach z serii CINEMA oferuje obsługę funkcjonalności multiroom, dzięki czemu użytkownicy mogą cieszyć się ulubioną muzyką, podcastami lub sportem z popularnych serwisów streamingowych lub osobistych bibliotek muzycznych – korzystając z łączności Bluetooth, Wi-Fi i AirPlay 2. Wyglądając równie dobrze, jak brzmi, emanuje nowoczesną ekspresją ponadczasowego designu, będącego synonimem dziedzictwa Marantz, w tym kultowego wyświetlacza iluminatora

SŁOWAMI PREZESA

„Seria CINEMA to konwergencja trzech charakterystycznych cech dziedzictwa Marantz – wyjątkowo wysokiej wydajności, drobiazgowości wykonania i eleganckiego, ponadczasowego wzornictwa.” – powiedział Joel Sietsema, prezes Marantz i Classé.



i innych eleganckich elementów wizualnych.

Jako bonus dla instalatorów i użytkowników końcowych, całkowicie nowy graficzny interfejs użytkownika o wysokiej rozdzielczości i kompatybilność głosowa sprawiają, że konfiguracja i obsługa jest łatwa i intuicyjna. Instalatorzy uzyskują również dostęp do wielu nowych funkcji, w tym trybu CI, który chroni określone ustawienia i zmniejsza prawdopodobieństwo konieczności serwisu z powodu błędów użytkownika.

Kompletna oferta składa się z następujących komponentów:

- AV 10 oraz AMP 10: Najwyższej klasy produkty AV 10 i AMP 10 zapewniają najlepszą podstawę kina domowego. Stworzone w oparciu o ekskluzywną technologię HDAM firmy Marantz, AV 10 i AMP 10 współpracując ze sobą, tworzą elitarny, referencyjny system rozrywki, z 16-kanalowym wzmocnieniem AMP 10 idealnie dopasowanym do dyskretnych obwodów i siedmiu wejść HDMI AV 10. Idealnie zsynchronizowany duet zapewnia to, co najlepsze w prawdziwym kinowym dźwięku.
- CINEMA 40: Marantz CINEMA 40 to wysokiej klasy wzmacniacz AV oferujący 9x 125-watowe wzmocnienie i 11.4-kanalowe przetwarzanie, idealne do stworzenia w pełni wciągającego, immersyjnego kina domowego, które zapewnia najwyższą jakość oglądania filmów. Aluminiowy panel przedni to w dotyku czysty luksus, który rozciąga się na każdy aspekt całej konstrukcji.
- CINEMA 50: Marantz CINEMA 50 to wzmacniacz AV z 9x 110-watowym wzmocnieniem i 11.4-kanalowym przetwarzaniem, idealne dla wymagających entuzjastów filmów i muzyki, którzy chcą stworzyć kino domowe z wielowymiarowym dźwiękiem o bogatych walorach tonalnych i realistycznej dynamice.
- CINEMA 60: Marantz CINEMA 60 to 7.2-kanalowy amplituner 8K o mocy 100 watów na kanał, który idealnie nadaje się do dedykowanych zastosowań kina domowego, a także wielofunkcyjnych pomieszczeń multimedialnych o dowolnej wielkości.
- CINEMA 70s: Marantz CINEMA 70s to kompaktowy 7.2-kanalowy amplituner AVR o mocy 50 W z obsługą 8K, który idealnie nadaje się do mniejszych pomieszczeń mieszkalnych oraz podstawowych zestawów głośnikowych.

JBL TOUR PRO 2



Pierwsze słuchawki true wireless z wyświetlaczem w etui

JBL Tour Pro 2 to kolejne bezprzewodowe słuchawki w portfolio producenta. Poza dobrą jakością dźwięku czy długą pracą na baterii, wyróżnia je bardzo istotny i widoczny element, a mianowicie wbudowany w etui wyświetlacz o przekątnej 1,45". Umieszczenie dotykowego ekranu LED jest doskonałym posunięciem. Z jego poziomu mamy szybki i bezproblemowy dostęp do ustawień – nie musimy za każdym razem sięgać po telefon, w którym mamy aplikację,

nie dotykamy także samych słuchawek. Na ekranie możemy wybrać poziom głośności, włączyć/wyłączyć ANC, czy sprawdzić poziom naładowania. Producent deklaruje, że słuchawki naładowane w 100% są w stanie pracować przez 10 godzin, co w tej klasie nie powinno być zaskoczeniem. JBL Tour Pro 2 wyposażono w sześć mikrofonów i dynamiczne 10 mm przetworniki, aby poza wizualną stroną etui zachować jakość odtwarzanej muzyki czy prowadzonych rozmów.

PSVR 2

Kolejny sprzedażowy hit Sony PlayStation?

Tempo Valve w wyścigu VR zwalnia; Quest Pro firmy Meta to ultraniszowy produkt premium. Pozostaje więc Sony, które może dać nam to, co może stać się ostatecznym doświadczeniem wirtualnej rzeczywistości. Oferując każdemu oku gęsty obraz OLED 2000x2040 pikseli, napędzając panele do 120 Hz i udoskonalać technologię soczewek do tego stopnia, że PSVR 2 oferuje 110 stopni widzenia w niewiarygodnie opływowym i lekkim korpusie – sprzęt wydaje się spełniać nasze marzenia. I to wszystko nie wspominając nawet o nowych kontrolerach VR2 Sense, parze kolistych uchwytów. Do przedniego portu USB konsoli PlayStation 5 można będzie podłączyć zestaw jednym kablem, co ma zagwarantować banalną konfigurację. Sony twierdzi, że „ponad 20” tytułów jest opracowywanych obecnie dla tego zestawu na PS5.



■ 1 199 PLN, www.mp3store.pl

FIIO BTR7

Przenośny wzmacniacz Bluetooth

Całkowicie nowy BTR7 wykorzystuje język projektowania typu „mech” siódmej generacji, co nadaje mu porywającego, odważnego wyglądu. Jego zoptymalizowany pod kątem komfortu i ergonomii korpus z laminowanego stopu aluminium jest połączony z 1,3-calowym kolorowym wyświetlaczem IPS, który jest wizytówką BTR7. Wyświetlacz ma zupełnie nowy, kolorowy graficzny interfejs użytkownika, który w intuicyjny sposób przedstawia ważne informacje, takie jak głośność, zasilanie, wzmocnienie i format audio.

BTR7 został zaprojektowany z 3-poziomą architekturą audio Hi-Fi, zawierającą przetwornik cyfrowo-analogowy, filtr dolnoprzepustowy oraz podwójne wzmacniacze THX.

Całe urządzenie wykorzystuje oddzielne sekcje analogowe i cyfrowe, a do regulacji

napięcia zastosowano łącznie 13 LDO, co gwarantuje czystą i potężną moc.

Układ Bluetooth Qualcomm QCC5124 z podwójną architekturą DSP i dwurdzeniowym procesorem nie tylko zapewnia stabilne połączenia, ale także obsługuje zarówno formaty wysokiej rozdzielczości, takie jak LDAC/aptX HD/aptX Adaptive, jak i bardziej popularne formaty, takie jak AAC/SBC.

■ 8 499 PLN, www.mp3store.pl

MATRIX AUDIO ELEMENT I2

Świetny streamer u twego boku

Wszechstronne możliwości użytkowania, kompleksowe funkcje odtwarzania muzyki oraz elastyczne interfejsy wejściowe i wyjściowe sprawiają, że Element i2 jest doskonałym towarzyszem multimedialnej rozrywki.

Streamer muzyczny drugiej generacji z serii Element został wyposażony w ekran dotykowy LCD o przekątnej 3,46 cala. Podczas odtwarzania przez sieć lub lokalnej muzyki przez odtwarzacz MA, na ekranie wyświetlane są kompleksowe informacje o utworze. Ekran dotykowy pozwala wygodnie wykonywać różne operacje.

Nawet jeśli posiadasz ogromną bibliotekę cyfrowego audio, MA player umożliwia łatwe przeglądanie i odtwarzanie muzyki na dyskach USB lub NAS. Jeśli wolisz streaming online w wysokiej rozdzielczości, bez problemu możesz korzystać z TIDAL, Qobuz, Spotify oraz niezliczonych radiostacji internetowych. Roon Ready, DLNA/UPnP i AirPlay 2 zapewniają dodatkowe możliwości strumieniowego przesyłania muzyki.

Urządzenie zostało wyposażone w zbalansowane gniazdo słuchawkowe 4,4 mm, co ułatwia obsługę większej liczby słuchawek. Element i2 ma zegar femtosekundowy CCHD-950 firmy Crystek o ultraniskim szumie fazowym. Element i2 jest wyposażony tak w port Gigabit Ethernet, jak i łączność Wi-Fi.



IFI NEO STREAM

Wszechstronny i wydajny streamer muzyczny/DAC



T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Rozwiązania open source nie wszędzie się sprawdzają, ale w świecie licznych formatów i platform audio to idea godna poklasku

MIERZYĆ WYSOKO

Urządzenie obsługuje dane PCM do 32 bit/768 kHz, wszystkie formaty DSD do DSD512 oraz DXD pojedynczej i podwójnej prędkości.



NEO Stream wyraźnie różni się od innych streamerów muzycznych dostępnych na rynku, dzięki czystej konstrukcji i bogactwu opatentowanych technologii. Większość producentów „kupi” oprogramowanie i sprzęt do przesyłania strumieniowego, aby zaimplementować je w swoich streamerach muzycznych; oznacza to, że nie ma między nimi wyboru pod względem funkcjonalności i wydajności. NEO Stream całkowicie usuwa te ograniczenia.

IFI opracowało własny silnik strumieniowania, zaprojektowany w celu zapewnienia elastyczności i wydajności. Jego charakter open source, zbudowany na potężnym czterordzeniowym procesorze ARM Cortex i systemie operacyjnym opartym na oprogramowaniu Linux, umożliwia ewolucję w czasie, zapewniając jednocześnie, że użytkownicy nie są zobligowani do korzystania z określonej platformy. Oto niektóre z opcji dostępnych przy uruchomieniu: Roon Ready, DLNA/UPnP, Tidal Connect, Spotify Connect, Apple AirPlay, tryb NAA, HQPlayer, streaming z pamięci lokalnej.

NEO Stream może być używany na dwa sposoby: podłącz go do wzmacniacza i głośników za pośrednictwem wbudowanej sekcji DAC i wyjść analogowych lub podłącz jedno z dostępnych wyjść cyfrowych do zewnętrznego przetwornika DAC. Co ciekawe, jakość dźwięku o wysokiej rozdzielczości jest dostępna nie tylko przez wejścia kablowe LAN i USB, ale także przez Wi-Fi.

2-calowy kolorowy wyświetlacz retina TFT może być mniejszy niż wyświetlacze niektórych innych streamerów, ale iFi uważa, że zalety bardziej kompaktowego urządzenia, które łatwiej zmieścić na biurku lub półce, przeważają nad zaletami większego wyświetlacza. Większość ludzi spędza znacznie więcej czasu, patrząc na ekran swojego urządzenia sterującego – na przykład smartfona, tabletu lub laptopa – niż wyświetlacz na streamerze.



■ 1 449 PLN, www.pl.creative.com

CREATIVE SOUND BLASTER KATANA V2X

Mniejsza, a tnie tak samo dobrze



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Podświetlenie RGB zdaje się ciągle nie wychodzić z mody wśród graczy – to w Katanie pozwala stworzyć niesamowity klimat podczas każdej rozgrywki



Najnowsza propozycja Creative to kompaktowa wersja modelu Katana V2, czyli Katana V2X. Jest ona o 40% mniejsza od swojego poprzednika, ale zachowuje wszystkie dobrze znane funkcje. Zestaw składa się z soundbara oraz głośnika niskotonowego z subwooferem.

Przetwarzaniem dźwięku w Sound Blaster Katana V2X zajmują się dwa procesory dźwięku Sound Blaster z Acoustic Engine i Super X-Fi UltraDSP z technologią SXFI. Za jakość dźwięku odpowiadają wbudowane podwójne głośniki wysokotonowe z kopułką tekstylną o przekątnej 0,75 cala, podwójne głośniki średniotonowe 2,5 cala skierowane w górę i subwoofer 5,25 cala o dużym skoku membrany. Na froncie subwoofera znajduje się 4-polowe złącze słuchawkowe, obsługujące wirtualny dźwięk przestrzenny dla słuchawek. Warto zauważyć, że subwoofer ma wbudowany mikrofon, który można wykorzystać do komunikacji głosowej. Creative

zastosował kilka rozwiązań dedykowanych miłośnikom gier. To przede wszystkim różnorodne profile dźwiękowe. Battle czy Scout Mode umożliwiają wyostrenie odgłosów typowych dla gier wideo – kroków zbliżającego się przeciwnika, jego oddechu czy przeładowania broni. Dodatkowo SXFI Battle Mode (aktywny tylko podczas korzystania ze słuchawek) pozwala ustalić kierunek, z którego dochodzą odgłosy, ale także precyzyjnie określić odległość, z której nadchodzi zagrożenie. Kolejnym ukłonem w stronę graczy jest zastosowanie podświetlenia pełną paletą RGB. Korzystając z aplikacji *Creative* może wybrać proponowane tryby lub samodzielnie wybrać motyw oświetlenia. Te same czynności wykonamy przy pomocy pilota dołączonego do zestawu. Z tyłu soundbara znajdziemy wiele gniazd, które można wykorzystać do połączenia z takimi urządzeniami jak PC, Mac, PS5, PS4, Xbox Series X, S, Xbox One czy Nintendo Switch.

ZMIĘŃ PROFIL

Do dyspozycji graczy jest wiele profili dźwiękowych, np. tryb zwiadowcy, który wyostreza odgłos kroków przeciwnika czy przeładowania broni.



BOWERS & WILKINS 700 S3

Nowa generacja wszechstronnej linii kolumn głośnikowych



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Wprowadzone modyfikacje sprawiły, że kolumny z serii 700 S3 są jeszcze bliższe tym topowym, należącym do ekskluzywnej linii 800 Diamond

Bowers & Wilkins wprowadza do oferty nową generację serii 700, która obejmuje łącznie aż osiem nowych modeli – 3 kolumny podłogowe, 3 podstawkowe i 2 głośniki centralne, a oprócz tego specjalnie dopasowaną wzorniczo podstawkę.

Modele należące do linii 700 S3 są odpowiednikami konstrukcji dostępnych w poprzedniej generacji, jednak każdy z nich został przebudowany. W oparciu o kilkuletnie intensywne prace nad rozwojem dotychczas oferowanych modeli zmodyfikowano projekt obudowy i wykończenie, a także wprowadzono ulepszenia techniczne, które pozwoliły na poprawę brzmienia.

Nowa generacja kolumn z serii 700 spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagających melomanów. Wykorzystano w niej wybrane rozwiązania techniczne znane z topowej serii 800 Diamond brytyjskiego producenta, która używana jest również przez profesjonalistów w studiach nagraniowych na całym świecie, w tym m.in. w popularnym londyńskim Abbey Road Studios. W rezultacie seria 700 S3 przenosi studyjne brzmienie wprost do twojego domowego pomieszczenia odsłuchowego, a smukłe,

eleganckie proporcje poszczególnych modeli sprawiają, że głośniki będą pasować do wystroju dowolnego wnętrza.

Nowa generacja serii 700 to smuklejsze obudowy o odpowiednich proporcjach, a także lekko zakrzywiony panel frontowy. Wraz z nową serią kolumn pojawiło się ponadto nowe wykończenie – Mocha (mokka), które łączy do dwóch dotychczas dostępnych w serii 700 wariantów, Gloss Black (czarny połysk) i Satin White (satynowa biel), a przy tym doskonale współgra z detalami obudów kolumn 700 S3.

W nowej generacji konstrukcja odseparowanego głośnika wysokotonowego wykonana z litego bloku aluminium została wydłużona, co wydatnie przełożyło się na brzmienie w zakresie wysokich tonów i poprawiło otwartość sceny dźwiękowej.

Po raz pierwszy ten typ konstrukcji zastosowano nie tylko we flagowym modelu 702, ale również w 703, jak i głośniku centralnym HTM71.

W modelu 702 po raz pierwszy wylot bas refleksu został skierowany w dół zamiast do tyłu, co znacząco ułatwia umiejscowienie go w domowej przestrzeni.



■ 939 PLN (BAR 2.0 MK2), 1 399 PLN (BAR 2.1 MK2), www.jbl.com.pl

JBL BAR 2.0 MK2 i BAR 2.1 MK2

Kompaktowy soundbar o potężnym brzmieniu



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

JBL udowadnia, że nie potrzebujemy dużego sprzętu i budżetu na zbudowanie systemu kina domowego z potężnym soundbarem w mniejszym salonie



Oglądaniu filmów, transmisji sportowych czy koncertów powinien towarzyszyć doskonałej jakości dźwięk. I jeśli chcemy go wprowadzić do naszego małego salonu, warto przy-

rzeć się nowościom w portfolio JBL – dwóm premierowym soundbarom JBL Bar 2.0 All-In-One MK2 oraz JBL Bar 2.1 Deep Bass MK2. To kompaktowe urządzenia, ale gwarantują potężny dźwięk.

JBL Bar 2.0 All-In-One MK2 to prosty w obsłudze soundbar, który łączy się z telewizorem kablem HDMI lub optycznym i od razu pozwala w pełni korzystać z doskonałej jakości dźwięku JBL. Co więcej, wbudowana funkcja Bluetooth ułatwia strumieniowanie muzyki ze smartfona lub tabletu. Dolby Digital, JBL Surround Sound oraz tryb inteligentnego dźwięku zapewniają niezwykle audio, niezależnie od wybranego filmu, serialu czy meczu piłki nożnej. Zintegrowana technologia Dolby Digital zapewnia autentyczne doznania dźwięku kinowego, bez wstawiania z kanapy.

Podobnie jak JBL Bar 2.0, soundbar JBL Bar 2.1 Deep Bass MK2 z telewizorem łączy się za pomocą jednego kabla optycznego lub HDMI. Warto jednak zaznaczyć, że to niewielkie urządzenie jest w stanie generować 300 W niesamowitego dźwięku sygnowanego przez JBL. Oczywiście do dyspozycji mamy moduł Bluetooth, dzięki któremu możemy słuchać naszych ulubionych albumów bez straty jakości muzyki. Przestrzenny, otaczający dźwięk zapewniają Dolby Digital oraz JBL Surround Sound – widz niemal natychmiast odczuwa wrażenie, że jest bohaterem ekranowej historii czy sportowego widowiska.

Warto podkreślić, że oba premierowe soundbary JBL mają niskoprofilową konstrukcję i z powodzeniem zmieszczą się na szafce przed telewizorem.

KLUCZOWE PYTANIE

Przestrzenny, głęboki, wyraźny dźwięk powoduje, że każdy seans będzie wyjątkowym doznaniem. I pozostaje tylko poszukać odpowiedzi na pytanie – kto robi popcorn?



TP-LINK VIGI C340-W

Pierwsza kamera VIGI, która może komunikować się poprzez Wi-Fi



T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

To może być najtańsza z solidnych kamer zewnętrznych do montażu w trudnych miejscach, jaka jest dostępna na rynku

TP-Link VIGI C340-W to zewnętrzna kamera sieciowa, która nagrywa obraz w rozdzielczości 4 Mp. Wbudowane diody LED światła punkтового zapewniają kolorowy obraz także w całkowitej ciemności. Sprzęt wyposażono w wodoodporną oraz pyłoszczelną obudowę, spełniającą normy IP66.

Technologia Smart IR zapobiega niedoświetlaniu lub przesadnemu naświetlaniu obiektów. Funkcja Wide Dynamic Range dostosowuje kontrast oświetlenia do warunków, aby zminimalizować zacienienia i wydobyć z obrazu rzeczywistą głębię. 3D DNR usuwa natomiast nadmierną pikselozę, aby rejestrować wyraźniejszy obraz bez zniekształceń. Kamera wykorzystuje do komunikacji sieć bezprzewodową Wi-Fi i zawiera dwie anteny oraz wsparcie technologii 2x2 MIMO. Dzięki temu możliwy jest jej montaż w miejscach, gdzie nie ma szansy doprowadzenia kabla sieciowego lub byłoby to bardzo trudne i pracochłonne. Urządzenie wykorzystuje kompresję H.265+, co zmniejsza obciążenie sieci. Funkcja detekcji smart wykrywa osoby, ruch, przekroczenie linii, czy wtargnięcie na obszar. Użytkownik otrzyma powiadomienie push, gdy ktoś przekroczy ustaloną granicę, wejdzie na wyznaczony obszar lub zasłoni kamerę. VIGI C340-W oferuje także dwukierunkową transmisję audio, czyli możliwość rozmowy przez urządzenie, np. z kurierem, którego można poprosić o zostawienie przesyłki przed drzwiami.

Za sprawą aplikacji *VIGI* na urządzenia przenośne z systemem iOS lub Android, produktami z tej serii można w prosty i kompleksowy sposób zarządzać z poziomu smartfona.

GDZIE ZAPISAĆ?

Nagrania z kamery mogą być zapisywane na rejestratorze sieciowym, a także na karcie microSD.





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

FRANCUSKI SZYK

Przetworniki Focal produkowane są w Saint-Étienne, a konstruktorzy stale wprowadzają innowacje w celu polepszenia wyglądu słuchawek i jakości płynącego z nich dźwięku. Aluminiowo-magnezowe kopułki przetworników w modelu Bathys zapewniają głęboki bas, miękkie tony wysokie i wyraźne tony średnie, co daje niezwykle precyzyjny dźwięk, a przy tym prezentują się niezwykle sztywnie.



FOCAL BATHYS

Focal, producent sprzętu hi-fi z wyższej półki, wprowadził właśnie na rynek swoje pierwsze bezprzewodowe słuchawki z aktywną redukcją hałasu (ANC) – model Bathys. Zostały one zaprojektowane w oparciu o technologię aluminiowo-magnezowych elektrodynamicznych przetworników pełnozakresowych w kształcie litery „M”. Zapewniają szczegółową, precyzyjną i dynamiczną reprodukcję dźwięku oraz obsługują najlepsze kodeki dźwiękowe: SBC, AAC, Apt-X i Apt-X Adaptive. Do dyspozycji mamy trzy tryby aktywnej redukcji hałasu – silent dla miejsc z wysokim poziomem hałasu, soft dla miejsc z umiarkowanym poziomem hałasu i transparent, który pozwala słyszeć wszystkie otaczające nas dźwięki. Premierowe słuchawki w ofercie Focal dedykowane są użytkownikom, którzy słuchają muzyki w podróży. Dla ich wygody Bathys zostały wyprodukowane z doskonałej jakości materiałów – nauszники z magnezu, pałąk z aluminium pokrytego prawdziwą skórą. Podróżnicy docenią czas pracy na baterii do 30 godzin w trybie bezprzewodowym, z włączoną redukcją hałasu; 35 godzin w przewodowym trybie jack i 42 godziny w trybie USB-DAC. Funkcja szybkiego ładowania zapewnia 5 dodatkowych godzin słuchania po ładowaniu przez zaledwie 15 minut.

3 800 PLN, www.salonydenon.pl

VIVE FOCUS 3 FACIAL TRACKER + I EYE TRACKER

HTC VIVE rozszerzyło swój ekosystem VIVE Focus 3 o dwa nowe produkty: VIVE Focus 3 Facial Tracker i VIVE Focus 3 Eye Tracker. Nowe trackery oferują bardziej naturalne i wciągające doświadczenia VR, nowe opcje dla przedsiębiorstw do mierzenia reakcji użytkowników oraz jeszcze bardziej dostępne metody interakcji, takie jak kontrola wzroku.

Dzięki ulepszonemu śledzeniu oczu i twarzy ludzie mogą lepiej zaangażować się

w wirtualną współpracę, która jest idealna w przypadku wirtualnych wydarzeń, sesji szkoleniowych, grup społecznościowych, zdalnych spotkań VIVE Sync i nie tylko.

Dzięki VIVE Wave SDK i nadchodzącej obsłudze OpenXR łatwo jest przejść na śledzenie oczu i twarzy – niezależnie od tego, czy tworzysz w MetaHuman, zajmujesz się przechwytywaniem ruchu, czy animujesz cyfrowe twarze postaci do filmu lub telewizji.

**DWA NOWE
AKCESORIA JUŻ
DZISIAJ ZMIENIAJĄ
PRZYSZŁOŚĆ
WIRTUALNEJ
RZECZYWISTOŚCI**

*Więcej o goglach VR marki
HTC przeczytasz na stronie
www.vive.com.*



**VIVE FOCUS 3 OTWIERA
NOWE MOŻLIWOŚCI BADAŃ,
KONTROLI WZROKU I BARDZIEJ
NATURALNYCH INTERAKCJI**

Można go również łatwo zintegrować z Unity, Unreal Game Engine i Native. Przesyłanie strumieniowe PC-VR za pośrednictwem VIVE Business Streaming jest również bezproblemowe.

WYRAŻ SIEBIE W VR

Nowy VIVE Focus 3 Facial Tracker ułatwia użytkownikom naturalne przekazywanie emocji – i odczytywanie intencji innych – w czasie rzeczywistym. Jego monochromatyczna kamera śledząca rejestruje mimikę: kształt ust, szczęki, policzków, podbródka, zębów i języka, aby precyzyjnie uchwycić je na awatarach.

Dzięki częstotliwości śledzenia 60 Hz i zoptymalizowanemu czasowi działania do śledzenia twarzy, użytkownicy mogą synchronizować usta z głosem z minimalnym opóźnieniem i cieszyć się realistycznymi interakcjami z wysoką wiernością. Konfiguracja VIVE Focus 3 Facial Tracker jest łatwa, ponieważ moduł bezproblemowo łączy się z zestawami VR VIVE Focus 3 przez wbudowany port USB-C, bez potrzeby stosowania dodatków ani przejściówek.

Korzyści płynące ze śledzenia twarzy są ogromne, poprawiając umiejętności miękkie w coachingu prezentacji, zarządzaniu obsługą klienta, szkoleniach i nie tylko. Użytkownicy mogą śledzić i poprawiać swoją gotowość emocjonalną, pomagając osiągnąć lepsze wyniki w rzeczywistych zastosowaniach, od edukacji i opieki zdrowotnej po zasoby ludzkie i branżę kreatywną.

„Zawsze byłem pod wrażeniem tego, jak przyszłościowo myśli HTC, jeśli chodzi o VR.” – powiedział Alex Coulombe, współzałożyciel i dyrektor kreatywny Agile Lens. „Ostatnio w Agile Lens byliśmy w stanie wykorzystać technologię VIVE Focus 3 do śledzenia twarzy i oczu, aby uzyskać niespotykane dotąd przenośne i ekspresyjne wrażenia dla aktorów na żywo. Dzięki możliwościom przesyłania danych VIVE Business Streaming do aplikacji komputerowych, HTC VIVE Wrist Tracker i naszej pracy w chmurze obliczeniowej, widzimy przyszłość, w której wykonawcy mogą założyć zestaw VR w dowolnym miejscu i czasie i występować jako awatar całego ciała dla globalnej publiczności bez konieczności posiadania komputera.”

ODBLOKUJ KORZYŚCI PŁYNĄCE Z EYE TRACKINGU

Urządzenie do śledzenia wzroku VIVE Focus 3 otwiera nowe możliwości badań, kontroli wzroku i bardziej naturalnych interakcji. Realistyczne ruchy oczu i mrugnięcia wirtualnych awatarów zapewniają wirtualną współpracę i poprawiają relacje międzyludzkie w VR poprzez ekspresyjne, niewerbalne interakcje. Analizując ruch gałek ocznych, uwagę i skupienie, firmy mogą otworzyć drzwi do głębszej analizy

zachowań użytkowników.

Konfiguracja z dwiema kamerami umożliwia przechwytywanie danych dotyczących pochodzenia i kierunku spojrzenia, rozmiaru i położenia źrenic oraz otwarcia oczu. Lekki moduł z łatwością łączy się magnetycznie z VIVE Focus 3 bez wpływu na zrównoważoną ergonomię gogli.

VIVE Focus 3 Eye Tracker pozwala zobaczyć, co widzą użytkownicy, aby zrozumieć intencje i poprawić informacje zwrotne, co jest idealne do scenariuszy szkoleniowych i edukacyjnych. Mierzy czas trwania i lokalizuje kierunek dzięki mapowaniu ciepła i śledzeniu spojrzenia, aby uzyskać wgląd w wydajność i interakcję w celu poprawy wyników. VIVE Focus 3 Eye Tracker oferuje również wgląd w sposób naturalnej interakcji użytkowników z produktem, umożliwiając firmom poprawę doświadczenia poprzez odkrywanie praktycznych spostrzeżeń na temat intencji użytkownika.

VIVE Focus 3 Eye Tracker ułatwia również wdrożenie kontroli wzroku, czy to w celu poprawy dostępności, czy też zapewnienia ludziom innego sposobu na cieszenie się wciągającą treścią.

Śledzenie wzroku umożliwia również zaawansowane renderowanie, dzięki czemu gogle mogą inteligentnie przydzielić obciążenie GPU i zoptymalizować wierność grafiki na linii wzroku użytkownika, zmniejszając obciążenie renderowania na GPU.

„Jesteśmy podekscytowani nowym urządzeniem Eye Tracker i oczekujemy, że jego funkcje eye trackingu będą miały taki sam wpływ na wciągające aplikacje treningowe jak VIVE Pro Eye.” – powiedział Jeff Marshall, założyciel i dyrektor generalny Ovation VR. „Jako najlepszy symulator szkolenia wystąpień publicznych rozumiemy, że skuteczne wskazówki wizualne i analiza wydajności są kluczem do poprawy wyników szkolenia”.





iRobot Roomba Combo j7+

Pierwszy w pełni samodzielny robot odkurzająco-mopujący

W ostatnich latach podejście do sprzątania przeszło swoiste-
go rodzaju rewolucję. Korzy-
staliśmy nie tylko z coraz
bardziej nowoczesnych
narzędzi ręcznych, ale również otrzymaliśmy
możliwość skorzystania z pomocy robotów
sprzątających. Są one coraz bardziej inteligentne,
samowystarczalne i dostosowują się do naszego
rytmu dnia. Dzięki temu mamy perfekcyjnie czyste
podłogi i mnóstwo czasu dla siebie.
Firma iRobot, która w dziedzinie sprzą-
tania wyprzedza potrzeby klientów,
zrobiła kolejny krok naprzód i wpro-
wadziła do swojej oferty nowy model
– Roomba Combo j7+. Robot ten ma
wszystkie doskonale znane z po-
przednich modeli funkcje, ale nowo-
ścią jest rewolucyjny system mo-
powania, utrzymujący nakładkę
mopującą z dala od dywanów, co
umożliwia gruntowne odkurzanie
i mopowanie w jednym cyklu.

GRUNTOWNIE ODKURZA I MOPUJE

Mechanizm odkurzania w iRobocie
Roomba Combo j7+ jest dobrze znany,
mając wszystko to, co najlepsze.
Znajdziemy tutaj wydajny, 4-stopniowy
system sprzątania z boczną szczotką
i dwiema gumowymi szczotkami głów-
nymi, osadzonymi na ruchomej głowi-

cy, dostosowującej się do wszystkich rodzajów powierzchni, a także jedyny
w swoim rodzaju moduł mopujący. Szczotka boczna odpowiada za skierowanie
zabrudzeń sprzed robota oraz z narożników pomieszczeń czy przestrzeni
wzdłuż ścian ku centralnej części robota. Tam natrafiają one na dwie prze-
ciwbieżnie poruszające się szczotki główne, które z pomocą mocy ssącej
odpowiadają za umieszczenie brudu w zbiorniku robota. Nowością w modelu
Combo j7+ jest moduł mopujący. Konstruktorzy bardzo dyskretnie ukryli ramię
z nakładką mopującą, które podczas mycia podłogi wysuwa się z górnej części
robota. Oczywiście firma iRobot pomyślała o wydajności i efektywności sprząta-
nia podczas jednego cyklu i jeśli Roomba w swoim harmo-

nogramie ma odkurzanie i mopowanie całego miesz-
kania, to warto podkreślić, że dywany i wykładziny
są całkowicie bezpieczne. Roomba Combo
j7+ w trakcie przejazdu rozpoznaje inny
rodzaj powierzchni i automatycznie
unosí ramię mopujące, w ten sposób
chroniąc dywan czy wykładzinę
przez zamoczeniem. Warto podkre-
ślić, że konkurencyjne roboty
odkurzająco-mopujące unoszą
mopa zaledwie na kilka milimetrów
nad powierzchnię dywanu, co nie
zawsze uchroni go przed zamo-
czeniem. Moduł mopujący iRobot
podczas przejazdu na miękkiej
powierzchni jest całkowicie scho-
wany i dzięki temu mamy 100%
gwarancji ochrony przed kontaktem
z moką nakładką. W praktyce
ramię mopujące wyposażone jest
w miękką nakładkę, która z powo-
dzeniem umyje wszystkie rodzaje
twardych powierzchni. Do dyspozycji





MILIONY UŻYTKOWNIKÓW NA CAŁYM ŚWIECIE PRZEKONAŁY SIĘ, ŻE AUTOMATYZACJA PROCESU SPRZĄTANIA JEST NIE TYLKO WYGODNA, ALE W SPOSÓB UPORZĄDKOWANY POZWALA ZADBAĆ O HIGIENĘ W MIESZKANIU

Wyciągnięcie stacji ładująco-czyszczącej Clean Base oraz robota z pudełka i pierwsza, poprawna instalacja tego urządzenia w naszym domu to jedyne czynności, którymi musimy się zająć. W kolejnych dniach nasz inteligentny pomocnik nie będzie nam wchodził w drogę i docenimy jego autonomiczność i samodzielność. iRobot Roomba Combo j7+ będzie automatycznie opróżniał swój pojemnik, w którym gromadzony jest brud w stacji ładująco-czyszczącej. I tutaj dodatkowe udogodnienie – kurz, pyłki i piasek będą przechowywane w worku AllergenLock, który zatrzymuje 99% alergenów oraz pleśni i może pomieścić zabrudzenia nawet z 60 dni. Zatem zapominamy o konieczności opróżniania robota i kontakcie z kurzem.

Roomba Combo j7+ ma oczywiście określoną długość pracy na jednym naładowaniu, ale dobrą informacją jest to, że robot zapamięta miejsce, w którym skończył sprzątanie i po ponownym inteligentnym doładowaniu wróci i będzie je kontynuował. Co więcej, najnowszy model w ofercie iRobot samodzielnie zaplanuje system poszczególnych przejazdów – rozpocznie od odkurzania miękkich powierzchni, by kontynuować je i mopowanie tych twardych.

Roboty sprząające iRobot od 20 lat dbają o czystość w naszych domach. W tym czasie miliony użytkowników na całym świecie przekonały się, że automatyzacja procesu sprzątania jest nie tylko wygodna, ale w sposób uporządkowany pozwala zadbać o higienę w mieszkaniu. I jeśli na myśl o Roombie przychodzi nam dokładne odkurzanie, to dziś warto zmienić to postrzeganie – wprowadzenie do oferty modelu Combo j7+ pokazuje, że sprzątanie na sucho i mokro w jednym cyklu jest nie tylko możliwe, ale pozwala zaoszczędzić mnóstwo czasu, pieniędzy i energii.

mamy trzy poziomy namoczenia mopa oraz zbiornik na wodę o pojemności 313 ml. Co ważne, możemy użyć dedykowanego płynu do mycia podłóg od iRobot lub ulubionego środka czyszczącego.

INTELEGENCJA W SŁUŻBIE CZYSTOŚCI

Mózgiem nowego robota jest inteligentny system operacyjny iRobot OS. To on w pierwszej kolejności pozwala na wprowadzenie pomocnika do domu, poznanie naszej przestrzeni i zaplanowanie harmonogramu jej sprzątania. Jak przystało na urządzenie smart, Roomba Combo j7+ na każdym kroku będzie nam podpowiadała, które pomieszczenia wymagają dokładniejszego sprzątania, lub które obszary warto odkurzyć lub umyć częściej dla higienicznej czystości. Jest to możliwe m.in. dzięki technologii Dirt Detect, która przy pomocy zaawansowanych czujników wykrywa bardziej zabrudzone obszary, aby dokładnie je odkurzyć. Równie istotny jest system PrecisionVision, który w czasie rzeczywistym rozpoznaje ponad 80 przeszkód różnego rodzaju – od leżących na podłodze kabli, po „niespodzianki” pozostawione przez domowe zwierzęta – i omija je. Dzięki temu nie musimy za każdym razem przed przejazdem Roombę dokonywać przed-sprzątania. iRobot Roomba Combo j7+ ma własną aplikację do sterowania – iRobot HOME – i to z jej poziomu możemy podglądać mapy naszego mieszkania lub wybranych pomieszczeń oraz harmonogram ich sprzątania. Za każdym razem możemy także ręcznie ustawić dodatkowe odkurzanie lub mopowanie np. kuchni czy przedpokoju. Roombę możemy także sparować z asystentem głosowym Alexa, Google Assistant

czy Siri i wydawać komendy podczas pracy robota. Warto zaznaczyć, że iRobot stale pracuje nad powiększaniem biblioteki rozpoznawanych przez urządzenie komend, co przekłada się na jeszcze łatwiejsze dowodzenie inteligentnym pomocnikiem. Nie zapominajmy, że zarówno system operacyjny, jak i aplikacja poddawane są stałym ulepszeniom i użytkownicy automatycznie otrzymują aktualizacje i najnowsze wersje oprogramowania tak, aby korzystać ze wszystkich dobrodziejstw przygotowywanych przez iRobot.

AUTONOMICZNY POMOCNIK

Jeśli sprzątanie kojarzy nam się z bieganiem po mieszkaniu z wiaderem i mopem, odkurzaczem, miotłą, zmiotką i ściereczkami, to skorzystanie z pomocy iRobota Roomba całkowicie eliminuje tę wizję.



Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej przed telewizorem

Pierwszy mecz Mistrzostw Świata FIFA transmitowany w telewizji w 1954 roku był czarno-biały, mimo że pierwszy kolorowy telewizor powstał cztery lata wcześniej. W finale RFN wygrała z Węgrami 3:2. Nikt się nie spodziewał, że do 2018 roku Mistrzostwa Świata staną się „Największą grą na Ziemi”, a oglądalność w finale między Francją a Chorwacją osiągnie astronomiczne 1,1 miliarda ludzi. Mistrzostwa Świata w Rosji były najchętniej oglądanym wydarzeniem w historii przez pryzmat telewizji. Audyt pokazuje, że 3,57 miliarda osób, czyli ponad połowa świata obejrzała ten turniej. Co się wydarzyło w ciągu ostatnich 75 lat, co spowodowało tak gwałtowny wzrost i sukces współczesnych mistrzostw?

EWOLUCJA TELEWIZJI

Pojawienie się telewizji odgrywa integralną rolę w najważniejszych światowych wydarzeniach. Rozwój technologiczny w ciągu ostatnich 100 lat w znacznym stopniu przyczynia się do zmian stylu życia, trendów społecznych i ekonomicznych. Współczesny telewizor to płaski ekran 4K czy nawet 8K Smart TV. Ba, to nawet dużo więcej. Topowe rozwiązania marek takich jak Samsung czy Sony służą nie tylko do oglądania programów telewizyjnych, ale obsługi VOD z filmami, serialami, odtwarzania muzyki, czytania newsów, słuchania podcastów czy grania w gry. W tym roku naszą szczególną uwagę zwraca pierwszy telewizor Samsunga z technologią QD-OLED, model S95B (od 7 999 PLN), zapewniający pełną paletę żywych i wyraźnych kolorów dzięki samoemisyjnym pikselom. Do tego dochodzi Neuronowy Procesor AI Quantum 4K, który aktualizuje scenę i wzmacnia poziom jasności. Z kolei Zaawansowany Uplynnierz Ruchu+ powoduje, że można cieszyć się niezwykle płynnym ruchem, chociażby w trakcie meczu piłki nożnej. Udoskonalona dynamika bez opóźnień i rozmyć oraz upłynnienie do 120 Hz to rzeczy, które zrobią wrażenie na każdym,

nawet jeśli nowemu pokoleniu prawdopodobnie ciężko jest sobie wyobrazić, jak daleko zaszedł telewizor od czasów lamp próżniowych.

ZMIANA ZASAD GRY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA FIFA

Kiedy telewizja weszła w Złoty Wiek lat 50., ponad 50% amerykańskich gospodarstw domowych posiadała telewizor. Wzrost był tak szybki, że do 1959 r. liczba ta wzrosła do 89%. W latach 60. i 80. rozwój telewizji na całym świecie rósł w błyskawicznym tempie. Przełom nastąpił w 1962 roku, kiedy AT&T wystrzeliło Telstar, pierwszego satelitę, który sprawił, że transmisja telewizyjna stała się prawdziwie globalna. 1966 to rok, w którym piłka nożna mogła być transmitowana na całym globie. Świat był świadkiem pierwszej w historii transmisji telewizyjnej Mistrzostw Świata FIFA w Anglii, którą przysłowiowo mógł oglądać „każdy”. Okazało się, że zmieniło to zasady gry w piłkę nożną, jak i samą telewizję. Mistrzostwa Świata osiągnęły ważny kamień milowy, przekraczając bariery etniczne, kulturowe i ideologiczne. Nigdy wcześniej w historii duże wydarzenia piłkarskie nie mogło dotrzeć do szerokiej publiczności na całym świecie w czasie rzeczywistym. Anglia pokonała RFN 4:2 w finale po raz pierwszy i zdobyła jedyny tytuł w historii. Fani piłki nożnej z telewizorem mogli cieszyć się grą w zaciszu swojego domu lub w barze ze znajomymi.

TELEWIZJA WCIAŁ SIĘ ROZWIJA

W 1995 roku telewizja zaczęła przechodzić w tryb online, kiedy Victoria's Secret wyemitowała w sieci swój pierwszy pokaz mody. Od 2005 r. YouTube i Netflix zapoczątkowały trend przesyłania strumieniowego treści telewizyjnych





online. Do 2009 roku wszystkie produkowane telewizory stały się „cyfrowe”, ponieważ sygnały transmisji telewizyjnej stały się kodowane cyfrowo. Umożliwiło to konsumowanie treści w wyższej rozdzielczości z funkcjami, których nie mogła zapewnić telewizja analogowa. Od tego czasu do dziś tempo zgłębiania internetu nabiera rozpędu na całym świecie, a najwięksi producenci rozpoczęli masową produkcję Smart TV i smartfonów. Telewizory pracują na różnych systemach operacyjnych. Sony i TCL bazują na Google TV, Philips i Sharp Android TV, w Samsungu znajdziemy Tizen, a w LG webOS. Różnią się one między sobą interfejsem, dostępnością aplikacji, dodatkowymi funkcjami. Tu w grę wchodzi indywidualne preferencje. Myśląc o Smart TV w kontekście sportu, warto jednak zwrócić uwagę, czy biblioteka aplikacji obejmuje te, na których zależy nam najbardziej, np. *Eleven Sports*, *TVP Sport* czy *Canal+* ze swoim contentem sportowym. Jeśli dodatkowo lubimy wszelkie technologiczne nowości, dobry research może pomóc odkryć takie ciekawostki jak tryb Multi View w Samsungu (np. QN91B, Q95S), który pozwala podzielić ekran i oglądać dwa mecze jednocześnie.

ZMIENIAJĄCE SIĘ TRENDY W OGLĄDALNOŚCI TELEWIZJI DZISIAJ

Chociaż nie możemy przewidzieć przyszłości telewizji, jeśli jest coś, czego możemy być pewni, to jest to popularność Mistrzostw Świata od początku ich istnienia. W końcu stały się one najchętniej oglądanym wydarzeniem telewizyjnym w historii świata. FIFA z kolei nie straci z oczu ważnej roli, jaką telewizja będzie nadal odgrywać, rzucając magię swoich meczów na miliony na całym świecie. Zgodnie z ideą wyprzedzania technologii, podczas Mistrzostw Świata FIFA 2018 po raz pierwszy wszystkie 64 mecze zostały zarejestrowane w rozdzielczości 4K UHD z HDR przez 37 kamer.

MISJA: ZAPROJEKTOWAĆ NAJLEPSZY TELEWIZOR NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ

W dzisiejszych czasach smartfonów i strumieniowego przesyłania wideo, Mistrzostwa Świata w piłce nożnej są jednym z ostatnich bastionów linearnej telewizji na żywo. Według niedawnego sondażu Ipsos, 62% osób świadomych Mistrzostw Świata planuje

oglądać część turnieju w telewizji, podczas gdy tylko 1 na 4 osoby planuje oglądać mecze online, a jeszcze mniej (13%) ma zamiar śledzić je z wykorzystaniem urządzenia mobilnego. Mistrzostwa Świata 2014 w Brazylii osiągnęły globalną widownię telewizyjną liczącą 3,2 miliarda ludzi, a finał pomiędzy Niemcami a Argentyną przyciągnął ponad miliard widzów. Świat wciąż skłania się ku telewizorom z dużym ekranem, wyrazistości obrazu i doskonałej obsłudze ruchu, jeśli chodzi o rozrywkę sportową na żywo. Relacje między telewizją a Mistrzostwami Świata FIFA są nierozzerwalne, a ich losy splecione. Wzrost popularności telewizji wyprowadził Mistrzostwa Świata FIFA na wyżyny stratosferyczne, jakimi są dzisiaj. Dlatego FIFA jest niezwykle skoncentrowana na tym, jak ważne jest dostarczanie najlepszych technologii wyświetlania telewizyjnego, wykorzystując najnowsze innowacje i integrując sport z technologią. Inteligentne telewizory przyszłości, takie jak ekrany marki Samsung czy Sony są dostosowane do najlepszych możliwych wrażeń dla wszystkich konsumentów. W końcu bądźmy szczerzy, czym jest wielka gra bez dużego ekranu?

USŁYSZ STADIONY

Obraz mówi więcej niż tysiąc słów, ale czym jest obraz stadionu, na którym odbywają się Mistrzostwa Świata, bez odpowiedniej oprawy dźwiękowej? To ostatni moment, aby pomyśleć o zakupie soundbara, który dopełni mundialowych wrażeń. Rynekowa oferta jest bardzo bogata – począwszy od jednobelkowych, prostych urządzeń (Denon DHT-S216), przez tzw. średnią półkę (Sonos Beam), aż po modele najbardziej zaawansowane (np. Samsung HW-Q990B).



Ulicznie, casualowo, a może formalnie?

JESIENNO-ZIMOWE TRENDY



01

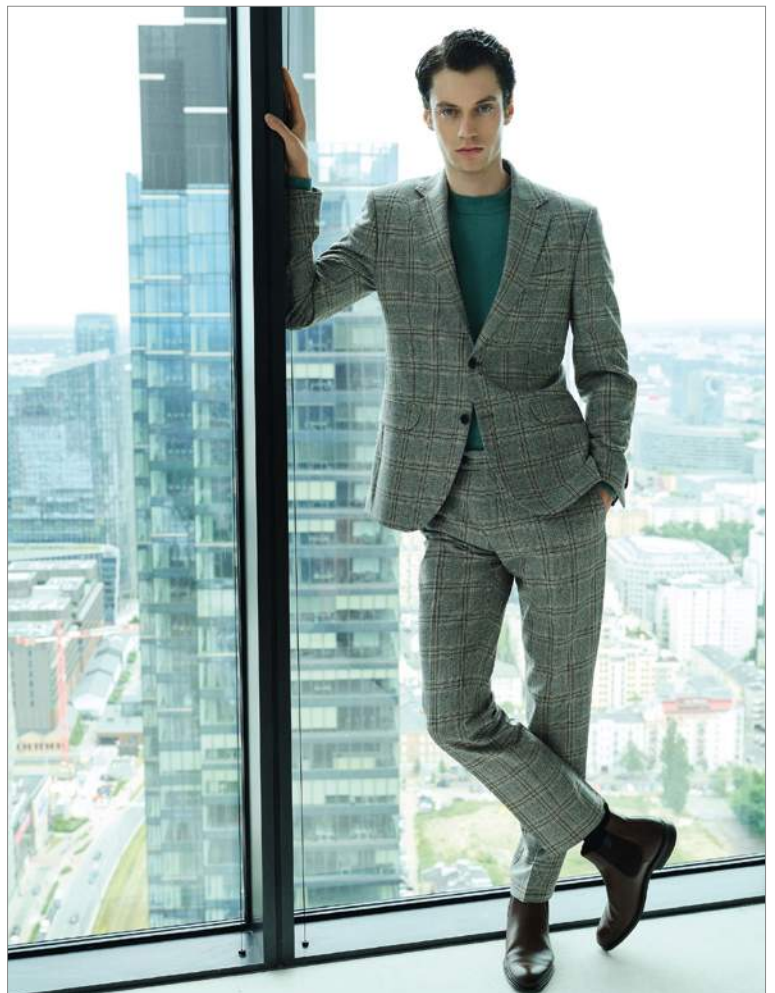


03



04

02



01 GUESS

Na sezon FW22 kolekcja męska powraca rozszerzona o nowe oraz odświeżone elementy, takie jak kultowy znak 4G, który zawsze był symbolem marki GUESS, w nowym, dwubarwnym wydaniu. Biżuteria z kolekcji męskiej jest dedykowana silnym osobowościom, o zdecydowanym i wyrazistym poczuciu stylu. Stal nierdzewna i skóra naturalna to prawdziwi bohaterowie w połączeniu z kultowymi i modnymi elementami.

www.guess.eu

02 REGATTA

Kolekcje marki Regatta to zarówno ubrania dla aktywnych poszukiwaczy przygód, jak i tych, którzy chcą komfortowo i modnie czuć się podczas aktywności w mieście. Projektantom marki zależało na połączeniu aktywnej ochrony przed wiatrem i deszczem, z atrakcyjnym designem i bogatym wyborem stylów i ciekawych kolorów. Niezawodne i funkcjonalne kolekcje outdoorowe dla kobiet, mężczyzn i dzieci, składają się z wygodnych i komfortowych ubrań oraz dodatków.

www.regatta.com

03 TOMMY HILFINGER

Tommy Collection zainspirowana mieszkanką kultury prep, skate i hip-hopu z lat 90. to kolekcja dla mężczyzn i kobiet. Składa się z kultowych fasonów we współczesnym stylu streetwear. Linia eksperymentuje z proporcjami i detalami inspirowanymi odzieżą sportową, jednocześnie prezentując wariacje na temat kurtki puchowej Alaska. Oversize'owy krój, odpinane rękawy i nadruk z monogramem sprawiają, że ta puchówka to kluczowy element kolekcji.

www.tommy.com

04 VISTULA

Vistula dostrzega zmiany w przyzwyczajeniach swoich klientów i stawia na większą elastyczność oraz wygodę. Marka zadbała więc o klasyczne back to office, ale – w myśl hasła Set your rules – na własnych zasadach klientki i klienta: w wersji casual lub formal. W męskich propozycjach znajdziemy swetry i golfy Merino Extra Fine czy marynarki z wełny i jedwabiu. Damska odsłona to przede wszystkim zróżnicowane w kroju i wzorach zestawy garniturowe, długie, szlafrokowe płaszcze z domieszką wełny i sukienki o marynarkowym kroju.

www.vistula.pl

Co nosić podczas jesiennych trekkingów?

KOLEKCJA COLUMBIA HIKE FW22

Niezależnie od tego, czy jesteś początkującym miłośnikiem outdoorowych aktywności czy ekspertem, przyda ci się lista kontrolna do spakowania. Columbia Sportswear ma w swojej ofercie wiele pozycji, które będą jak znalazł na górską wycieczkę. Oto niektóre z nich.

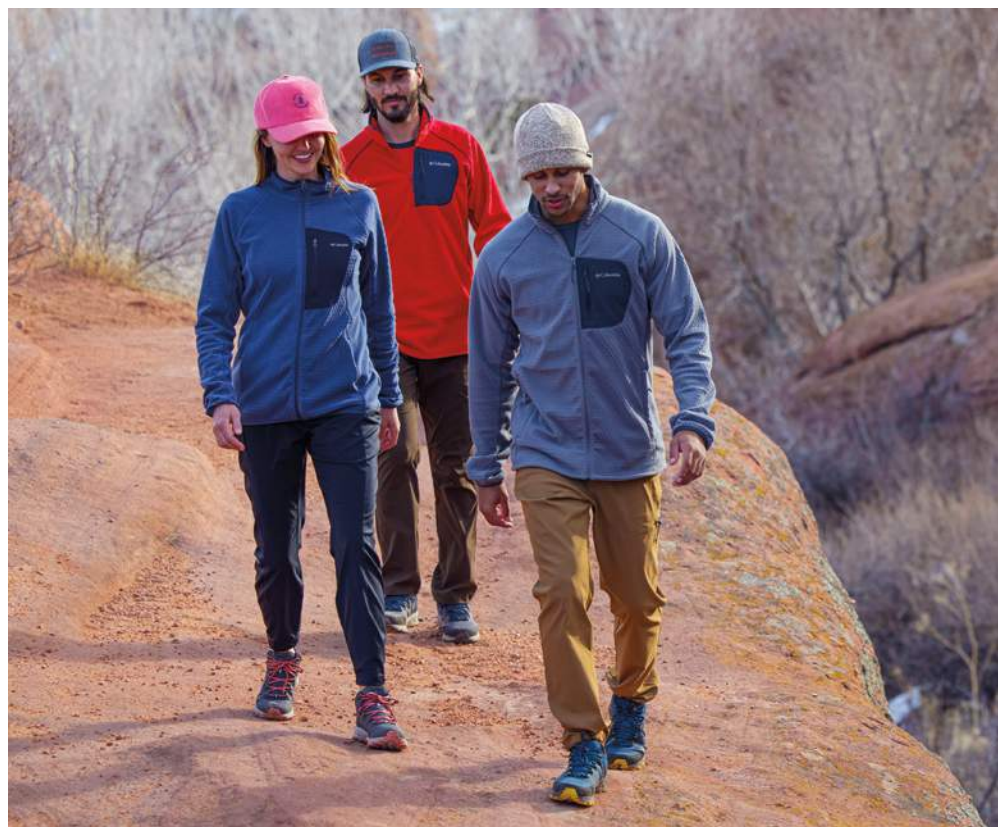
Buty należą do najważniejszych elementów ekwipunku, bo mogą sprawić, że twoje wędrówki staną się czystą przyjemnością albo najgorszym koszmarem. Nowością w kolekcji FW22 jest model Peakfreak II Outdry (559,99 PLN) lub jego wersja z wyższą cholewką Peakfreak II Mid Outdry (599,99 PLN). To buty trekkingowe wyposażone w innowacyjne technologie, dzięki czemu są wszechstronne i niezwykle trwałe. Dzięki zastosowaniu wodoszczelnej i oddychającej membrany Outdry, noszenie butów jest przyjemne nawet w czasie całonocnej wędrówki.

Powder Lite Hybrid Jacket (499,99 PLN) to

ocieplana kurtka, która dzięki syntetycznemu wypełnieniu Thermarator i odbijającej ciepło podszewce Omni-Heat Reflective zapewni ci komfort termiczny w chłodniejsze dni. Kurtka ma hybrydową konstrukcję, dzięki czemu jest elastyczna i zapewnia świetną oddychalność.

Spodnie Triple Canyon EU Fall Hiking Pant (389,99 PLN) gwarantują swobodę ruchów na szlaku. Można je łatwo dopasować do obwodu bioder dzięki elastycznym panelom w pasie. Powłoka Omni-Shield zwiększa ochronę przed zabrudzeniem i wilgocią, a także przyspiesza wysychanie materiału.

Kolekcja FW22 jest dostępna min. w sklepach stacjonarnych: Columbia w Zakopanem, Alpin Sport, Trekker Sport, Fitano, Martes Sport, Intersport, Polstor oraz online: www.sklep-columbia.pl, www.8a.pl, www.modivo.pl, www.sportano.pl, www.fitanu.com, www.sklepmartes.pl, www.sklepigwana.pl.





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

DOSKONAŁOŚĆ W KAŻDYM CALU

Telewizory z serii Samsung Excellence Line dostępne są w rozmiarze 65, 75 lub 85 cali z autorskim panelem Quantum Mini LED.



SAMSUNG EXCELLENCE LINE Q800B

Excellence Line to linia telewizorów dla najbardziej wymagających użytkowników, dla których obraz, dźwięk, inteligentne funkcje oraz wygląd muszą mieścić się w kategorii najlepszych rozwiązań na rynku. Za wyjątkową jakość wyświetlania odpowiada ekran Quantum Mini LED z 14-bitową skalą luminancji i możliwością projekcji obrazów w 8K. I choć filmów czy programów w tak wysokiej rozdzielczości jest wciąż bardzo mało, to każda klatka wyświetlana na telewizorze Samsung Q800B jest niezwykle rzeczywista i pełna szczegółów. Jeśli dodamy do tego doskonałą jakość przestrzenną dźwięku Dolby Atmos, z łatwością przeniesiemy się do świata bohaterów filmu, na koncert ulubionego wykonawcy czy stadion drużyny piłkarskiej. Jak przystało na ekskluzywny produkt, zadbano o prosty design Excellence Line. Telewizor jest smukły, a dopasowany uchwyt powoduje, że ekran niemal zlewa się ze ścianą. Co więcej, model Q800B wyposażono w moduł One Connect Pro, który możemy przymocować do stopy telewizora lub umieścić obok i schować w nim wszystkie przewody. Do dyspozycji mamy także udoskonalone funkcje Smart, które w prosty sposób zmieniają telewizor w kinowy ekran, salon gier, salę fitness czy centrum konferencyjne. Jeśli połączymy je ze Smart Hub – każdy domownik znajdzie w nim ulubione treści, a Samsung Excellence Line stanie się prawdziwym centrum domowej rozrywki.

Od 13 500 PLN, www.samsung.pl



AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

LENOVO YOGA AIO 7

SIRSASANA, CZYLI STANIE NA GŁOWIE

Wiele osób myśląc o komputerze stacjonarnym, wyobraża sobie nudną wieżę pokroju HP Pavilion. Czasy się jednak zmieniły, a każdy o takim poglądzie będzie mile zaskoczony, gdy zobaczy taki komputer jak Lenovo IdeaCentre Yoga AIO 7.

Projekt urządzenia jest niezwykle ciekawy, nawet jak na standardy komputerów all-in-one. Lenovo przy jego tworzeniu zastosowało biegunowo odwrotne podejście od tego Apple. W przeciwieństwie do iMaca, który jest pojedynczą bryłą z wbudowanym wyświetlaczem, Yoga AIO 7 jest bardziej ekranem stabilnie podłączonym do jednostki, w której znajduje się procesor z resztą komponentów i system audio.

Uzasadnienie tego charakterystycznego designu ma związek z obrotowym ekranem o przekątnej 27 cali i rozdzielczości 4K, który może działać w orientacji poziomej bądź pionowej. To bardzo praktyczne rozwiązanie nie tylko w przypadku czytania długich artykułów na stronach internetowych, scrollowaniu mediów społecznościowych, przeglądaniu czy obróbce portretów, ale także chociażby przy długich arkuszach kalkulacyjnych. Zmiany między trybami są płynne i nie wymagają manualnych zmian w ustawieniach.

Yoga AIO 7 to komputer, który może służyć jako maszyna do spędzania czasu pracy i/lub wolnego, będąc zarazem przedłużeniem twojej osobowości. Wspaniale prezentuje się w przestrzeni mieszkalnej, będąc urządzeniem klasy premium z obudową ze stali i tworzywa sztucznego. Nie zajmuje dużo miejsca, jednak przenoszenie go byłoby uciążliwe, choćby przez wagę wynoszącą nieco ponad 12 kg.

O ile mechanizm obrotowy jest łatwy w obsłudze, ekranu da się nieco odchylić, ale już nie pochylić do przodu. Większość portów znajduje się z tyłu stałej części komputera. Są to 2x USB 2.0, 2x USB 3.2 Gen 2, 1x wyjście HDMI 2.0, 1x Ethernet (RJ-45) i zasilanie. Kilka dodatkowych portów znalazło się po lewej stronie maszyny. Są to 1x USB 3.2 Gen 2, 1x USB-C 3.2 Gen 2 i wejście słuchawkowe 3,5 mm. Uwagę w powyższym zwraca przede

wszystkim tylko jeden port USB-C.

W zestawie z Lenovo Yoga AIO 7 otrzymuje się dodatkowo dwa urządzenia bezprzewodowe: klawiaturę i mysz. Ta pierwsza zapewnia pełnowymiarowe klawisze do całkiem wygodnego pisania, nawet jeśli jestem przyzwyczajony do płytszych konstrukcji. Mysz natomiast wygodnie leży w dłoni. Dodatkowo na górze ekranu w ustawieniu poziomym umieszcza się wymienną kamerkę 5 Mp z wbudowaną osłoną obiektywu, do zwiększenia poczucia prywatności. To lepszy webcam niż w testowanych przeze mnie laptopach, choć nie może równać się profesjonalnym, dokupowanym oddzielnie kamerkom.

27-calowy ekran ma wspomnianą rozdzielczość 4K i pokrywa w 99% przestrzeń kolorów DCI-P3 i Adobe RGB. Obraz jest niesamowicie żywy



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

27" 4K

PROCESOR AMD

Ryzen 5, 6-rdzeniowy
5600H (3,3 GHz,
4,2 GHz Turbo,
16 MB cache, 45 W)

KARTA GRAFICZNA

Radeon Graphics

PAMIĘĆ 16 GB

SO-DIMM DDR4

DYSK SSD 512 GB

M.2 (PCIe)

ŁĄCZNOŚĆ

LAN, Bluetooth 5.0,
Wi-Fi 5

WYMIARY

614 x 108 x 460 mm

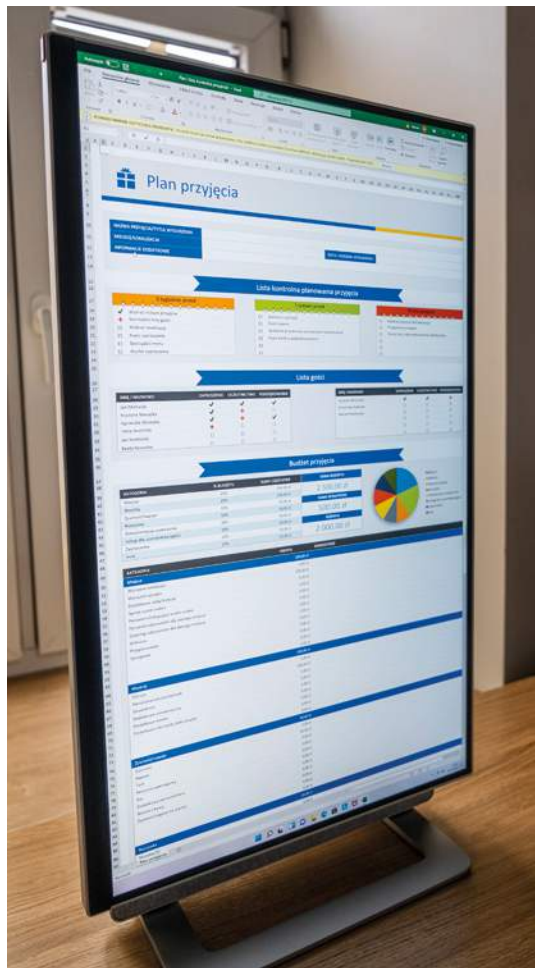
WAGA 12,04 kg



6 300 PLN | www.lenovo.com/pl

“

EKRAN O PRZEKĄTNEJ 27 CALI I ROZDZIELCZOŚCI 4K MOŻE DZIAŁAĆ W ORIENTACJI POZIOMEJ BĄDŹ PIONOWEJ



Komputer można połączyć z laptopem za pośrednictwem przewodu USB-C, by wymieniać między nimi dane, czy tworzyć kopie zapasowe.

WERDYKT

PLUSY Atrakcyjny i solidnie wykonany projekt. Jakość obrazu. Dźwięk. Odpowiedni do pracy pod większym obciążeniem...

MINUSY ...choć dla profesjonalisty to będzie za słaba konfiguracja. Tylko jeden port USB-C.

NASZYM ZDANIEM Yoga AIO 7 to substytut klasycznego komputera stacjonarnego dla kogoś, kto może dopłacić coś ekstra za świetny obraz, dźwięk i design.

OCENA

86

i o oszałamiającej klarowności. W trakcie odbioru obrazów uwagę zwraca już nie tylko obracanie ekranu, ale też wąskie ramki. Oglądanie filmów i zdjęć było na Yoga AIO 7 prawdziwą przyjemnością i hiperrealistycznym doświadczeniem, jakiego spodziewałbym się raczej po dedykowanym monitorze.

Lenovo zaskakująco dużo uwagi poświęciło także systemowi audio, który nie tylko dobrze brzmi, ale i ma elegancki wygląd. Wysoka głośność, pierwszorzędna prezentacja basów i bardzo wyraźna separacja kanałów stereo sprawiają, że wiele osób strumieniuących muzykę nie będzie planowała dodać nic ponadto do tej konfiguracji. Gdyby jednak tak było, gniazdo audio i łączność Bluetooth pozwalają oczywiście na słuchanie muzyki z pełnoprawnych głośników czy słuchawek.

Testowana przeze mnie wersja była wyposażona w procesor AMD Ryzen 5 5600H ze zintegrowaną kartą graficzną Radeon, 16 GB pamięci RAM i 512 GB SSD. Komputera używałem do pisania, oglądania materiałów wideo, strumieniowego przesyłania muzyki, sprawdzania wiadomości e-mail, publikowania artykułów i zarządzania stroną internetową oraz modyfikowania zdjęć i filmów: zasadniczo mieszanki obowiązków zawodowych i prywatnych. Wszystkie te zadania nie sprawiły problemów Yoga AIO 7. Co jednak godne odnotowania, konfiguracja pozwoliła również na edycję zdjęć i prosty montaż filmów 4K.

Wskazana konfiguracja kosztuje 6 299 PLN. To sporo, a decyzja o zakupie komputera stacjonarnego w takiej cenie musi być bardzo świadoma. Zarazem w trakcie testowania komputer sprawiał wrażenie bardzo solidnego i mogącego zagwarantować dłuższą żywotność. Innowacyjny, atrakcyjny projekt wraz z mechanizmem obrotowym, jakością obrazu i dźwięku, a także wydajność, składają się na jeden z najlepszych komputerów stacjonarnych, które testowałem w tym roku.

SAMSUNG GALAXY Z FOLD 4

MOŻE I MNIE CHCESZ, ALE NIE MYŚL SOBIE, ŻE BĘDZIESZ SIĘ DOBRZE BAWIŁ

Zupełnie nowym systemem kamer, znaczącymi dodatkami interfejsu użytkownika, ulepszonym hardwarem i najtrwalszymi materiałami, czy Galaxy Z Fold 4 w końcu usunie niepokój związany ze składanymi smartfonami?

Z Fold 4, jak zwykle, ma dwa wyświetlacze – odsłoniętą twardą szklaną pokrywę z przodu i składany wyświetlacz wewnątrz. Oba to AMOLED-y o rozdzielczości 2K. Wyświetlacz frontu i tył Z Fold 4 są chronione przez Corning Gorilla Glass Victus+, najtwardszą szklaną osłonę dla smartfonów, podczas gdy wewnętrzny wyświetlacz jest wykonany z ultracienkiego, składanego szkła. Zawias Z Fold 4 jest znacznie cieńszy niż w ostatniej generacji. W rezultacie wyświetlacz frontu wydaje się większy, mimo że ma prawie taki sam rozmiar jak poprzednio. Rama i zawias telefonu są wykonane z Armor Aluminium, podobnie jak Z Fold 3, chociaż mniejsza ilość metalu spowodowała zmniejszenie wagi z 271 do 263 gramów.

W ciągu dwóch tygodni na telefonie nie pojawiły się żadne większe rysy. Przerwa między dwoma bokami elastycznego wyświetlacza w stanie złożonym jest nieco mniejsza, ale nadal widoczna. Podobnie jak Z Fold 3, telefon ma stopień ochrony IPX8, więc jest wodoodporny, ale pył nadal jest jego wrogiem. Z Fold 4 nadal nie jest zbyt praktycznym telefonem do użytkowania jedną ręką. Jest bardzo śliski, a rozkładanie wymaga sporego wysiłku. Z Fold 4 jest bez wątpienia nieporęcznym smartfonem, ale przyciągnie za to mnóstwo uwagi.

Galaxy Z Fold 4 otrzymał procesor Snapdragon 8+ Gen-1 firmy Qualcomm z pamięcią RAM 12 GB, ale trzema różnymi konfiguracjami pamięci masowej: 256 GB, 512 GB i 1 TB. Specyfikacja gwarantuje, że smartfon jest bardzo szybki.

Chociaż urok Z Fold 4 leży w jego składanym ekranie, okazało się, że tego frontowego używałem znacznie częściej. Ma on 6,2 cala i niewygodny współczynnik proporcji 23,1: 9, ale jest niesamowicie ostry przy rozdzielczości 904x2316 pikseli. Niewygodne proporcje



charakteryzują też składany wyświetlacz o przekątnej 7,6 cala – 21,6:18 o rozdzielczości 1812x2176 pikseli. To również jest wyraźny panel o jasności 1 200 nitów. Oba wyświetlacze odświeżają się z częstotliwością 120 Hz.

Wyświetlacz na froncie jest w rzeczywistości szerszy i krótszy niż poprzednie generacje, a Samsung uważa, że bardziej przypomina zwykły smartfon. W rzeczywistości wciąż jest bardzo wąski, a w połączeniu z grubością i śliskością, pisanie jedną dłonią jest uciążliwe. Istnieje



SPECYFIKACJA

PROCESOR

Qualcomm
Snapdragon 8+
Gen 1 3,20 GHz

GPU Adreno 730

RAM 12 GB

BATERIA Li-Po
4 400 mAh

WYMIARY 155,1 x
130,1 x 6,3 mm

WAGA 263 g



Od 8 399 PLN | www.samsung.pl

Z Z Fold 4 zdecydowanie trzeba korzystać oburącz.



duża szansa, że od trzeciego dnia korzystania z telefonu rozwiniesz poważną siłę przedramienia, z czego połowa będzie wykorzystywana do przeciwdziałania jego wadze, a połowa do zapobiegania ześlizgiwaniu się.

Tegoroczną propozycją Folda jest pasek zadań, który pozwala szybko przełączać się między aplikacjami jak na typowym komputerze. Jest to niezwykle wygodne rozwiązanie. Pasek zadań ułatwia korzystanie z innych funkcji zwiększających produktywność, takich jak wielozadaniowość z dzielonym oknem. Możesz otworzyć do trzech różnych aplikacji w odpowiednim widoku podzielonego okna. Nie generuje to zwiększonego ciepła. Pytanie brzmi czy na tak ograniczonym ekranie ma to sens. Niby da się, tylko zazwyczaj nie ma powodów, by to robić. Wielkość ekranu to jednak nie tablet.

Tylny system aparatu Galaxy Z Fold 4 został odświeżony dzięki 50 Mp optycznie stabilizowanemu aparatowi, 10 Mp teleobiektywowi z 3-krotnym zoomem optycznym i 30-krotnym zoomem hybrydowym oraz 12 Mp ultraszerokokątnemu aparatowi. Ponadto nocna fotografia czy nagrywanie wideo 8K sprawiają, że system kamer jest jeszcze bardziej atrakcyjny niż dotychczas. Oczywiście istnieją również dwie „przednie” kamery, w zależności od używanego ekranu. Wyświetlacz na froncie zawiera 10 Mp czujnik w okrągłym wycięciu, podczas gdy w środku znajduje się 4 Mp aparat nad wyświetlaczem. W tym roku ten ostatni został ulepszony. Tylnie aparaty są dość niezawodne i zazwyczaj generują satysfakcjonujące zdjęcia, nawet jeśli programowo charakteryzuje je wysokie nasycenie niebieskich i zielonych odcieni. Wysoka szczegółowość oraz działanie HDR to plusy. Ultraszeroki obiektyw tworzy wyraźne wypaczenia na krawędziach zdjęć, ale one same są ostre. Pozytywnie należy też ocenić ulepszony teleobiektyw o wyższym zbliżeniu.

Z czwartym Foldem jest trochę jak z wynajęciem dziewczyny/chłopaka na telefon na imprezę z kumplami. Niby zrobisz fajne pierwsze wrażenie, ale użyteczność tego rozwiązania jest stosunkowo niska. Gdybyś miał jednak wybierać, weź dziewczynę/chłopaka. Z Fold 4 kosztuje 8 400 PLN i to za najmniejszy wariant pojemności.

“

Z FOLD 4 JEST BEZ WĄTPIENIA NIEPORĘCZNYM
SMARTFONEM, ALE PRZYCIĄGNIJE ZA TO
MNÓSTWO UWAGI

Obraz na rozłożonym ekranie wygląda bardzo atrakcyjnie.

WERDYKT

PLUSY Usprawniona konstrukcja. Nadal robi mocne pierwsze wrażenie. Aparaty.

MINUSY Fatalna ergonomia. Ciągłe słabe dostosowanie nawet popularnych aplikacji. Bardzo wysoka cena za gadżet a nie użyteczne narzędzie.

NASZYM ZDANIEM Można poszpanować, ale realna użyteczność wciąż nas nie przekonuje. No i ta cena...

OCENA

66



SONY INZONE M9

NIE IDĄCY NA KOMPROMISY MONITOR DO GIER

Sony Inzone M9 to podjęta przez Sony w tym roku próba wyprodukowania jednego z najlepszych monitorów do gier na rynku – i biorąc pod uwagę jej doświadczenie w zakresie telewizorów, można by założyć, że firma może przenieść część tego know-how na najnowszą linię produktów.

Sony zbudowało Inzone M9, aby działał równie dobrze, niezależnie od tego, czy jest podłączony do PlayStation 5 czy do komputera do gier. Z pewnością ma specyfikacje i funkcje, aby konkurować z najlepszymi monitorami w branży – ale czy jest to najlepszy monitor do gier dla ciebie?

Sony Inzone M9 jest nieco nietypowy pod względem ustawienia stojaka. Potrzebny będzie również śrubokręt krzyżakowy, aby dopasować dwie śruby z tyłu – wiele monitorów w dzisiejszych czasach można złożyć bez żadnych narzędzi, a w moim zestawie ów śrub brakowało. Po ustawieniu monitor ma wymiary 615 x 479 x 248 mm.

Jeśli chodzi o wygląd Sony Inzone M9, widać wpływ PlayStation 5, a podstawa główna wygląda bardzo podobnie do konsoli. Ramki wokół krawędzi ekranu są przyjemnie wąskie, a tylko dolna jest w pobliżu tego, co można by określić jako średniej grubości. Dostępna jest regulacja nachylenia i wysokości, ale nie można obracać monitora, częściowo ze względu na podstawę. Z tyłu podoba mi się subtelny efekt oświetlenia (można zmienić jego kolor), a całość wygląda atrakcyjnie.

Jest tu przyzwoity wybór portów: oprócz gniazda słuchawkowego 3,5 mm są też trzy porty USB-A, jeden port USB-B, jeden port USB-C (z funkcją DisplayPort), jeden port DisplayPort 1.4 i dwa HDMI 2.1. Niestety w zestawie nie ma kabla HDMI.

W monitor wbudowano kilka głośników, ale nie ma co nich zbyt wiele pisać, gdyż gwarantują absolutnie podstawowy odsłuch. Zdecydowanie będziesz chciał użyć oddzielnych głośników lub pary słuchawek. Plusem jest to, że menu ekranowe są przejrzyste i proste, a poruszanie się po nich łatwe za pomocą małego joysticka z tyłu monitora. Sony udostępnia aplikację do zarządzania na komputery, która jest znacznie wygodniejsza w użyciu, ale działa tylko na systemach Windows.

Pierwszą rzeczą, którą zauważysz w Sony Inzone M9, jest jasność i ostrość obrazu:

genialna w grach i prawie wszystkim innym. 96 oddzielnych stref przyciemniania zdecydowanie zmienia oblicze ekranu i chociaż nie zapewnia poziomów kontrastu OLED, różnice między czernią a bielą na tym monitorze są znacznie lepsze, niż można oczekiwać od wyświetlacza LCD IPS. Rozkwitanie jest ograniczone do minimum, co zapewnia bardziej precyzyjne oświetlenie i ogólnie ostry obraz.

Jeśli chodzi o kluczowe specyfikacje, jest to 27-calo-

SPECYFIKACJA

**PRZEKĄTNA
EKRANU** 27"

**POWŁOKA
MATRYCY** matowa
RODZAJ MATRYCY

LED, IPS

**ROZDZIELCZOŚĆ
EKRANU** 3840x2160
px (UHD 4K) 16:9

**CZĘSTOTLIWOŚĆ
ODŚWIEŻANIA
EKRANU** 144 Hz

**ODWZOROWANIE
PRZESTRZENI
BARW** DCI-P3: 95%

CZAS REAKCJI
1 ms (GTG)

JASNOŚĆ 600 cd/m²
**KONTRAST
STATYCZNY** 1 000:1

**KONTRAST
DYNAMICZNY**
80 000:1

**KĄTY WIDZENIA
W PIONIE
I POZIOMIE**
178 stopni

WYMIARY
615 x 479 x 248 mm
WAGA 6,8 kg



5 290 PLN | www.sony.pl

“

SONY INZONE M9 TO
PRZED WSZYSTKIM
ŚWIETNY MONITOR
DO GIER



Ukryj przewody zasilające
i sygnałowe w centralnym słupku,
by na blacie panował porządek.

WERDYKT

PLUSY Absolutnie najwyższa w segmencie jakość obrazu w grach. Mnogość portów.

MINUSY Najlepsze jego cechy mocno windują cenę. Nie zawsze ergonomiczny design. Brak multiplatformowej aplikacji.

NASZYM ZDANIEM Sony Inzone M9 sprawi, że twoje gry (i prawie wszystko inne) będzie wyglądać świetnie, chociaż będzie cię to sporo kosztować.

OCENA

82

wy panel antyodbłaskowy o szczytowej jasności 600 nitów i rozdzielczości 3840x2160 px (4K). Ma czas reakcji 1 ms i częstotliwość odświeżania do 144 Hz (DisplayPort) i 120 Hz (na HDMI). Do tego dochodzi obsługa VESA Adaptive Sync, NVIDIA G-Sync, zmiennej częstotliwości odświeżania, HDR10, DisplayHDR 600 i innych. Istnieje również wiele poprawek i regulacji, które możesz wprowadzić do obrazu, a także pięć różnych ustawień wstępnych (w tym kinowe i do gier FPS).

Przetestowałem Sony Inzone M9 z grami, filmami i aplikacjami ogólnego użytku. Nie zarejestrowałem opóźnień wejścia ani efektu aureoli, a kolory wyglądały realistycznie i żywo. Jednolitość kolorów na zdjęciach nie jest idealna, a czasami w rogach jest niewielkie winietowanie, ale przez większość czasu nie jest to zauważalne.

Sony Inzone M9 to przede wszystkim świetny monitor do gier i co do tego nie ma wątpliwości. Będzie szczególnie atrakcyjny dla posiadaczy PS5, ponieważ najnowsza konsola Sony może rozpoznać Inzone M9 i wprowadzić kilka automatycznych poprawek, związanych z trybem obrazu i ustawieniami HDR. Monitor może nawet działać jako przełącznik KVM (Keyboard Video Mouse), co oznacza, że można podłączyć do monitora dwa komputery i sterować nimi za pomocą jednej kombinacji klawiatury i myszy.

Wszystko to składa się na monitor, który zapewnia wrażenia z odbioru obrazu na poziomie telewizora, ale warto pamiętać o nietypowym designie, który można kochać lub nienawidzić w zależności od preferencji – przede wszystkim nie zapewnia wysokiej elastyczności. Bezpośrednim rywalem monitora w segmencie jest LG UltraGear 27GP950-B, mający ten sam wymiar i rozdzielczość, a który jest nieco tańszy niż Inzone. Jednak propozycję Sony charakteryzuje kosmicznie wyższy kontrast i wydajność HDR. Jeśli jakość obrazu, wiele portów i jakość HDR są dla ciebie ważne, Sony Inzone M9 powinien znaleźć się na twojej krótkiej liście.

Monitor jest zgodny z NVIDIA G-SYNC i obsługuje zmienne częstotliwości odświeżania z HDMI 2.1.



DJI AVATA

DRON FPV, KTÓRY WYMAGA DUŻO PRZESTRZENI
POWIETRZNEJ I ŚRODKÓW OSTROŻNOŚCI

DJ I weszło w ubiegłym roku na rynek szybkich dronów z widokiem z pierwszej osoby z FPV Combo, ultraszybkim quadkopterem dla uzależnionych od adrenaliny. Mniejsza i lżejsza rama nowej Avaty oznacza, że może łatwiej poruszać się po mniejszych przestrzeniach.

Nie jest to dron do wysokich lotów z zachowaniem stabilizacji, bardziej do latania bliżej ziemi i przeciskania się przez ciasne przestrzenie lub wykorzystywania jego rozmiarów i mocy do wyścigów – osiągając do 50 km/h w trybie automatycznym i do 97 km/h w trybie manualnym. To mniej niż FPV Combo (kolejno 97 km/h i 140 km/h), ale wciąż szybko. Cena z pewnością jest wyższa, niż wolniej poruszających się dronów, które lepiej sprawdzają się w fotografii. One mają zarazem lepsze kamery niż Avata.

Avata waży 405 g, co oznacza, że drona trzeba zarejestrować w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i przejść odpowiednie szkolenie. Twój dron zostanie także odpowiednio oznakowany, więc miej świadomość odpowiedzialności za niego. Dron jest wystarczająco mały, aby spoczywać w dłoni i można go łatwo schować do torby na wypad.

Doświadczenie dreszczyku emocji z Avatą ma swoją cenę. Po przekazaniu kontroli osobie doświadczonej z dronami o wysokich prędkościach, pierwsze godziny zabawy na terenie bez ludzi i tak zakończyły się licznymi kraksami. Nie możemy tego podkreślić dobitniej: to naprawdę szybka maszyna i może wyrządzić szkody materialne i fizyczne. Mieliliśmy podobne obawy w związku z DJI FPV Combo, ale on zawiera czujniki przeszkód z przodu. Avata ma je skierowane tylko w dół, co pozwala na szybkie loty nisko nad ziemią, ale nie zapewnia ochrony w innych kierunkach. Czujniki poprawiają również stabilność podczas lotu w pomieszczeniach bez wspomagania GPS – dron jest wystarczająco inteligentny, aby zwolnić, gdy leci w ciasnych przestrzeniach. Z drugiej strony możemy za-

SPECYFIKACJA

SENSOR 1/1,7 cala
CMOS, 48 Mp

ZAKRES ISO
100 - 6400
(automatycznie), 100
- 25 600 (Ręcznie)

SZYBKOŚĆ MIGAWKI
wideo: 1/8000 -
1/50 s, zdjęcia:
1/8000 - 1/50 s

STABILIZACJA
GIMBAŁA jednoosiowa
(pochylenie)

MAKSYMALNA
PRĘDKOŚĆ OBROTU
60 stopni/s

WYMIARY
180 x 180 x 80 mm

PRZEKĄTNA
120 mm

WAGA STARTOWA
ok. 410 g



świadczyć, jak łatwo jest źle ocenić kąty i doprowadzić drona do szybkiego, gwałtownego kontaktu z drzewem.

W zależności od konfiguracji, do drona dołączony może być kontroler i gogle. Kontroler to odejście od pilotów w stylu gamepada, z których korzysta większość dronów. Ma konstrukcję jednoręczną, ze spustem do przepustnicy, hamulcem awaryjnym pod kciukiem i dyskretnymi przyciskami do nagrywania wideo, uruchamiania śmigła i przełączania trybów. Sterowanie ruchem działa naprawdę dobrze, a latanie Avatą było dla nas łatwiejsze niż kiedykolwiek, z podobnie działającym narzędziem jak różdżka Nintendo Wii. Szkoda, że przycisk nagrywania umiesz-

“

PRZEKAZANIE KONTROLI OSOBIE DOŚWIADCZONEJ Z DRONAMI O WYSOKICH PRĘDKOŚCIACH I TAK ZAKOŃCZYŁO SIĘ LICZNYMI KRAKSAMI

Po zakończonych testach musieliśmy dokupić trzy części zamienne do drona...

Nie zarejestrujesz Avatą krajobrazów, ale już wyścig jak najbardziej.



czony jest pod kciukiem – bardzo łatwo o przypadkowe naciśnięcie podczas lotu.

Producent twierdzi, że bateria powinna wystarczyć na około 18 minut, ale w praktyce uzyskaliśmy 15–16 minut. Pełne naładowanie częściowo rozładowanej baterii zajęło prawie dwie godziny.

Avata używa kamery zamontowanej na nosie zarówno do podglądu FPV, jak i przechwytywania wideo. Obiektyw ma szeroki widok, 12 mm w pełnej klatce. Czujnik to typ 1/1,7" z obiektywem f2,8. Generuje zdjęcia w formacie 8 Mp 16:9 lub 12 Mp 4:3, a także nagrania wideo 4K60 UHD, 2,7K100 lub 1080p100. Jakość materiałów jest gorsza niż w dronach o specyfikacji przeznaczonej do wykonywania zdjęć/filmów. Najbardziej problematyczne są agresywne wyostrażanie i wolne przesunięcia balansu bieli. W jasnym świetle wideo 4K60 jest wyraźne i kolorowe, ale widzieliśmy trochę hałaśliwego ziarna, gdy lecieliśmy pod koronami drzew i w pomieszczeniach. Obiektyw szerokokątny jest wolny od zniekształceń i generalnie pokazuje niezakłócony widok na świat. Jednak płowiecie może pojawić się w widoku, gdy przechylisz się w dół pod stromym kątem lub przyhamujesz.

Avata ma około 20 GB użytecznej pamięci, która wystarcza na jakieś 20 minut materiału 4K60. Pojedyncze gniazdo microSD urządzenia obsługuje karty do 256 GB. Zarówno gniazdo kart, jak i port USB-C znajdują się w osłonie śmigła, więc potrzebujesz zręcznych palców, aby się do nich dostać.

DJI Avata to dron przeznaczony dla bardzo specyficznego klienta. Jego zaletą jest wysoka prędkość, jednak pomimo również wysokiej ceny, producent nie daje w zamian odpowiednich asystentów bezpieczeństwa, od kamer często można wymagać więcej, a do tego dochodzi konieczność odbycia szkolenia. Jeśli ktoś traktuje tak bardzo na poważnie drony, raczej zdecyduje się również na poważniejszy model.

WERDYKT

PLUSY Szybka konfiguracja. Jednoręczny kontroler. Obiektyw szerokokątny i wideo 4K60 przekazują wrażenie prędkości.

MINUSY Kosztowny, zwłaszcza przy dodawaniu kolejnych opcji. Wymaga ekstremalnej ostrożności (mało systemów asystujących). Nie nadaje się do zatłoczonych obszarów. Wymaga rejestracji urzędowej. Balans bieli.

NASZYM ZDANIEM Bardzo trudno znaleźć odpowiednią grupę docelową dla tego demona prędkości. Wypełnia pewną niszę na rynku, ale nawet jej proponowalibyśmy inne drony.

OCENA

62

IPHONE 14 PRO MAX

NA SZCZYCIE WIEJE ŚWIEŻOŚCIĄ

Nie ma wątpliwości, że iPhone 14 Pro Max różni się znacząco względem poprzedniej generacji. I zmiany te są dostrzegalne w prawie każdym elemencie telefonu – od jaśniejszego ekranu z funkcją Always-On display i nowego aparatu 48 Mp, aż po procesor A16 i dłuższą żywotność baterii. Ale czy oferuje wystarczająco dużo, aby skusić użytkowników iPhone'a 12 czy 13 do zmiany smartfona?

Porównując najnowszy model Pro Max z poprzednikami, smartfony te fizycznie niewiele się od siebie różnią. Ich kształt, wielkość oraz wykorzystane materiały są niemal identyczne. Wyświetlacz pokryty jest ceramiczną osłoną, na tylnej obudowie użyto wzmocnione matowe szkło, a także dopasowaną kolorystycznie taśmę ze stali nierdzewnej wokół krawędzi. Dzięki temu telefon zachowuje stopień ochrony IP68, który zapewnia odporność na kurz, zachłapanie, a także zanurzenie pod wodą do 6 metrów przez maksymalnie 30 minut.

Pierwszą wyraźną i dostrzegalną dla dotychczasowego użytkownika iPhone'ów różnicą jest wyświetlacz – jaśniejszy, o maksymalnej jasności do 1 600 nitów, względem dotychczasowych 1 200. Do dyspozycji mamy także nowy tryb (który nie jest HDR), ale oferuje jasność 2 000 nitów. Oznacza to, że nawet w mocnym świetle słonecznym ekran nadal będzie doskonale widoczny, a oglądanie zdjęć czy filmów nie będzie męczące dla oka.

Kolejną zmianą jest Dynamic Island – od kiedy Apple poinformowało o jej wprowadzeniu, wszyscy zastanawialiśmy się, jak będzie działać. Tak naprawdę ta ruchoma pastylka w górnej części ekranu stanowi osobną aplikację do zarządzania powiadomieniami. To rozwiązanie to naprawdę rewelacyjny, bardzo osobisty asystent, który po odpowiednim zaprogramowaniu będzie nas o wszystkim informował, przypominał i powiadamiał. Na niewielkim pasku pojawiają się krótkie komunikaty, np. gotowość AirPodsów, informacje o przychodzących powiadomieniach, trasy GPS, aż po połączenia telefoniczne. Wygląda na to, że Apple wraz ze swoimi deweloperami dużo czasu poświęcili temu rozwiązaniu, by notch stał się czymś nie tylko akceptowanym, ale wręcz uwielbianym. Ostatnią widoczną zmianą jest możliwość ustawienia ekranu w trybie Always-On display. Właściciel telefonu decyduje, jakie widżety są zawsze widoczne, nawet po przejściu w tryb czuwania. Oczywiście



ście tryb Always-On display będzie potrzebował energii (wyświetlacz ProMotion pozwala na adaptacyjną częstotliwość odświeżania do 120 Hz), ale dzięki nowemu układowi A16 można obniżyć ją do 1 Hz.

SPECYFIKACJA

EKRAN 6,7" OLED,
2796x1290 px,
Always-On display

CZYP A16

POJEMNOŚĆ
128, 256, 512 GB
i 1TB

APARAT główny
48 Mp, ultraszerokokątny 12 Mp,
teleobiektyw 2x
12 Mp, teleobiektyw
3x 12 Mp

ŁĄCZNOŚĆ
Lightning, Wi-Fi 6,
Bluetooth 5.3

WYMIARY
160,7 x 77,6 x 7,9 mm

WAGA 240 g



Od 7 200 PLN | www.apple.com/pl



“

DYNAMIC ISLAND
TO NAPRAWDĘ
REWELACYJNY, BARDZO
OSOBIŚTY ASYSTENT

Dynamiczna wyspa to inteligentny wyświetlacz powiadomień, który zastąpił notch'a i sprytnie ukrył przedni aparat.

WERDYKT

PLUSY System fotograficzny. Dynamic Island. Ekran Always-On display.

MINUSY Brak USB-C i szybkiego ładowania. Żywotność baterii przy wysokiej jasności ekranu. Cena.

NASZYM ZDANIEM iPhone 14 Pro Max wyznacza jak zwykle wysoki standard dla produktów marki, ale przy tej cenie większość osób wytrzyma bez tych rozwiązań do czasu ich implementacji w niższych modelach.

OCENA

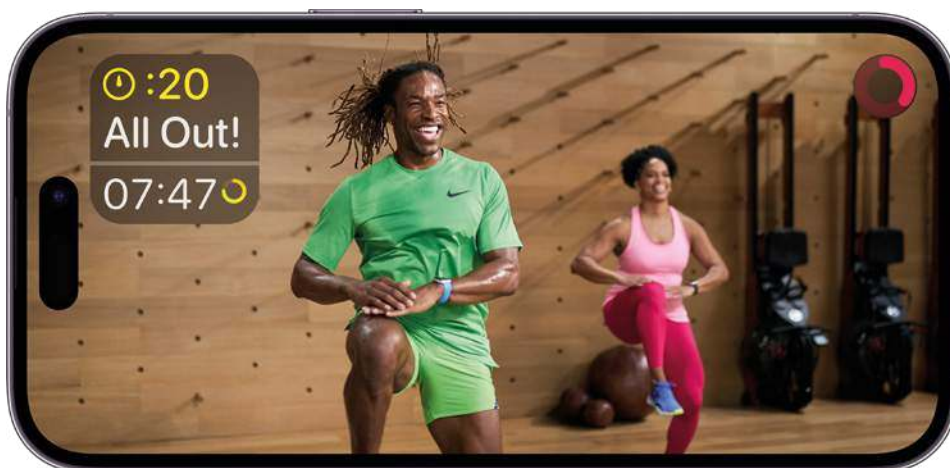
87

Po przejściu w tryb gotowości obraz na ekranie blokady przyciemnia się, a częstotliwość odświeżania spada, pozostawiając tylko wyraźnie widoczny ekran blokady.

Potężne zmiany zaszły w aparatach zastosowanych w iPhone 14 Pro Max. Do dyspozycji otrzymujemy główny aparat z 48 Mp i jeśli dodamy do tego matrycę większą o 65% w stosunku do tej zastosowanej w poprzedniej wersji, to możemy być pewni, że zdjęcia robione przez amatorów fotografii, jak i profesjonalnych fotografów, będą wyglądały zachwycająco. Warto podkreślić, że 4-krotnie zwiększona liczba pikseli znacznie wpłynie na odwzorowanie kolorów oraz oddanie szczegółów na zdjęciach w formacie ProRaw. W przypadku wideo otrzymujemy nowy system optycznej stabilizacji obrazu. Oznacza to, że filmy wykonane w ruchu, biegu czy podczas aktywności fizycznej będą pozbawione wszelkich drgań, a obraz będzie bardzo plastyczny i płynny.

Jedną z najważniejszych zmian, która zaszła w iPhone 14 Pro Max jest zastosowanie najnowszego chipa Apple A16 Bionic, który ma o 50% większą przepustowość pamięci niż A15 i jest o 10% szybszy, a jednocześnie zużywa mniej energii. A jeśli jesteśmy już przy energii, warto podkreślić, że najnowszy iPhone Pro Max otrzymał bardziej wydajną energetycznie baterię właśnie po to, aby sprostać wymaganiom wyświetlacza Always-On display, animowanej Dynamic Island, potężnym aparatom czy jaśniejszemu ekranowi. Warto zaznaczyć, że nawet pod dużym obciążeniem telefon mógł pracować ponad 20 godzin.

iPhone Pro Max od zawsze był modelem dla najbardziej wymagających użytkowników, oferując solidną konstrukcję, wydajny procesor i długą pracę na baterii. Jeśli dodamy do tego zupełnie przeprojektowany, jaśniejszy ekran oraz imponujące możliwości aparatów może to być ciekawa propozycja także dla mniej zaawansowanych klientów, ale wciąż z dużą zasobnością portfela.



SONY X90K

NAJBARDZIEJ OPŁACALNY LED SONY?

Sony X90K to najnowszy z długiej linii popularnych telewizorów LCD 4K firmy Sony. Podobnie jak zeszłoroczny X90J, X90K wyposażony jest w układ Cognitive Processor XR i nową wersję Google TV. Nadal ma rozdzielczość 4K, obsługuje HDR i, z ograniczeniami, HDMI 2.1.

Sony sprzedaje zarówno telewizory OLED, jak i LCD, ale niekoniecznie uważa te pierwsze za lepsze. Pomaga to wyjaśnić podejście marki do X90K jako telewizora LCD klasy średniej z niemal obsesyjnym pragnieniem tego, co mają modele premium: wysokiej jasności.

Telewizor wygląda jak większość modeli LCD Sony dzięki smukłym czarnym ramkom o grubości 1 cm, dwunożnej podstawie i modułowemu panelowi tylnemu. Konserwatywny język projektowania japońskiej firmy zapewnia, że X90K będzie pasował do większości typowych salonów.

Ponieważ seria X90K ma pełne podświetlenie bezpośrednie, telewizor nie jest smukły, ale jego grubość nie przekracza 7,2 cm. Podstawa z dwoma nogami można montować zarówno w pozycji szerokiej, jak i wąskiej. Nogi zajmują trochę miejsca za ekranem, więc upewnij się, że meble są wystarczająco głębokie. Istnieje możliwość zamontowania podstawy w ustawieniu „podwyższonym”. 4 cm uzyskanej w ten sposób przestrzeni zapewni możliwość zainstalowania soundbara.

Porty telewizora X90K są skierowane na boki, co przyczynia się do umieszczenia obudowy najbliżej ściany po zamontowaniu na wsporniku VESA.

Wspomniany układ Cognitive Processor XR to technologia, którą firma reklamuje jako będącą w stanie zrozumieć, jak ludzie widzą i słyszą, co pozwala zoptymalizować kontrast, jasność i kolory treści w zależności od tego, co się dzieje na ekranie. W połączeniu



z tą technologią działa nowy wzmacniacz kontrastu, który uzupełnia uznaną już jakość przetwarzania firmy Sony. W rezultacie skalowanie do 4K jest fantastyczne. Słaba gradacja podświetleń spowodowana niską szybkością transmisji bitów jest doskonałe korygowana i wygładzana.

Chociaż zastosowany panel VA ma tradycyjnie wąskie kąty widzenia w porównaniu z IPS, nadal uzyskujesz dobry kontrast i kolory, gdy znajdujesz się w pozycji innej niż centralna przed telewizorem. X90K wciąż nie jest wybitnie jasny (szczytowa jasność w SDR wynosi około 500 nitów, a w HDR nie przekracza 800 nitów), ale jego zdolność do sprowadzenia czerni na taką głęboką sprawia, że może generować wybitne wizualizacje HDR, w tym Dolby Vision.



SPECYFIKACJA

DOSTĘPNE ROZMIARY

55", 65", 75", 85"

TYP WYŚWIETLACZA

LCD 4K

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA

100 Hz

WYMIARY (DLA TESTOWEGO MODELU 65")

145,2 × 83,4 × 7,2 cm (bez podstawy);

145,2 × 86,3 × 33,1 cm (z podstawą)

WAGA

22,9 kg / 24 kg (bez/z podstawą)



Od 6 600 PLN | www.sony.pl

“

JEGO ZDOLNOŚĆ DO SPROWADZENIA CZERNI NA TAKĄ GŁĘBIĘ SPRAWIA, ŻE MOŻE GENEROWAĆ WYBITNE WIZUALIZACJE HDR

Sony nie publikuje liczby lokalnych stref wygaszania. Tajemniczość można zrozumieć, bo Sony wydaje się robić dużo więcej z nimi niż jakikolwiek inny producent, ale wciąż ma ograniczenia. W czystym środowisku testowym wyraźnie widać, że jasne obiekty na czarnym tle tworzą zauważalną aureolę.

Ponadto treści odtwarzane na Sony X90K z niższą liczbą klatek na sekundę (takie jak programy telewizyjne) mogą się zacinać podczas panoramowania. W takich grach działających z prędkością 60 klatek na sekundę, nie jest to widoczne.

Wejścia HDMI 3 i 4 obsługują 4K 120 Hz, a wejścia HDMI 1 i 2: HDMI 2.0B. Tegoroczna BRAVIA obsługuje Auto Low Latency (ALLM) i zmienną częstotliwość odświeżania (VRR). Tryb gry automatycznie wyłącza wiele procesów poprawiających obraz w zamian za niskie opóźnienie wyjściowe (tylko na konsolach PlayStation). Nawet bez aktywnego przetwarzania 4K gry na tym telewizorze wyglądają fantastycznie.

X90K działa na 10. wersji Google TV. System kładzie większy nacisk na zawartość nie-standardową niż aplikacje. Działa bardzo płynnie i jest również dobry w śledzeniu treści, które lubisz. Pilot telewizora został przeprojektowany. Nie ma przycisków numerycznych, co umożliwiło zmniejszenie jego rozmiaru.

Sony zastosowało w telewizorze X90K bardzo efektownie brzmiący system audio, który wykorzystuje nie tylko głośniki umieszczone pod ekranem, ale także za samym wyświetlaczem. Sony twierdzi, że dzięki temu słuchacz ma wrażenie iż dźwięk dochodzi z miejsca gdzie dzieje się akcja. Pozycja dźwięku rzeczywiście jest uniesiona, ale w praktyce daleko mu do doskonałości. Jest lepszy niż u konkurentów, ale i tak będziesz potrzebować soundbara albo głośników.

Telewizory z serii Sony X90K obsługują technologię eARC, która umożliwia przesyłanie wysokiej jakości formatów audio do zewnętrznego amplitunera lub listwy dźwiękowej przez HDMI. Nie zabrakło cyfrowego optycznego wyjścia audio, wejścia antenowego, wyjścia słuchawkowego oraz portu LAN. Telewizor ma dwa porty USB, z których jeden to USB 3.0. Połączenia bezprzewodowe obejmują Wi-Fi (2,4 GHz, 5 GHz) i Bluetooth 4.2.

Postawmy sprawy wprost: tym, czym X90K może naprawdę się pochwalić w swojej klasie, jest jakość obrazu. Odzworowanie kolorów jest wyjątkowe od razu po wyjęciu z pudełka, a przetwarzanie Sony nie ma sobie równych. Ale wiele z tego, co czyni ten telewizor wspaniałym, można znaleźć również w X90J, który jest bardziej przystępny cenowo. Podsumowując, jako wszechstronny telewizor do treści SDR i HDR, Sony X90K jest absolutnie godny polecenia.



Sony X90K charakteryzuje doskonały współczynnik kontrastu.



VRR działa z sygnałami 1440p@60 Hz, ale telewizor skaluje 1440p do 4K.

WERDYKT

PLUSY Solidność wykonania. Przetwarzanie obrazu. Piękne kolory, także czernie.

MINUSY Wąskie kąty widzenia. Zauważalny efekt aureoli.

NASZYM ZDANIEM Doskonały telewizor do większości zastosowań z głębokimi czerniami i żywymi kolorami – rozsądny zakup dla kinomaniaków i graczy.

OCENA

86

LENOVO IDEACENTRE AIO 5

TWOJE NOWE DOMOWE BIURO

Le novo IdeaCentre AIO 5 to komputer typu all-in-one przeznaczony dla osób pracujących w domu, które poszukują stylowego komputera, nie zajmującego zbyt wiele miejsca na biurku.

Nie jest to tanie rozwiązanie, zwłaszcza w porównaniu z tradycyjnymi komputerami stacjonarnymi, ale ponieważ wyposażone jest w ekran, a w kartonie znajduje się również mysz i klawiatura, otrzymuje się zestaw od razu gotowy do pracy.

Jak każdy dobry komputer all-in-one, Lenovo IdeaCentre AIO 5 jest kompaktowy i wygodny. Dzięki komponentom wbudowanym w podstawę monitora oznacza to, że w przeciwieństwie do zwykłych komputerów stacjonarnych nie będziesz musiał łączyć przewodów między nimi. Nie tylko jest łatwiejszy w konfiguracji, ale także prościej go przenosić i zajmować mniej miejsca na biurku.

To ciekawy projekt, który dąży do profesjonalnego wyglądu biura, a nie stylowej estetyki do studia. Sam ekran to 24-calowy wyświetlacz IPS o rozdzielczości 1080p, co jest w porządku.

Szukający komputera do codziennego użytku w domowym biurze będą zachwyceni prostą konstrukcją i dużym ekranem. Ramki wokół niego są zresztą imponująco smukłe, z wbudowanym soundbarem JBL z dźwiękiem Dolby biegnącym u dołu. Komputer ma również wysuwaną kamerę internetową nad ekranem. To fajna funkcja, ponieważ utrzymuje smukłość ramki, a także zapewnia element prywatności, gdyż wciśnięcie kamery internetowej

z powrotem w nią, zapewni jej zablokowanie.

Odkładając na bok zastrzeżenia dotyczące rozdzielczości, projekt komputera jest świetny. Gdyby Apple nie przeprojektował iMaca na początku tego roku, pokusiłbym się o stwierdzenie, że Lenovo IdeaCentre AIO 5 sprawia, że iMac wygląda na przestarzały.

Ekran jest przymocowany do podstawy (w której mieści się większość komponentów) za pomocą grubego metalo-

SPECYFIKACJA

EKRAN 23,8"

(1920x1080 Full HD)

PROCESOR AMD

Ryzen 5 5500U

(6 rdzeni, 12 wątków,
2,10-4,00 GHz,
11 MB cache)

GRAFIKA AMD

Radeon Graphics

RAM 16-32 GB

(SO-DIMM DDR4,
3200 MHz)

KAMERA 5 Mp

ŁĄCZNOŚĆ

Wi-Fi 6 (802.11
a/b/g/n/ac/ax), LAN
10/100/1000 Mb/s,
Bluetooth

ZŁĄCZA TYŁ 2x USB

2.0, 1x USB 3.2
Gen. 1, HDMI in,
HDMI out,

ZŁĄCZA BOK

2x USB 3.2 Gen. 2,
wyjście słuchawkowe/
wejście mikrofonowe

WYMIARY

438 x 541 x 185 mm

WAGA 7,2 kg



Położ smartfona na
podstawie, a zaczniesz
bezprowadowo ładować.



Od 4 200 PLN | www.lenovo.com/pl

Ekran z matową powłoką, całkowicie eliminuje problem nieczytelności ekranu w słoneczny dzień.



wego ramienia, które wygląda przyjemnie nowocześnie. Niektóre elementy znajdują się za ekranem: porty USB, Ethernet i dwa porty HDMI. Kabel zasilający jest jednak podłączony do podstawy.

Baza wygląda w tym zestawieniu dość zwyczajnie, ale spełnia swoje zadanie. Jedną z rzeczy, która mi się bardzo podoba, jest fakt, że ma wbudowaną ładowarkę bezprzewodową. Połóż kompatybilne urządzenie, takie jak smartfon, na górze podstawy, a zacznie się ładować. To świetna funkcja, która jest naprawdę przydatna i działa bez przysłowiowego zająknięcia.

Lenovo IdeaCentre AIO 5 jest również wyposażony w prosty zestaw bezprzewodowej klawiatury i myszy. Wykonują poprawnie swoją pracę, choć mysz nie używa wbudowanego akumulatora,

tylko standardowej baterii AAA.

Specyfikacją, którą otrzymałem do testów, była wersja z procesorem AMD Ryzen 5 5500U (2,1/4,0 GHz) i 16 GB pamięci RAM, a także dużą ilością miejsca do przechowywania danych. To potwierdziło, że to fantastyczny komputer do codziennego użytku biurowego. 6-rdzeniowy procesor plasuje się pod względem wydajności gdzieś pomiędzy Intel Core i7-1265U a Intel Core i7-1255U, zapewniając optymalną pracę przy zadaniach biurowych. Lenovo IdeaCentre AIO 5 nie ma dedykowanej grafiki, opierając się na zintegrowanej karcie graficznej AMD Radeon. Oczywiście można przy tej specyfikacji dokonywać podstawowej edycji zdjęć, czy pograć w starsze gry, ale model ten przeznaczony jest głównie do biurowych zastosowań. Podczas pracy nad szczególnie stresującymi zadaniami, włącza się wentylacja.

Standardowe użytkowanie systemu Windows 11 przebiega natomiast bez żadnych zakłóceń. Kilkadziesiąt otwartych zakładek w przeglądarce internetowej, edytory tekstów, arkusze kalkulacyjne, klient poczty, streaming muzyki – wszystko jednocześnie uruchomione – komputer przyjmuje na siebie bez problemów. Wbudowana kamera jest całkiem niezła, z bardzo przyzwoitym poziomem szczegółowości, a zestaw audio od JBL brzmi znakomicie. Również konsumpcja multimediów jest przyjemna, a zwiększenie głośności do maksimum przebiega bez jakichkolwiek zniekształceń.

Lenovo IdeaCentre AIO 5 to bardzo dobre urządzenie wielofunkcyjne z certyfikacją TÜV do użytku biurowego lub dla każdego, kto chce mieć w domu komputer do podstawowych zadań służbowych i rozrywkowych.

WERDYKT

PLUSY Stylowy design. Ergonomia. Świetny dźwięk. Solidna wydajność do home office...

MINUSY ...ale już nie dla kreatywnego multizadaniowca. Klawiatura i mysz w zestawie mogłyby być lepsze.

NASZYM ZDANIEM Lenovo IdeaCentre AIO 5 nie jest tani, ale twoje domowe biuro zyska z nim nowy blask.

OCENA

83



QNAP TS-464

NAS, KTÓREMU NIE POSKĄPIO PRZY SPECYFIKACJI

Wp

specyfikacja uzasadnia większą inwestycję, a dla entuzjastów NAS-ów jest tu wiele więcej, co zaostrzy ich apetyt.

Zewnętrznie obudowa QNAP niewiele się zmieniła. Wymiary 168 × 170 × 226 mm są standardowe, prezentacja skromna, a plastikowa przednia pokrywa zapobiega wyciąganiu dysków np. przez dzieci. W środku tkwią mocne strony TS-464. W sercu urządzenia QNAP stawia na czterordzeniowy procesor Intel Celeron N5105, który obsługuje szyfrowanie AES-NI i transkodowanie z akceleracją sprzętową dla tych, którzy kochają korzystanie np. z Plexa. Standardowo instalowane jest pojedyncze 4 GB pamięci DDR4, ale oba gniazda SODIMM są łatwo dostępne i umożliwiają wstawienie do 16 GB, jeśli zamierzasz mocno zainwestować np. w wirtualizację.

Firma QNAP zapewnia liczne możliwości rozbudowy. Pojedynczy port USB 3.2 Gen 2 (10 Gb/s) typu A od frontu ma bliźniaka z tyłu, wraz z dwoma portami USB 2.0 (480 Mb/s) i HDMI 2.0 umożliwiającymi bezpośrednie wyjście wideo w rozdzielczości do 4K przy 60 fps. Z myślą o nadchodzących dobrodziejstwach TS-464 idzie z duchem czasu dzięki parze portów LAN 2,5 GbE.

Uwagę zwraca gniazdo rozszerzeń PCIe Gen3 x2, torując drogę dla karty rozszerzeń 10 GbE, jeśli zajdzie taka potrzeba. Do tego dochodzi standardowe gniazdo blokady Ken-

rowadzony niedawno na rynek wraz z sześciordzeniowym rodzeństwem o nazwie TS-664, najnowszy wysokiej klasy serwer NAS firmy QNAP został zaprojektowany „dla profesjonalistów i użytkowników biurowych o wysokich wymaganiach dotyczących szybkości”. Cena początkowa za bezdyskową jednostkę podkreśla najwyższą pozycję produktu – QNAP jest droższy niż np. konkurencyjny DS920+ firmy Synology – ale

sington, wentylator 120 mm, złącze do zewnętrznego zasilacza 90 W i wbudowany odbiornik podczerwieni, choć w zestawie nie ma pilota.

Cztery kieszenie SATA 6 Gb/s mogą zapewnić ogromną pojemność dzięki już certyfikowanym jako kompatybilne dyskom WD Red Pro 22 TB, co daje osobom ze szczególnie głębokimi kieszeniami do 88 TB potencjalnej przestrzeni dyskowej, a usunięcie plastikowych sanek ujawnia dwie dodatkowe wnęki M.2 2280.

Interfejs PCIe Gen3 x1 ogranicza prędkość do względnie letargicznego 1 Gb/s, a mimo to sloty M.2 firmy QNAP są wszechstronne pod innymi względami. Synology pozwala użytkownikom korzystać z dysków M.2 tylko jako pamięci podręcznej dla tradycyjnych dysków twardych. QNAP obsługuje tę samą funkcję, a także umożliwia korzystanie z dysków SSD M.2 jako użytecznych woluminów pamięci masowej.



SPECYFIKACJA

PROCESOR

4-rdzeniowy/4-wątkowy Intel Celeron N5105/N5095 o taktowaniu zwiększanym do 2,9 GHz

PAMIĘĆ SYSTEMOWA

4 GB SODIMM DDR4 (1x 4 GB)

WNĘKA DYSKÓW

4 dyski 3,5-calowe SATA 6 Gb/s

GNIAZDO M.2 2x

M.2 2280 PCIe Gen 3 x1

WYMIARY

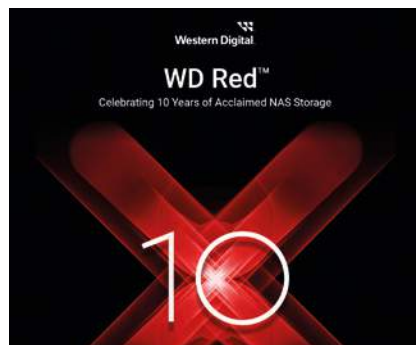
168 × 170 × 226 mm

WAGA 2,26 kg



3 167 PLN | www.qnap.com/pl-pl

WD RED - DYSKI DO SYSTEMÓW NAS JUŻ OD 10 LAT NA RYNKU



Seria WD Red, w skład której wchodzi dyski HDD oraz SSD SATA i M2 NVMe, stworzone z myślą o pracy w urządzeniach NAS – jest na rynku już od 10 lat. Urządzenia te idealnie spełniają wymagania użytkowników NAS-ów i są od podstaw projektowane tak, by sprawdzały się w specyficznym modelu pracy tych urządzeń, czyli 24/7, zarówno u użytkowników domowych, jak i biznesowych, a także cyfrowych twórców. Dyski z serii WD Red dostępne są w wersjach o pojemności od 1 do 22 TB – mogą zatem

przechować wszystko – od domowych zdjęć, po ogromne ilości danych generowane w nowoczesnych firmach. Najnowszym dodatkiem do serii są nośniki WD Red SSD, w wersjach SATA oraz NVMe, które zapewniają użytkownikom nie tylko dużą pojemność, ale też szybkość niezbędną do realizowania najbardziej wymagających zadań. Bez względu na to czy potrzebna jest ogromna pojemność czy prędkość – w serii WD Red znaleźć można idealnie dopasowany produkt.

Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.



System QTS trudno ogarnąć, ale za poświęcony czas odpłaca się z nawiązką.

WERDYKT

PLUSY Doskonała wydajność. LAN 2,5 GbE. Rozszerzenie PCIe. Sloty pamięci M.2. Liczba funkcji. Łatwy w aktualizacji.

MINUSY Niespójny interfejs użytkownika. M.2 ograniczone do Gen3 x1.

NASZYM ZDANIEM Szybki i wydajny – TS-464 zapewni spokój w domu i firmie na długie lata.

OCENA

84

Wydajny sprzęt to tylko jedna część układanki. Każdy serwer NAS „pod klucz” wymaga wszechstronnego systemu operacyjnego. Jeśli konkurencyjne Synology jest odpowiednikiem iOS firmy Apple, QNAP to Google Android. Ten pierwszy wolniej wprowadza funkcje sprzętowe, ale jego oprogramowanie jest dopracowane i stawia na łatwość użytkowania. QNAP faworyzuje najnowocześniejszą funkcjonalność i większą personalizację, choć kosztem ogólnego udoskonalenia. Wygląd wielu elementów jest dziwaczny i niespójny, za to istnieją dosłownie setki opcji do przejrzania i do tego stopnia modyfikowalności żaden konkurent nie ma obecnie startu.

Wykraczając daleko poza podstawowe udostępnianie plików i multimediów, TS-464 obsługuje tworzenie kopii zapasowych w chmurze, migrację na poziomie RAID, usługę iSCSI, migawki woluminów, pamięć podręczną SSD i ponad 4 000 lokalnych kont użytkowników. Niezależnie od tego, czy będzie to współpraca między pracownikami biurowymi, testowanie w środowiskach zwirtualizowanych czy pełnoskalowy nadzór w celu zapewnienia bezpieczeństwa 24/7, z QNAP jest to możliwe. Zestaw funkcji jest tak wyczerpujący, że jestem gotowy założyć się, że większość użytkowników ledwie muśnie powierzchnię tego, do czego jest zdolny QTS.

Model TS-464 pobiera 55 W przy wszystkich czterech aktywnych dyskach WD Red Pro. W stanie bezczynności spada do 19 W. W *CrystalDiskMark* sekwencyjne testy odczytu i zapisu pokazują natychmiastowe korzyści z łączności 2,5 GbE, osiągając prędkość 293 MB/s. Przy małych plikach test Data Drive Benchmark *PCMark* pokazuje świetną średnią przepustowość 99,7 MB/s.

Specyfikacja urządzenia i jego działanie w środowisku testowym pokazuje, że jest to potężne narzędzie dla dzisiejszych i przyszłych sieci. To doskonały wybór dla domowych entuzjastów lub działów IT poszukujących wszechstronnego serwera NAS.

SONY XPERIA 5 IV

VENI, VIDI, VICI - SONY CORAZ BLIŻEJ OPUS MAGNUM

Sony już od kilku lat trzyma się decyzji, że jej smartfony nie mają podobać się tłumom. Od tego ma PlayStation. Zamiast tego telefony Xperia są rozszerzeniami aparatów Alpha firmy, z fragmentami dziedzictwa BRAVIA TV i Walkmana. I muszę przyznać, że to cholernie kusząca mieszanka.

Xperia 5 IV teoretycznie jest mniejszą i nieco uboższą wersją bardzo drogiego modelu 1 IV. To wciąż jednak cenowo i pod względem jakości produkt premium. Dostępny jest w dwóch wersjach kolorystycznych, jednak najważniejszy jest materiał – miękki, ale także przyczepny, na którym nie pozostają masowo odciski palców. Aluminiowe szyny ramki dodają projektowi uroku. Znajduje się tutaj port USB-C, regulator głośności i fizyczny przycisk zasilania z wbudowanym czujnikiem odcisków palców. Co ciekawe, mam wrażenie, że jest bardziej responsywny i lepszy niż w Xperii 1 IV. Jest tu również dwustopniowy spust migawki do aparatu, którego często brakuje mi w smartfonach innych marek, i gniazdo słuchawkowe – rzadkość w telefonach premium. Potrójny moduł aparatu z tyłu jest umieszczony w lewym górnym rogu. Tutaj znajduje się również oczywiście moduł NFC.

Telefon jest klasycznie dla serii smukły i wysoki, co gwarantuje pełnoekranowe wideo w poziomej orientacji w formacie 21:9. Oglądanie filmów na takim ekranie jest arcyfajnym przeżyciem. 6,1-calowy OLED jest ostry jak brzytwa. To teoretycznie tylko Full HD+, chociaż w tym przypadku to rozdzielczość 4K na większej Xperii 1 IV to przesada. Możliwe jest ustawienie wyświetlacza na 120 Hz odświeżanie, aby uzyskać płynniejsze przewijanie. Wyświetlacz jednak nie przełącza się samoistnie między częstotliwościami w celu oszczędzania baterii. Podczas pisania haptyka jest silna i wyraźna z dobrym sprzężeniem zwrotnym. Ekran jest chroniony przez najwyższej klasy szkło Gorilla Glass Victus, podobnie jak tylne szkło. Dodajmy do tego jedyną na rynku w klasycznych smartfonach podwójną certyfikację IP65/IP68 oraz gniazdo kart microSD, którą możesz wyjąć paznokciem, a nie szpilką. Podwójne głośniki stereo skierowane do przodu brzmią w pełni i bogato, niekształcąc dźwięk tylko przy najwyższej głośności, nie będąc zasłoniętymi podczas trzymania telefonu w orientacji poziomej.



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

6,1" OLED

PROCESOR

Snapdragon 8 Gen 1

RAM 8 GB

PAMIĘĆ 128 GB

BATERIA 5 000 mAh,
ładowanie bezprzewodowe

WYMIARY

157 x 68 x 8,2 mm

WAGA 172 g

Snapdragon 8 Gen 1 nie jest najnowszym, ale wciąż potężnym układem, który poradzi sobie ze wszystkim, co mu się zleci. Procesor jednak nagrzewa się pod obciążeniem, choć nie do niebezpiecznego poziomu. W testach porównawczych Xperia 5 IV przewyższyła Xperię 1 IV w większości testów CPU *Geekbench* i graficznych *GFXBench*. W praktyce pracowało mi się na smartfonie płynnie i nawet gry AAA, takie jak *Call of Duty Mobile* i *Asphalt 9*, działały bezproblemowo.

Jedyna dostępna wersja ma 8 GB pamięci RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej, chociaż ta ostatnia jest rozszerzalna



4 900 PLN | www.sony.pl

“

XPERIA 5 IV CELUJE W TARGET
ŚWIADOMEGO KONSUMENTA

Choć smartfon ma tylko jedno gniazdo SIM, można w nim dodać drugi numer przez eSIM.



przez karty microSD o pojemności do 1 TB. Sony upchnęło do telefonu dużą baterię o pojemności 5 000 mAh o doskonałej żywotności. Po intensywnym dniu nigdy nie miałem mniej niż 20% zapasu. I to pomimo robienia mnóstwa zdjęć i filmów, rozmów wideo i oglądania filmów. Po raz pierwszy też w telefonie z serii Xperia 5 jest dostępne bezprzewodowe ładowanie Qi. Przy okazji szkoda, że ładowanie jest powolne (30 W) w porównaniu do innych telefonów z Androidem w tym przedziale cenowym. Niektórzy konkurenci robią to nawet dwukrotnie szybciej.

Sony klasycznie korzysta ze swoich licznych aplikacji foto/wideo, z podstawowymi i zaawansowanymi opcjami. Te drugie, włącznie z kontrolą ISO powodują, że Xperia jest najbardziej satysfakcjonującym smartfonem z Androidem do robienia zdjęć. Te mają niesamowity zakres dynamiki, a poziom szczegółowości jest najlepszy, jaki kiedykolwiek był w telefonie Sony. Tryb szybkiego fotografowania głównym obiektywem może wykonać 20 zdjęć na sekundę. Sony użyło trzech 12-megapikselowych sensorów do głównego, ultraszerokokątnego aparatu i teleobiektywu, aby z powodzeniem zachować spójne kolory we wszystkich trzech wariantach, a powiększanie podczas nagrywania wideo jest płynne. Teleobiektyw daje wspaniałą, naturalny efekt bokeh w przypadku zdjęć portretowych, tak jak w przypadku przedniego aparatu 12 Mp.

Wszystkie trzy główne obiektywy obsługują śledzenie obiektów w czasie rzeczywistym, aby utrzymać ostrość na obiekcie, a także autofokus oka. Wszystkie mogą też nagrywać wideo 4K z prędkością 60 kl./s w zwolnionym tempie. Nagrywanie ponad 30 minut wideo 4K wywołało tylko lekkie nagrzanie smartfona, bez dodatkowych problemów. Możliwe jest także podłączenie smartfona do aparatu Alpha i używanie go jako ekranu.

Minusy? Szkoda, że Sony oferuje tylko dwa lata aktualizacji platformy Android i trzy latkę zabezpieczeń. Sam system jest prosty i zbliżony do stockowego. Poza licznymi profesjonalnymi apkami do robienia zdjęć i filmów, jest też program do nagrań audio – za pomocą mikrofonu telefonu lub zewnętrznego przez gniazdo słuchawkowe. Nie zabrakło funkcji do strojenia studyjnego, odszumiania i innych inteligentnych rozwiązań.

Xperia 5 IV jest droższym smartfonem, ale tańszym i lepszym od np. Samsunga Galaxy S22 Ultra, choć przecież z nim nie konkuruje, celując w zupełnie inny target świadomego konsumenta. To także lepszy deal niż własna oferta Sony pod postacią Xperii 1 IV. To specjalistyczne urządzenie przede wszystkim dla twórców treści, którzy będą oczarowani tym, co oferuje: doskonały wyświetlacz, obsługę dźwięku w wysokiej rozdzielczości, długi czas pracy baterii, ładowanie bezprzewodowe, diodę LED powiadomień i aparaty, które nie wymagają przetwarzania programowego, by robić ogromne wrażenie.

Xperia przez konsekwencję Sony stała się tak charakterystyczna jak iPhone'y.

WERDYKT

PLUSY Świetny obraz i dźwięk. Niezwykłe wydajne aparaty. Doskonała żywotność baterii.

MINUSY Tylko dwa lata aktualizacji oprogramowania i trzy zabezpieczeń. Wolne ładowanie.

NASZYM ZDANIEM Xperia 5 IV to rewelacyjny smartfon dla twórców, któremu niewiele brakuje do doskonałości.

OCENA

90

SAMSUNG GALAXY Z FLIP4

NAJLEPSZY SKŁADANY TELEFON, JAKI MOŻESZ KUPIĆ, CHOĆ NIE MASZ PO CO

Samsung Galaxy Z Flip4 o wartości 4 939 PLN (za opcję ze 128 GB pamięci) ma uzasadniać swoją cenę pięknem i wydajnością. W porównaniu z tradycyjnym płaskim telefonem jest jednak pełen kompromisów.

Galaxy Z Flip4 to niemal lustrzana kopia Galaxy Z Flip3 z minimalnym ulepszeniem, w tym najlepszym procesorem androidowym w tym roku. Firma postanowiła naprawić to, co desperacko wymagało naprawy, czyli przede wszystkim fatalną żywotność baterii. Co poza tym reprezentuje telefon?

Z Fold 4 jest niezaprzeczalnie piękny dzięki szkłu o matowej fakturze, które gustownie kontrastuje z błyszczącą metalową ramą i zawiasem na fioletowym (w egzemplarzu testowym) module kontrolnym. Preferuję neutralne kolory w telefonach, takie jak biel, srebro czy czerń, ale fiolet w Z Flip4 jest wspaniały.

Zarazem rozkładanie smartfona za każdym razem, gdy chce się go użyć, jest męczące; zawias jest tak sztywny, że wymaga użycia obu rąk. Jeśli spodziewasz się otwierania urządzenia za pomocą podważenia kciukiem jak w oldschoolowej Motoroli Razr, Z Flip4 cię zawiedzie.

Jasne jest, że Samsung również dostrzega ten problem, dlatego sprawił, że zewnętrzny ekran Z Flip4 jest bardziej użyteczny niż we wcześniejszych iteracjach. Jest mały, ale wyświetla powiadomienia, pozwala sterować muzyką, ustawiać minutnik i pokazuje wydawnictwa z kalendarza. Możesz nawet użyć go jako wizjera do głównych aparatów, aby uzyskać lepszą jakość selfie lub po prostu robić zdjęcia bez rozkładania telefonu. Musisz jednak rozłożyć telefon, aby móc z niego korzystać w najbardziej sensowny sposób.

Na wewnętrznej, użytkowej stronie smartfona, znajduje się widoczne zgięcie, w którym składa się ekran, co jest nieuniknioną cechą składanych telefonów. Samsung wykonał dobrą robotę, ukrywając go: jest prawie niewidoczny podczas korzystania z urządzenia i nie ma



negatywnego wpływu na jego użyteczność. Niepokojący jest brak odporności na pył przy zachowaniu wodoodporności.

Przesuwanie się po dostosowanym przez Samsunga systemie operacyjnym Android

SPECYFIKACJA

PROCESOR

Qualcomm
Snapdragon 8+
Gen 1, ośmiordze-
niowy 3,2 GHz

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi,
Bluetooth 5.2, NFC,
USB, 5G

EKRAN 6,70 cala
Dynamic AMOLED 2x

DRUGI EKRAN
1,9 cala Super
AMOLED

PAMIĘĆ TELEFONU
128/256/512 GB

PAMIĘĆ RAM 8 GB

APARAT GŁÓWNY
12+12 Mp

APARAT PRZEDNI
10 Mp

BATERIA 3 700 mAh

WYMIARY 165,2 x
71,9 x 6,9 mm

WAGA 187 g



Od 4 939 PLN | www.samsung.pl

Pojemności pamięci nie można rozszerzyć za pomocą kart microSD. Chcąc wyposażyć Z Flip4 w 512 GB miejsca na dane, musisz przygotować się na wydatek 5 999 PLN.

WERDYKT

PLUSY Design. Kompaktowy rozmiar po złożeniu. Wysoka wydajność procesora.

MINUSY Cena. Rozkładanie wymaga dwóch rąk. Krótka żywotność baterii. Brakuje aparatu z zoomem. Wydajność aparatu przy słabym oświetleniu. Brak pyłoodporności. Bardzo ściśnięte treści.

NASZYM ZDANIEM Samsung Galaxy Z Flip 4 jest ulepszony względem poprzednika, ale konstrukcja ogranicza jego użyteczność i ciągle każe iść na zbyt wiele kompromisów.

OCENA

60

i otwieranie aplikacji jest tak płynne i szybkie, jak to tylko możliwe, dzięki procesorowi Qualcomm Snapdragon 8 Gen 1 i wyświetlaczowi 120 Hz. Jednak wąska szerokość wyświetlacza Z Flip4 sprawia, że pomimo dużego ekranu (6,7") wszystko jest ściśnięte, w tym filmy, zdjęcia, tekst i zawartość aplikacji.

Żywotność baterii Galaxy Z Flip4 jest lepsza w porównaniu z Z Flip3, ale wciąż nie jest na równi z tradycyjnymi płaskimi telefonami. Tam, gdzie żywotność baterii Z Flip3 przed snem sięgałaby liczby jednocyfrowej, Z Flip4 wytrzymuje dłużej, pozostawiając około 20% żywotności baterii. Podczas testów zaliczyłem około dwóch godzin ciągłego użytkowania, które obejmowało przesyłanie strumieniowe wideo, uruchamianie aplikacji (*Reddit*, *Slack*, *Chrome*, *Twitter* i *Instagram*), wysyłanie wiadomości i robienie zdjęć. Te czynności pochłonęły około dwukrotnie więcej baterii niż standardowy smartfon, więc spodziewaj się w takim przypadku konieczności doładowania Z Flip4 w ciągu dnia.

Samsung podniósł prędkość ładowania Z Flip4 do 25 W w porównaniu do 15 W w Z Flip3. Ponadto obsługuje ładowanie bezprzewodowe 10 W.

Pomimo braku obiektywu zmiennoogniskowego system kamer jest solidny. Z Flip4 ma system z dwoma obiektywami, w tym ultraszerokokątnym. Nie zawiedzie, jeśli po prostu chcesz czegoś dobrego, nawet jeśli zdjęcia cierpią na zbyt duże nasycenie kolorami. Z Flip4 ma fajnego asa w rękawie, pod postacią opcji ustawienia smartfona w pozycji namiotu i robienia zdjęć czy kręcenia filmów bez użycia rąk.

Po tym wszystkim pytanie brzmi: czy naprawdę chcesz rozkładany telefon? Jeśli koncepcja przemawia do ciebie – droga wolna. Składane smartfony nie są jednak czymś, co poleciłbym obecnie komukolwiek. W codziennym użytkowaniu istnieje wiele kompromisów i niedociągnięć, które przesłaniają korzyści związane z oszczędnością miejsca w kieszeni, takie jak ciągle składanie i rozkładanie, szerokość ekranu i krótsza żywotność baterii.

W porównaniu z większością zwykłych telefonów, Z Flip4 jest również drogi, leżąc na tej samej półce co iPhone 14 Pro i Galaxy S22 Plus, które mają druzgocąco lepsze aparaty, wydajność i żywotność baterii.

Smartfon dostępny jest w wersji Bespoke Edition, pozwalającej na wizualną personalizację jego przodu, tyłu i ramki.

“

ROZKŁADANIE SMARTFONA ZA
KAŻDYM RAZEM, GDY CHCE SIĘ
GO UŻYĆ, JEST MĘCZĄCE



BOWERS & WILKINS PX8

SŁUCHAWKI BEZPRZEWODOWE, KTÓRE WYGLĄDAJĄ OSZAŁAMIAJĄCO I BRZMIĄ JESZCZE LEPIEJ

Bowers & Wilkins Px8 to szczyt oferty słuchawek nausznych B&W, a dźwięk tutaj po raz kolejny podnosi poprzeczkę w świecie bezprzewodowego słuchania. Od czego zaczniemy?

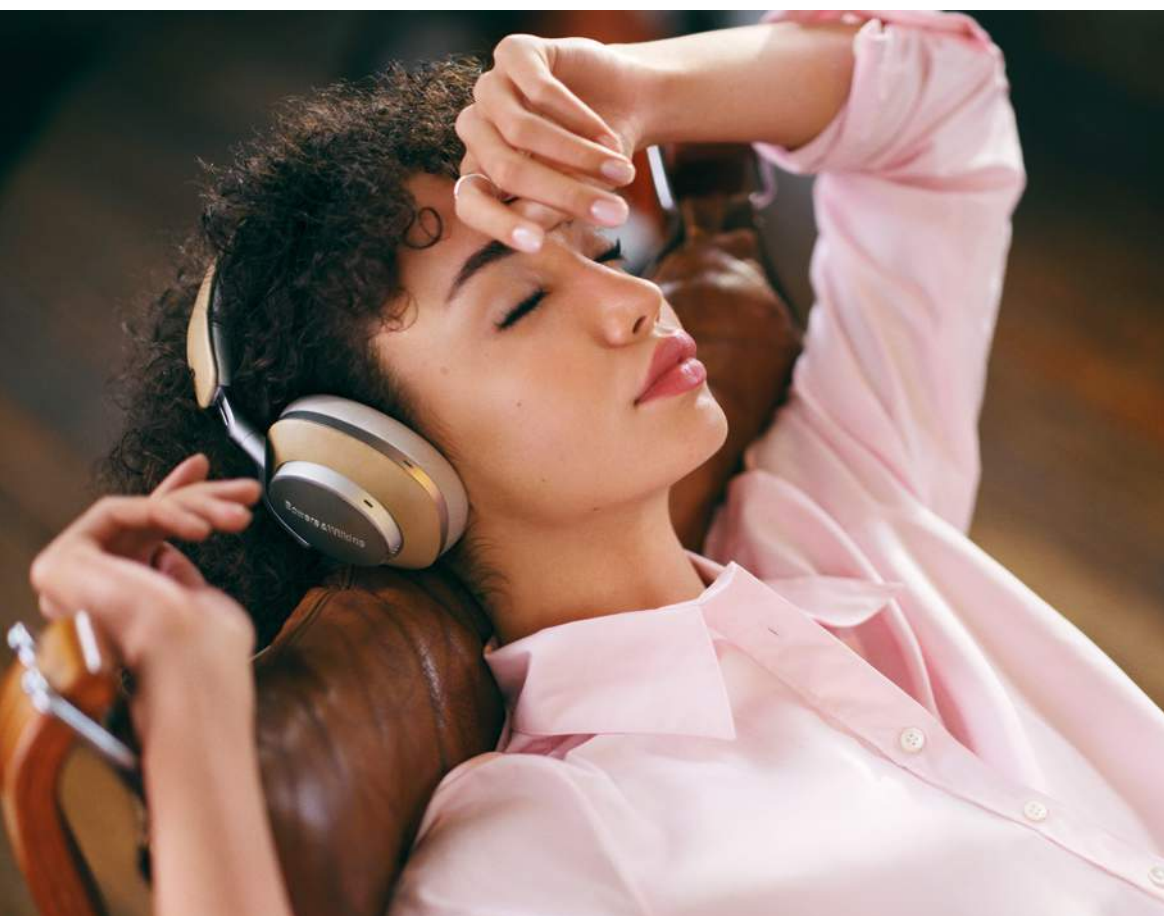
Może od najważniejszego. 40-milimetrowe przetworniki elektroakustyczne z karbonowymi membranami, które zastępują przetworniki z biocelulozy w bardziej przystępnym cenowo modelu Px7 S2. Pałak z odlewane go ciśnieniowo aluminium i nauszники obszyte skórą Nappa podnoszą dodatkowo „ósemki” do terytorium high-end. Jeśli w tym momencie wy z kolei podnosicie larum, że wszystko w tym segmencie, co jest droższe od AirPods Max, jest zbyt drogie – słyszę was. Ale słyszałem też Bowers & Wilkins Px8 i muszę przyznać, że niezależnie od kosztów życia w kryzysie ekonomicznym, są wyjątkowe.

Mają biznesowy szyk, regulacja pałaka jest płynna i cicha, a miękkie, obszerne nauszники obracają się, aby leżeć płasko na szyi w rzadkich przypadkach, gdy nie są noszone na uszach. Nauszniki są dość masywne, ale wewnątrz przetworników są ustawione pod kątem, dzięki czemu są równoległe do uszu, a nie do zewnętrznej strony nauszników. Ma to na celu pomóc w synchronizacji i precyzji dźwięku.



Streamuję *Born to Run* Bruce Springsteena, a gitary brzmią trójwymiarowo i energicznie. Wokal Bossa jest centralny i szczegółowy dzięki zwinnej i ekspansywnej średnicy. Px8 są równie wyraziste i ważne w dolnym zakresie. Włączam *Diet_* od Denzela Curry’ego, a cały podkład ożywa, gdy rytmiczne artykuły dźwiękowe sączą się potężnie z nauszników. Poziom komfortu w trakcie słuchania jest również fantastyczny, z dużą wyściółką na spodzie pałaka i siłą docisku, która jest idealna: nie za ciasna, ale uspokajająco bezpieczna.

Faktem jest, że założenie tych słuchawek łączy się z do-



SPECYFIKACJA

KONSTRUKCJA

zamknięta

PRZETWORNIKI

2x 40 mm carbon,
dynamiczne

ZNIEKSZTAŁCENIA

(%) <0,1 %

ZŁĄCZE USB-C

ODŁĄCZANY
PRZEWÓD tak

WAGA 320 g



3 349 PLN | www.tophifi.pl

To słuchawki, w których chcesz
być widziany – najlepiej na
jachcie na Malediwach.



“

DWA NAJSILNIEJSZE
ATUTY PX8 TO
WSPANIAŁY WYGLĄD
I JAKOŚĆ DŹWIĘKU

WERDYKT

PLUSY Piękna budowa i wykończenie. Zwinny, szczegółowy, wiodący w swojej klasie dźwięk. Wysoki komfort podczas noszenia.

MINUSY Cena. Regulacja tylko w zakresie wysokich i niskich tonów.

NASZYM ZDANIEM Pięknie i świetnie brzmiące – Bowers & Wilkins wspina się z Px8 na swoje nowe wyżyny.

OCENA

93

świadczaniem dumy z ich posiadania, co jest dość rzadko spotykane. Słuchawki wykrywają również ich założenie (czego czułość ma trzy poziomy) i przechodzą automatycznie w tryb czuwania o niskim poborze mocy po 15 minutach bezczynności, co można wyłączyć. Podejście do sterowania za pomocą naszników jest tradycyjne, z przyciskami głośności, odtwarzania i zasilania na prawym naszniku oraz przyciskiem „szybkiej akcji” po lewej. Ten można dostosować w zależności od tego, czy chce się przewijać profile ANC, czy uzyskać dostęp do asystenta głosowego. ANC stoi na dobrym poziomie, niwelując większość oprócz najgłośniejszych odgłosów autobusów czy samolotowych. Tryb przezroczystości jest bardziej subtelny, wręcz nieco zbyt powściągliwy.

B&W Px8 są wyposażone w Bluetooth 5.2 i obsługują aptX Adaptive (jeden z najlepszych dostępnych obecnie kodeków Bluetooth), a także aptX i aptX HD, a łącznie sześć mikrofonów (cztery dla ANC, dwa do obsługi połączeń) zapewnia przejrzystość rozmów telefonicznych.

Px8 gwarantują dość standardowe 30 godzin żywotności baterii. Ponadto szybkie 15-minutowe ładowanie zapewnia siedem godzin odtwarzania.

Słuchawki są dostarczane z twardym, pokrytym tkaniną etui z kablami (USB-C do USB-C do ładowania, USB-C do 3,5 mm, jeśli twoje urządzenie ma taki port). Ma także małą przegródkę z magnesowym zapięciem w przestrzeni pod łukiem pałąka.

Aplikacja *Bowers & Wilkins Music* łączy teraz usługi przesyłania strumieniowego w jednym miejscu (pod warunkiem, że są to Tidal, Deezer, SoundCloud lub Qobuz, chociaż B&W ma nadzieję współpracować z Apple Music w przyszłości) i ponieważ ta jedna aplikacja rządzi teraz w ekosystemie B&W, dźwięk można przenosić na inne urządzenia marki, np. te stacjonarne.

Czy zatem Px8 mają jakieś wady? Niewiele i żadne z nich nie są związane z dźwiękiem. Płacąc ponad 3 300 PLN za słuchawki chciałoby się dostać najlepszy ANC w klasie i żeby equalizer miał coś więcej niż ograniczenie do ustawienia wysokich i niskich tonów. Na tym jednak kończą się negatywy.

Dwa najsilniejsze atuty Px8 to wspaniały wygląd i wzorowa jakość dźwięku. Jeśli te dwie funkcje mają dla ciebie ogromne znaczenie, Px8 to jedno z najlepszych słuchawek z redukcją szumów, jakie możesz kupić – ale musisz zapłacić najwyższą cenę za przywilej ich posiadania.

ULTIMATE EARS WONDERBOOM 3

NOWA DEFINICJA ELEKTROŚMIECI?

T3

440 PLN | www.ultimateears.com

Ultimate Ears po trzech latach przedstawia trzecią generację swojego przenośnego głośnika Wonderboom, w której pomimo upływu tak długiego czasu w zasadzie brakuje nowości. To produkt wręcz zawstydzająco podobny do swojego poprzednika.

Wonderboom 3 wygląda bliźniaczo podobnie do Wonderboom 2. Mamy więc tę samą siateczkową tkaninę zwieńczoną charakterystycznymi dla Ultimate Ears dużymi przyciskami „+” i „-”, taką samą gumową powłoką, i mały, elastyczny pasek na nadgarstek. Pozostaje również doskonale wrażenie solidności, podobnie jak odporność na wodę i pył (certyfikat IP67).

Łączność jest natomiast nadal tak samo słaba z pojedynczym portem micro-USB, przeznaczonym wyłącznie do ładowania. W czasach, w których porty inne niż USB-C są już niemalże zakazane, to prawdziwa katastrofa wprowadzać tego typu produkt i to po trzech latach oczekiwania. To przestarzałe połączenie ma także duży wpływ na czas ładowania: by w pełni naładować Wonderboom 3, należy poświęcić prawie trzy godziny. Czas pracy to zarazem... mniej niż w przypadku poprzedniej generacji. Czas pracy wyniósł bowiem 12 godzin przy 50% głośności, w porównaniu z 14 godzinami przy 75% maksymalnej głośności na Wonderboom 2!

Wrażenia dźwiękowe są identyczne jak w poprzednim modelu, czyli poprawne. Zwłaszcza neutralne dźwiękowo utwory brzmią dobrze i żwawo, choć nie charakteryzuje ich specjalna głębia. Głośność jest odpowiednia do używania urządzenia np. na biurku. Mniej ciekawie się robi, jeśli jesteśmy fanami czegoś więcej niż radiowych playlist i wielbimy muzyczne niuanse – tego Wonderboom 3 nie jest w stanie dać, nawet jeśli jest mu bliżej do imprezowego niż statycznego charakteru. Parowanie stereo z innym głośnikiem jest możliwe, ale tylko między tą samą generacją. W trakcie testów doświadczyliśmy jednego ważnego problemu, a mianowicie silnych zniekształceń, objawiających się w niskich częstotliwościach. Obecność tego zjawiska jest zaskakująca, a źródło występowania dość enigmatyczne. Problem występuje tylko w szczególnych przypadkach między częstotliwościami 77 a 118 Hz przy prawie najwyższej głośności. Efekt pojawia się również stopniowo i osiąga szczyt po kilku sekundach. Na ten moment

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ

Bluetooth

WYMIARY

9,53 x 9,53 x 10,4 cm

WAGA 577 g

Ultimate Ears nie odpowiedziało nam, czy problem może leżeć po stronie software'owej. Jeśli przyjdzie wam kupować głośnik, problem sprawdzić możecie np. w piosence *Bad Guy* Billie Eilish. To niezwykle dziwne zjawisko, które wystąpiło na obu egzemplarzach testowych.

Pomimo trzech lat oczekiwania Wonderboom 3 nie wprowadza żadnych innowacji w porównaniu z poprzednią wersją. Jest zupełnie odwrotnie. Poza rozczarowującą żywotnością baterii ta trzecia iteracja cierpi na dziwny problem zniekształceń, a złącze micro-USB w urządzeniu z 2022 roku to niesmaczny żart producenta.

WERDYKT

PLUSY Solidna i schludna konstrukcja. Poprawny odsłuch neutralnych dźwięków kawałków.

MINUSY Połączenie micro-USB. Gorsza żywotność baterii niż w poprzedniej generacji. Duży problem zniekształceń przy niskich częstotliwościach i określonej głośności. Liczne niedociągnięcia ergonomiczne.

NASZYM ZDANIEM Jacek Sasin musiał mieć coś wspólnego z procesem tworzenia Wonderboom 3.

OCENA

45



IPHONE 14

DLA ZMIENIAJĄCYCH SMARTFONA CO DWA LATA

T3

5 200 PLN | www.apple.com/pl

No wy iPhone 14 przynosi nieznaczne, z pewnością nierewolucyjne ulepszenia. Czy warto zatem zastanowić się nad przesiadką na najnowszy telefon Apple?

Fani marki mogą postrzegać iPhone'a 14 jako po prostu „iPhone 13s” – jest to ten sam telefon wyposażony w identyczny ekran i procesor. Jednak w przypadku iPhone'a użytkownicy kochają sprawdzone rozwiązania czy choćby stabilny system. I są w stanie wybaczyć konstruktorom zastosowanie 6,1-calowego wyświetlacza z charakterystycznym notchem na środku.

Szkoda, że Apple nie podniósł częstotliwości odświeżania ekranu do 120 Hz. Z drugiej strony nie ma się co oszukiwać – wyświetlacz iPhone'a 14 prezentuje się świetnie. Obraz na panelu Super Retina XDR OLED wygląda naturalnie – dzieje się tak dzięki wykorzystaniu szerokiej gamy kolorów P3 oraz True Tone. Maksymalna jasność ekranu to 1 200 nitów, a miłośnicy oglądania filmów na smartfonie docenią fakt obsługi standardu Dolby Vision.

Najnowszy iPhone 14 ma nie najnowszy procesor – zastosowano w nim A15 Bionic, ale podczas ponad tygodnia spędzonego z tym smartfonem nie zauważyłem, aby pracował wolniej, zacinął się, czy kazał czekać na wykonanie zleconego polecenia. Tutaj Apple zachowuje pewną konsekwencję – jeśli nie jest podwyższona rozdzielczość ekranu, nie ma konieczności przetwarzania większej ilości danych przez procesor – pozostawia starszą jednostkę. Wszak na spowolnienie w stosunku do poprzedniej generacji nie mógłby sobie pozwolić.

Dużo uwagi poświęcono natomiast optymalizacji, a te najbardziej widoczne zmiany zauważymy w aparatach. iPhone 14 został wyposażony w aparat główny 12 Mp, jednak ważniejszą informacją jest fizyczne powiększenie matrycy rejestrującej obraz. Choć układ obiektywów nie różni się od tego znanego już z iPhone'a 13, to większa matryca przekłada się na wyższą jasność optyki, która umożliwia robienie lepszych zdjęć, zwłaszcza w trudnych warunkach oświetleniowych. Jeśli chodzi o nagrywanie wideo, nie mamy się do czego przyczepić – możemy rejestrować obraz w 4K, w trybie kinowym z prędkością 30 klatek na sekundę. Zaskakująco dobrze działa stabilizacja obrazu – klip

nagrany w trakcie chodzenia jest pozbawiony wszelkich drgań.

iPhone 14 nie jest następcą 13, to bardziej jego klon o identycznym ekranie i z tym samym procesorem. Tym razem Apple pokusiło się jedynie o systemowe zmiany oraz poprawę optyki aparatów w swoim podstawowym smartfonie. Oczywiście wciąż doskonale funkcjonuje iOS z dobrze znanymi aplikacjami i rozwiązaniami, jednak to trochę mało jak na szumnie zapowiadaną premierę nowej generacji iPhone'ów.

SPECYFIKACJA

EKRAN 6,1" OLED,
2532x1170 px

CZIP A15

POJEMNOŚĆ
128, 256, 512 GB

APARAT główny
12 Mp, ultraszeroko-
kątny 12 Mp

ŁĄCZNOŚĆ
Lightning, Wi-Fi 6,
Bluetooth 5.3

WYMIARY 146,7 x
71,5 x 7,8 mm

WAGA 172 g

WERDYKT

PLUSY Niezawodny, dobrze znany smartfon. Świetny ekran. Poprawione aparaty.

MINUSY Brak 120 Hz czy funkcji Always-On display. Zbyt bliźniaczy do ostatniego modelu.

NASZYM ZDANIEM Zmiany wprowadzone w najnowszej generacji iPhone'ów są pozytywne, ale z pewnością nie rewolucyjne.

OCENA

78

AUDIO PRO A10 MKII

ŚWIETNE BRZMIENIE W SKANDYNAWSKIM WYDANIU

T3

1 200 PLN | www.tophifi.pl

Klasyczny, prosty wygląd i świetne brzmienie to cechy charakterystyczne produktów Audio Pro. Nie inaczej jest w przypadku wielokrotnie nagradzanego modelu A10, którego druga generacja właśnie trafiła na polski rynek. Sprawdzamy, co zmieniło się względem poprzednika i czy seria oznaczona MkII to prawdziwy głośnik multiroom?

Tuż po wyjęciu z pudełka widać, że konstruktorzy Audio Pro stawiają na sprawdzony w poprzedniej serii skandynawski design. A10 MkII to głośnik w kształcie walca, do obudowy którego użyto miękkiej tkaniny w kolorze szarym – do wyboru mamy jasno- i ciemnoszary odcień. W górnej części znajdują się dyskretne przyciski oraz diody sygnalizujące poziom głośności oraz sposób połączenia ze źródłem muzyki. Podstawa jest solidna i wykonana z antypoślizgowego materiału, więc mamy pewność, że głośnik można stabilnie ustawić na różnych powierzchniach. W tylnej części obudowy znajdziemy system mocowania. Możemy osobno dokupić kompatybilny uchwyt i zamontować nasz głośnik na ścianie lub listwie oświetleniowej dla lepszej jakości dźwięku wypełniającego całe pomieszczenie.

Podczas pierwszego uruchomienia odczuwamy największą różnicę względem poprzedniej generacji – A10 MkII obsługuje trzy sposoby streamowania muzyki AirPlay 2, Google Cast oraz autorskie rozwiązanie Audio Pro. Na jakość dźwięku, zgodnie ze standardami Audio Pro, nie możemy narzekać – projektanci zastosowali w A10 II dedykowany przetwornik niskotonowy oraz technologię Balanced Mode Radiator (BMR). Dzięki tym rozwiązaniom możemy cieszyć się szczegółowym dźwiękiem w całym zakresie częstotliwości, niezależnie od gatunku słuchanej muzyki. Brzmienie jest czyste, w pełni odzwierciedla charakter instrumentalnych ścieżek, w tym ostrzejszych utworów pełnych zmian rytmu i nagle pojawiających się partii wokalnych. A10 MkII nie ma wbudowanego mikrofonu, więc jeśli chcemy sterować nim za pomocą komend głosowych, „pilotem” będzie smartfon lub tablet.

Warto podkreślić, że A10 MkII otrzymał ulepszony system zapamiętywania naszych ulubionych stacji radiowych czy playlist. Z poziomu aplikacji, jak i poprzez dłuższe przytrzymanie przycisku, możemy zaprogramować treści do odtwarzania. Dzięki temu nie musieliśmy za każdym razem sięgać po telefon, kiedy chcieliśmy posłuchać radia czy kolejny raz odsłuchać *Natural Brown Prom Queen*.

Audio Pro A10 MKII zachowuje wszystkie najlepsze cechy znane z poprzedniej wersji z doskonałą jakością dźwięku na czele. Szwedzi popracowali nad łącznością i ten aspekt

SPECYFIKACJA

GŁOŚNIK aktywny
z dwiema membranami pasywnymi
(2x 4,5 cala)

PRZETWORNIK WYSOKOTONOWY
1,25 cala (BMR)

PASMO PRZENOSZENIA
55-20 000 Hz

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi,
AirPlay 2, Bluetooth

OBSŁUGIWANE FORMATY AUDIO
MP3, WMA, AAC, FLAC, ALAC

WYMIARY
140 x 193 x 140 mm

WAGA 1,5 kg

z pewnością docenią użytkownicy, którzy korzystają z urządzeń z różnymi systemami. Nie bez znaczenia pozostaje wygląd – kompaktowa budowa i skandynawski design powodują, że będzie on dobrze wyglądał we wnętrzu melomana-skiego geeka.

WERDYKT

PLUSY Minimalistyczny design. Dobra jakość brzmienia. Możliwość ustawienia lub montażu na ścianie.

MINUSY Drobne problemy z pierwszą konfiguracją. Brak mikrofonu.

NASZYM ZDANIEM A10 MkII to bardzo udany głośnik – doskonale wygląda, gwarantuje świetne brzmienie i połączymy się z nim z wielu urządzeń z różnymi systemami operacyjnymi.

OCENA

85

JBL ENDURANCE PEAK 3

MUZYCZNY DOPING

T3

570 PLN | www.jbl.com.pl

W segmencie słuchawek true wireless panuje bardzo duża konkurencja i każdego dnia do już bogatej oferty dołączają kolejne modele. JBL Endurance Peak 3 nie giną w ich gąszczu, będąc dedykowanymi zdecydowanie dla osób aktywnych.

Tuż po otwarciu pudełka widać, że mamy do czynienia ze słuchawkami ze sportowym zacięciem. Nie są to klasyczne, minimalistyczne pchełki, a dość sporych rozmiarów słuchawki douszne, zakończone elastycznym zaczepem TwistLock, który utrzymuje je w uszach. Oczywiście do wyboru mamy trzy rozmiary końcówek, które z łatwością dopasowują się do wielkości małżowiny. I tutaj pierwsza zaleta – choć słuchawki wyglądają na ciężkie i niezbyt wygodne, po kilku minutach zupełnie o nich zapomniałem i mogłem się cieszyć jedynie ulubionymi dźwiękami podczas treningu. JBL Endurance Peak 3 można sterować dotykowo – przycisk umieszczony jest na prawej słuchawce. Nie musimy przerywać treningu, aby odebrać połączenie, zwiększyć głośność czy zmienić tryb mono/stereo. O ile w teorii jest to wygodne rozwiązanie, to w praktyce nie zawsze działało tak, jak bym chciał – odbieranie połączeń nie stanowiło problemu, jednak ustawienia podczas odsłuchu muzyki nie funkcjonowały intuicyjnie, a niekiedy przypadkowe dotknięcie powodowało np. zatrzymanie odtwarzania.

Nie ma za to opcji narzekać na jakość dźwięku – JBL Pure Bass generuje czyste, realistyczne i pozbawione fałszywej nuty brzmienie. Równie dobrze słuchawki spisywały się podczas rozmów – do dyspozycji mamy podwójny mikrofon oraz funkcję VoiceAware, która określa, w jakim stopniu chciałem słyszeć własny głos poprzez kontrolowanie sygnału z mikrofonu przekazywanego do słuchawek.

Duże znaczenie dla osób aktywnych, biegających w terenie, czy ćwiczących z dala od źródła zasilania, ma pojemna bateria i długa praca słuchawek. JBL Endurance Peak 3 potrafiły pracować przez 10 godzin, kiedy słuchałem muzyki czy audiobooków, i nieco mniej, kiedy zdarzało mi się także prowadzić rozmowy w ciągu dnia. Producent deklaruje, że w zaledwie 10 minut można podładować słuchawki, aby pracowały przez kolejnych kilka godzin. Faktycznie jest to świetna opcja – zawsze podczas trasy na siłownię można sprawdzić stan naładowania baterii i ewentualnie uzupełnić energię. Producent zadbał także o klasę ochrony na poziomie IP68, a to oznacza, że możemy zanurzyć je na głębokość do 1,5 m przez 30 minut w słodkiej i słonej wodzie. Mnie nie udało się przetestować

ich w tak ekstremalnych warunkach, ale podczas przebieżki zdarzyły się mocniejsze opady deszczu, a słuchawki wciąż pracowały bez zarzutu.

Kolejna generacja słuchawek JBL Endurance Peak pokazuje, że wciąż jest zapotrzebowanie na dobrej jakości produkt, który znieśnie trudy codziennych treningów. Producent stawia na dłuższą pracę na baterii i doskonałą ochronę przed kurzem i wodą. Walory te docenią miłośnicy aktywnego spędzania czasu. Jeśli jednak poszukujecie typowych słuchawek true wireless do codziennego korzystania, to w tym przedziale cenowym znajdziecie kilka równie dobrych modeli bez sportowego zacięcia.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIK

dynamiczny 10 mm

ZASILANIE 5 V, 1 A

CZAS

ODTWARZANIA

do 10 h

CZAS ROZMOWY

5,5 h

CZAS ŁADOWANIA

2 h

KLASA OCHRONY

IP68

WAGA ETUI 100 g

WERDYKT

PLUSY Konstrukcja z elastycznym zaczepem. Klasa ochrony. Dobra jakość dźwięku.

MINUSY Czuły przycisk dotykowego sterowania.

NASZYM ZDANIEM Jeśli codziennie biegasz lub chodzisz na siłownię, oczekując odpornych słuchawek bezprzewodowych z dobrym brzmieniem, to Endurance Peak 3 może być odpowiedzią na twoje potrzeby.

OCENA

83



TP-LINK EAP650-WALL

JEDNO ŁĄCZE DLA WIELU UŻYTKOWNIKÓW

T3

550 PLN | www.tp-link.com.pl

Choć dostęp do internetu jest powszechny, to coraz częściej zdarzają się problemy ze stabilnością połączenia oraz jego prędkością, co odczuwają zwłaszcza właściciele domów wielokondygnacyjnych. Z problemem tym mierzą się także zarządcy hoteli, centrów konferencyjnych czy akademików. Rozwiązać ten dylemat mogą access pointy dostępne w ofercie TP-Link. Model EAP650-Wall trafił do naszej redakcji i sprawdzimy, jak poradzi sobie ze zbudowaniem centralnie zarządzanej sieci, z której może korzystać wielu użytkowników jednocześnie.

TP-Link EAP650-Wall pozwala zbudować 16 niezależnych sieci Wi-Fi z kilkoma sposobami autoryzacji np. przez SMS czy Facebooka, ale także jednorazowe hasła dostępu czy logowanie na stronie powitalnej urządzenia. Te kompaktowe urządzenia są zasilane tym samym kablem, którym przesyłamy dane, więc już w pierwszym kroku nie będzie problemów z ich instalacją w wielu pomieszczeniach. Zarządzanie jest również proste – wystarczy zainstalować w komputerze lub telefonie oprogramowanie *Omada Controller*, aby w pełni nadzorować zbudowaną sieć.

Jeśli zaś chodzi o samą jakość połączenia Wi-Fi, do dyspozycji mamy standard 6. generacji. EAP650-Wall zapewnia prędkości do 2 976 Mb/s w dwóch pasmach transmisji – do 574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz i 2 402 Mb/s w paśmie 5 GHz. Jak przystało na urządzenie, z którego korzystać będzie wielu użytkowników, otrzymujemy wsparcie MU-MIMO. Z kolei technologia OFDMA dba o stabilną przepustowość podczas dużego obciążenia sieci. Dzięki niej access pointy TP-Link mogą osiągać nawet czterokrotnie większą przepustowość niż te, które pracują w standardzie Wi-Fi 5. Przydatnym rozwiązaniem jest Band Steering, który umożliwia automatyczne przełączanie się użytkowników na mniej „zatłoczony” zakres sieci, aby pracować płynniej i szybciej. Airtime Fairness przydziela z kolei priorytet bardziej aktywnym użytkownikom, którzy potrzebują przesłać większą ilość danych w żądanym przedziale czasu. Dzięki temu starsze urządzenia połączone z punktem dostępowym nie powodują zmniejszenia prędkości sieci. Technologia Load Balance natomiast równoważy obciążenie pasm.

Firma TP-Link dostarcza produkty sieciowe, które pokazują, że wystarczy niewielki budżet, aby zbudować solidny i stabilny punkt dostępowy. Dzięki EAP650-Wall mamy



SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 6

CZĘSTOTLIWOŚĆ

PRACY 2,4 GHz
i 5 GHz

PRĘDKOŚĆ

TRANSMISJI 5 GHz
do 2 402 Mb/s,
2,4 GHz do 574 Mb/s

ZASILANIE

PoE 802.3 af/at

WYMIARY

86 × 86 × 42,6 mm

możliwość stworzenia aż 16 indywidualnych sieci i jest to dobre rozwiązanie dla właścicieli domów, apartamentów i niewielkich hoteli. W przypadku zarządzania większymi obiektami konieczne będzie zbudowanie sieci access pointów lub skorzystanie z rozwiązań o większej przepustowości.



WERDYKT

PLUSY Prosta konfiguracja. Możliwość zbudowania stabilnej sieci. Kompaktowa konstrukcja.

MINUSY Ograniczona liczba indywidualnych sieci.

NASZYM ZDANIEM Wyższość access point EAP650-Wall nad routerem docenią właściciele domów wielokondygnacyjnych czy niewielkich hoteli, dla których dostęp do internetu dla wielu użytkowników w tym samym czasie jest priorytetem.

OCENA

86



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

NOWA DEFINICJA SZCZEGÓŁOWOŚCI

Przetwornik planarny Expanse gwarantuje minimalne zniekształcenia w całym zakresie odsłuchu na różnych poziomach szczegółowości. Oznacza to, że słuchawki Dan Clark Audio dostarczą nam dźwięki bez męczących wysokich tonów, za to z wyjątkowymi niuansami, które podkreślą delikatną, ale i ostrą nutę w naszych ulubionych utworach.



DAN CLARK AUDIO EXPANSE

Marka Dan Clark Audio nie zwalnia tempa i stawia na muzykalność, bogatą scenę dźwiękową i rozdzielczość. O prawdziwości tego stwierdzenia możemy przekonać się, słuchając ulubionych kawałków na słuchawkach Dan Clark Audio Expanse, które wyznaczają nowy standard w segmencie słuchawek otwartych. Za jakość dźwięku trafiającego do naszych uszu odpowiadają nowy, płaski przetwornik magnetyczny czwartej generacji DCA i przełomowy system strojenia akustycznego metamateriału. Rozwiązania te zapewniają odpowiednią głębię oraz wyrównaną prezentację w całym zakresie. Jeśli dodamy do tego opatentowany system AMTS, możemy mieć pewność, że każdy dźwięk będzie precyzyjny i szczegółowy bez względu na rodzaj słuchanej muzyki. Firma DanClarkAudio opracowała nowy przetwornik, który jest o 20% większy niż sterownik E2 i wykorzystuje autorską technologię v-Planar, której zadaniem jest zmniejszenie zniekształceń oraz poprawa niskich częstotliwości. Słuchawki Expanse zachwycają także wyglądem – minimalistyczny skórzany pałąk w kolorze czarnym ma jedynie delikatne niebieskie szwy, które tworzą pikowany pasek nagłowny. Co ważne, zniknęły mechaniczne suwaki do regulacji i zastąpił je samoregulujący system zawieszenia słuchawek na głowie. Nauszniki wykonano również ze skóry i zamszu. Cała konstrukcja waży jedynie 418 gramów i nie jest to zaskoczeniem – Amerykanie z San Diego od lat składają jedne z najlżejszych słuchawek na rynku.

23 000 PLN, www.mp3store.pl

AUDI A8 L

MIEJSCAMI LUKSUSOWY

Ro k 2022 to czas pojedynku niemieckich marek, kiedy Mercedes-Benz Klasy S podniósł poprzeczkę w środku i na zewnątrz, a nowe BMW serii 7 właśnie przeszło szereg radykalnych zmian konstrukcyjnych. Audi nie mogło po prostu czekać z założonymi rękami. Odświeżona luksusowa, flagowa limuzyna Audi ma więcej chromu i trochę nowej technologii, ale czy jest teraz bardziej atrakcyjna?

Na zewnątrz Audi odważnie zastosowało chrom na masywnej osłonie chłodnicy. Przyjrzyj się jednak bliżej, a ćwieki na kratce mają bardziej zaokrąglony wygląd, co jest innym podejściem niż bardziej kojarzone z marką kanciaste i ostre krawędzie. Pod grillem chrom otacza także wloty powietrza, co nadaje samochodowi lepszą prezencję i sprawia, że jego front jest naprawdę imponujący. Trudno nie mówić także o reflektorach Audi z przeprojektowanymi, adaptacyjnymi jednostkami LED.

„Cyfrowe” reflektory Matrix są nie tylko fantastyczne pod względem oświetlenia, ale także wyposażone w sprytne funkcje. Każdy z nich ma około 1,3 miliona mikroskopijnych zwierciadeł, które rozbijają światło na małe piksele, a także „światło orientacyjne”, które zasadniczo działa jak dywan świetlny na twojej drodze, który jest jaśniejszy i lepiej oświetlony. Reflektory dostosowują również diody LED do wykrywania nadjeżdżających pojazdów, aby wiązki światła nie oślepiały kierowców. To wszystko jest genialnie zaprojektowane i bardzo płynnie zintegrowane. Oczywiście, jeśli chcesz się trochę popisać, istnieje wiele dynamicznych sztuczek wizualnych związanych z wchodzeniem/wychodzeniem z samochodu, które z pewnością wywołają kilka „ochów” wśród twoich znajomych.

Z boku wymiary pozostają nienaruszone, dzięki czemu mamy do czynienia ze znajomą sylwetką z charakterystyczną i mocną linią. Jednak i tutaj dodano listwy chromowane, biegnące przez całą długość auta. 19-calowe felgi aluminiowe nie wyglądają na małe, ale ich konstrukcja jest nieco zbyt





“

FOTEL, ZA KTÓRY
MOŻESZ KUPIĆ CAŁY
SAMOCHÓD, MUSI
BYĆ WARTY TWOICH
PIENIĘDZY, I TAK JEST
FAKTYCZNIE



SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

250 km/h

0-100 KM/H

4,5 sekundy

MOC 460 KM

SILNIK 3.0, 8-cylin-
drowy, benzynowy

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY

660 Nm

A8 L ma szeroką gamę jednostek napędowych – w tym również napędy hybrydowe typu plug-in oraz najmocniejszą wersję S8 TFSI.

prosta i bezpieczna; coś odważniejszego nadałoby A8 więcej polotu. Warto zwrócić uwagę np. na obręcze, które znalazły się w egzemplarzu testowym: 20-calowe, 20-ramienne, grafitowoszare.

Z tyłu zaktualizowane A8 L wyposażono w światła w technice OLED z czujnikami zbliżeniowymi. Dzięki nim jeśli inny użytkownik drogi zbliży się na odległość dwóch metrów od tylnego zderzaka nieruchomego A8, wszystkie segmenty OLED aktywują się. Światła zmieniają również swój wewnętrzny wzór graficzny po przełączeniu się w tryb dynamiczny.

W środku mamy do czynienia z kwintesencją Audi o minimalistycznym designie. Jednak z przodu, dzięki jednorodnemu projektowi wnętrza Audi w nowszej gamie, trudno byłoby znaleźć coś, co odróżniałoby je od A6. Tak, panel wąskich otworów wentylacyjnych jest unikalny dla A8, ale konfiguracja z dwoma ekranami, cyfrowe pokręta wirtualnego kokpitu, przełączniki w konsoli środkowej i ogólny układ wydają się być takie same – biorąc pod uwagę dwukrotnie wyższą cenę za A8, może to być rozczarowujące. To powiedziawszy, Audi oferuje szeroką gamę opcji dostosowywania, które pozwalają na zabawę i stworzenie określonego stylu dopasowanego do twojego wyboru. Gwarantuje to, że można nie spotkać drugiego identycznego A8 L, a to dla klienta z tego segmentu będzie bez wątpienia ważne.

Jednak, jak każda inna luksusowa limuzyna, A8 L zaczyna szczególne wrażenie robić po przejściu na tył. Przy rozstawie osi wynoszącym ponad trzy metry, przestrzeni jest pod dostatkiem. Jeśli jednak chcesz mieć jej tam więcej, wybierz pakiet fotela relaksacyjnego, który zamienia „siedzenie szefa” (miejsce za przednim siedzeniem pasażera) w jedno z najwygodniejszych miejsc, w jakich kiedykolwiek siedziałeś. Za naciśnięciem przycisku (który irytująco trzeba przytrzymać przez cały proces) przednie siedzenie przesuwają się do przodu, wsuwa oparcie dla dodatkowej przestrzeni, odchyła tylny ekran rozrywki pod optymalnym kątem i obniża również podnóżek. Rozsiądź się w tym momencie wygodnie, a wydostanie się z tej pozycji będzie wymagało pewnej werwy.



Karoseria zbudowana jest zgodnie z zasadą Audi Space Frame – w 58 procentach składa się z aluminium.



Opcje masowania są dostępne nie tylko w siedzeniach, ale także w panelu z tyłu przedniego siedzenia pasażera, aby „szef” mógł zafundować sobie... masaż stóp – to dopiero luksusowe doświadczenie. W konsoli środkowej znajduje się tablet, który służy jako panel sterowania roletami przeciwsłonecznymi, muzyką i systemem informacyjno-rozrywkowym, oświetleniem kabiny i nie tylko. Tylne ekrany można również podłączyć do Wi-Fi i np. oglądać strumieniowo filmy z VOD.

Fotel, za który możesz kupić cały samochód, musi być warty twoich pieniędzy, i tak jest faktycznie. Wyobraź sobie wylegiwanie się na tylnym siedzeniu z delikatnie masowanymi stopami i plecami, żaluzje osłaniające cię przed chaosem na zewnątrz, 17-głośnikowy system audio Bang & Olufsen (ustawienie 23-głośnikowe jest opcjonalne) grający *Say It (Over and Over Again)* Johna Coltrane’a, nastrojowe oświetlenie kąpiące kabinę w odcieniach fioletu, a jeśli zdecydujesz się na małą lodówkę za środkowym podłokietnikiem, schłodzoną butelkę szampana. Brzmi jak niezły plan na drogę powrotną do domu?

Po tym opisie można bezpiecznie założyć, że fotel kierowcy będzie rzadko używany przez właściciela tego samochodu. Jednak jeśli to ty będziesz kierowcą, a nie twój szofer, również na tej pozycji nie będziesz zawiedziony. Pod długą maską znajduje się od 286 do 460 koni (ten ostatni model testowałem), współpracujące z 8-biegową automatyczną skrzynią biegów. 0-100 km/h to prawdopodobnie najbardziej bezużyteczna statystyka dla tego samochodu, ale fakt, że trwało to w moim przypadku 4,5 sekundy, robi wrażenie. W trybie Dynamic wrażenia są nieco agresywne, ale A8 L fantastycznie radzi sobie dzięki adaptacyjnemu zawieszeniu pneumatycznemu i opcjonalnemu sterowaniu tylnymi kołami.

Standardowy prześwit A8 L z zawieszeniem pneumatycznym (w połączeniu z tak długim rozstawem osi) zdawał mi się trochę niski jak na nasze warunki drogowe, choć pokonywanie progów zwalniających nie wywołało żadnych negatywnych skutków. Prześwit można podnieść, ale proces mógłby odbywać się za pomocą jakiegoś skrótu, a nie przez menu. Z drugiej strony lifting oznacza też adaptacyjne zawieszenie pneumatyczne z regulacją tłumienia drgań w standardzie. W trybie automatycznym auto skanuje drogę za pomocą kamery i przetwarza obraz w czasie rzeczywistym, odpowiednio dostosowując zawieszenie. Aktywne zawieszenie może podnieść lub obniżyć nadwozie



Najlepsze miejsce w samochodzie, zwłaszcza jeśli zdecydujesz się na pakiet fotela relaksacyjnego.

nawet o 85 milimetrów od jego środkowego położenia we wszystkich czterech rogach w ciągu pół sekundy. Warto jednak pamiętać, że gdy tylko prędkość przekroczy 40 km/h, samochód obniża się z powrotem i trzeba uważać na drogę przed sobą. Fajną sztuczką związaną z opcją jest to, że po otwarciu drzwi samochód automatycznie szybko unosi się, aby pomóc w wysiadaniu i wsiadaniu.

Oczywiście pierwsze skrzypce gra tu poziom komfortu, który jest po prostu niesamowity. Stabilność przy dużych prędkościach jest doskonała, a wszystkie zaawansowane technologicznie czary są warte dodatkowych kosztów tych opcji.

Ceny A8 L mogą zaczynać się „już” od 469 100 PLN, choć testowana wersja w podstawie kosztuje 565 100 PLN, a wszelkie dodatki wywindowały ją do kwoty ponad 870 000 PLN. Jak się bawić, to się bawić... Czy aktualizacje faktycznie zaktualizowały A8 L? Nie w ogromnym stopniu, ale to nie szkodzi. W końcu to tylko lifting, a nie zmiana pokoleniowa. Komfort na tylnych siedzeniach jest bez zarzutu, masz wszystkie funkcje, których można chcieć, by wracać, jazda jest wspaniała, konstrukcja kabiny bogata, a projekt dzięki chromowanym dodatkom ma typowy wygląd dużego, drogiego samochodu. Jasne, deska rozdzielcza mogłaby się bardziej wyróżniać, ale poza tym A8 L ma się czym pochwalić. Przede wszystkim ma swoją własną, odrębną tożsamość – zaawansowaną technologicznie i nowoczesną – która po liftingu została jeszcze bardziej wzmocniona.

OCENA

89

WERDYKT

PLUSY Wrażenia z jazdy. Budowa kabiny.

MINUSY Projekt deski rozdzielczej nie sprawia wrażenia wyjątkowości.

NASZYM ZDANIEM Odświeżone A8 L powinno spełnić twoje wysokie oczekiwania, bez względu na to, czy siadasz za kierownicą czy za kierowcą.

ŠKODA KODIAQ LAURIN & KLEMENT

PRZYJAZNY RODZINIE SUV, KTÓRY PRZEMAWIA DO SERCA I GŁOWY



Šk

oda Kodiaq powraca. To flagowiec Škody i nie powstrzymuje się, jeśli chodzi o luksus. Zaktualizowany ma nieco poprawioną stylizację na zewnątrz i w środku. Jest jednak kilka poważnych zmian – wprowadzono zupełnie nowy silnik, a także poprawki w podwoziu. Zawieszenie zostało wzbogacone o dynamiczne amortyzatory.

Patrząc z zewnątrz, Kodiaq ma nieco bardziej imponujący front. Nowy grill z mocniejszymi liniami i bardziej rzucający się w oczy. Reflektory i zderzaki mają nieco inny wygląd. Z boku niewiele się zmieniło, choć ten rzut daje poczucie wielkości Kodiaqa. Z tyłu uwagę zwracają smuklejsze tylne lampy i nowy zderzak. Te pierwsze bardzo w stylu Audi. Do tego dochodzi napis Škoda na bagażniku.

Kodiaq to luksus i to się nie zmienia. Wariant L&K, którym jeździłem, był wyposażony w relingi dachowe, wirtualny kokpit, system informacyjno-rozrywkowy z ekranem dotykowym, dwustrefową klimatyzację, panoramiczny szyberdach, kamerę 360 stopni, fotele z pamięcią ustawień i ogrzewaniem i wentylacją. Dodano bezprzewodową łączność Android Auto lub Apple CarPlay, a także bezprzewodową ładowarkę do smartfona. To, co wyróżnia Kodiaqa, to wysokiej jakości materiały wykorzystane w kabinie. Gdybym jednak musiał coś skrytykować, powiedziałbym, że 8-calowy ekran informacyjno-rozrywkowy wydaje się raczej mały.

Wskocz do drugiego rzędu i masz dużo miejsca: tak na kolana, jak i głowę. Absolutnie uwielbiam Pakiet Komfortowego Snu, który składa się z rozkładanych oparcz zagłówków i nie pozwala na obracanie głowy w trakcie drzemki. Inżynierowie Škody zajmujący się ważnymi rzeczami: lubię to. Trzeci rząd nie jest tak wygodny. Już przy wzroście 175 cm robi się ciasno. Problem można zredukować kosztem drugiego rzędu, ale jeśli planujesz wypełnić wszystkie trzy rzędy – gdzieś musisz pójść na kompromis.

Dostępnych jest pięć wersji silnikowych: trzy diesle i dwie benzynowe. Ten testowany osiąga moc 190 KM przy 320 Nm, co wystarczy, aby rozpędzić Kodiaqa od 0 do 100 km/h w deklarowane 7,6 sekundy. Co więcej, silnik jest zaskakująco cichy. Płynny i wyrafinowany, bez względu na to, czy jedziesz 20 czy 120 km/h. 7-biegowa skrzynia DSG odgrywa niemałą rolę w odczuwaniu stałego przyspieszenia. Szybka, zwinna zmiana

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
215 km/h

0-100 KM/H
7,6 sekundy

SILNIK 2.0 TSI

MOC 190 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
320 Nm



Cena modelu testowego | 211 300 PLN



Te wnętrza po prostu emanują luksusem!

“

JEST DUŻA
BEZPOŚREDNIOŚĆ
I PRZEWIDYWALNOŚĆ,
GDY WPROWADZASZ
DANE ZA POMOCĄ
KIEROWNICY, A KODIAQ
REAGUJE W SPOSÓB,
KTÓRY PRZECZY JEGO
ROZMIAROWI

biegów daje dopracowane wrażenia z jazdy. Dodaj do tego fakt, że za kierownicą dostępne są łopatki, aby przejąć ręczną kontrolę, i masz naprawdę bardzo solidny układ napędowy.

Dwie opcje mają napęd na przednie, a trzy – na wszystkie koła. Škoda twierdzi, że w trybie terenowym niestraszy jej trudności, ale bądźmy realistami. Każdy, kto jeździ na poważnie w teren, wybierze taką Toyotę Hilux. Kodiaq będzie spędzał większość czasu na drodze, a system AWD bardziej zapewnia przyczepność na śliskich nawierzchniach czy w zaśnieżonych warunkach.

Kodiaq w ogóle radzi sobie zaskakująco dobrze jak na duży samochód. Nie żeby prowadzenie było priorytetem dla kogoś, kto kupuje masywne, prawie 5-metrowe auto, ale jest wielu, którzy chcą dużego, praktycznego samochodu, którym zarazem nie kieruje się jak łodzią. I na tym froncie Kodiaq robi bardzo dużo. Jest duża bezpośredniość i przewidywalność, gdy wprowadzasz dane za pomocą kierownicy, a Kodiaq reaguje w sposób, który przeczy jego rozmiarowi. Auto obraca się szybko. Jeśli naciskasz zbyt mocno, pojawia się podsterowność, ale znacznie później, niż można by się spodziewać. AWD z pewnością pomaga podczas wyprowadzania go z zakrętów. To, co Kodiaq zdecydowanie robi bardzo dobrze, to takie głębokie osadzenie, bez względu na prędkość.

Wybierz tryb Sport, a Kodiaq nieznacznie zmieni swoje nastawienie. W kabinie zaczyna trochę grzechotać – amortyzatory wzmacniają się i przesyłają więcej informacji o drodze przez siedzenie. Układ napędowy staje się jednak też bardziej dziarski i wydaje się, że można Kodiaq skuteczniej przeciągnąć przez zakręty.

Czy Kodiaq uzasadnia swoją cenę? Nie wiem, czy akurat osobiście wybierałbym wersję wyposażenia L&K z bajerami pokroju systemu kamer 360° czy dźwiękochłonnymi szybami bocznymi z przodu, ale sam model przekonał mnie do siebie. Na pewno jest to samochód, który oferuje doskonałe wrażenia na drodze. Ma dobrą dynamikę, luksusowe wnętrze, ogromną przestrzeń i praktyczność. Co więcej, odciągnie kupujących od małych SUV-ów niemieckich luksusowych marek, których zachwyci znacznie większa przestrzeń, wyposażenie i komfort Kodiaq. Odwrócony snobizm jest całkiem spoko!

WERDYKT

PLUSY Dobrze zaprojektowane i eleganckie wnętrza. Konkurencyjne ceny katalogowe. Dobre trzymanie się drogi i płynna jazda.

MINUSY W podstawie brak pożądanych dodatków.

NASZYM ZDANIEM W podstawie Škoda Kodiaq to po prostu bardzo rozsądny zakup.

OCENA

86



AUDI RS 3 SPORTBACK QUATTRO

KOCHASZ DYNAMIKĘ, ALE WCIAŻ SZUKASZ „CZEGOŚ INNEGO”?

Audi RS 3 to kompaktowy samochód wyczynowy, godny uwagi kierowców, którzy cenią sobie dynamikę zabawy. Producent nazywa RS 3 „całkiem nowym”, ale nadal jeździ na platformie MQB, która stanowiła podstawę poprzedniego modelu. W ofercie są jednak zauważalne ulepszenia, a nawet szybki rzut oka na tę wersję powoduje, że zwracasz uwagę na jej bardziej agresywną stylizację zewnętrzną.

Za cenę początkową 286 700 PLN otrzymujesz większy grill i przednie wloty powietrza oraz bardziej agresywny tylny zderzak i nieco większy, wiklinowy spojler. Do tego tylne i przednie światła LED, które wykorzystują fajne animacje wchodzenia/wychodzenia, w tym grafikę „R-S-3”, która podświetla się krok po kroku na przedniej lampie po stronie kierowcy i flagę w szachownicy po drugiej. Ostrzejsze zaokrąglenia boczne nowej wersji nadają RS 3 atrakcyjniejszą prezencję w porównaniu do swojego poprzednika.

Często chwalę Audi za stworzenie jednego z najlepszych wewnątrz w branży i tak jest w przypadku kokpitu RS 3. Jest zupełnie nowy, od kierownicy, przez deskę rozdzielczą, dźwignię zmiany biegów po sportowe fotele z przeszyciami o strukturze plastra miodu. Ogólny wygląd to czysta, agresywna precyzja.

Globalnym kolorem RS 3, który pojawia się w komunikacji modelu jest zielony Kyalami, niemalże wyjęty z arcade'owych gier wideo, gdzie jeszcze przed ruszeniem pojazdu, trzeba zakomunikować jego moc. Wygląd to jedno, ale prawdziwa historia Audi RS 3 to trzyczęściowa opowieść: silnik, zawieszenie i RS Torque Splitter.

Dobrze znany pięciocylindrowy silnik Audi o pojemności 2,5 litra z turbodoładowaniem i bezpośrednim wtryskiem został przeniesiony z poprzedniego RS 3, z aktualizacjami oprogramowania i nieco wyższym ciśnieniem doładowania, które daje 400 KM przy 6 500 obr./

min. Audi przyspiesza do setki w 3,8 sekundy.

Jeśli chodzi o zawieszenie, stary system amortyzatorów magnetycznych zniknął, zastąpiony przez pakiet RS Dynamic Plus z aktywnym zawieszeniem DCC. Zapewnia ono szerszy zakres osiągnięć w zależności od warunków i/lub trybów wybieranych przez kierowcę. Każdy amortyzator jest wyposażony w sterowany elektronicznie zawór, który może zmieniać ilość oleju przepływającego do jego zbiornika, zmieniając opór, ale nie lepkość płynu, jak to ma miejsce w konfiguracji magnetycznej.

Jednak RS Torque Splitter to najbardziej łakomy kasek dla entuzjastów nowinek. To to samo rozwiązanie, które zastosowano w Golfie R, z oprogramowaniem i tuningiem specyficznym dla Audi. W skrócie jest to rodzaj aktywnego dyferencjału, który umożliwia wektorowanie momentu obrotowego. Na lewym łuku Torque Splitter przenosi moment obrotowy na prawe tylne koło i na odwrót.



SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

290 km/h

0-100 KM/H

3,8 sekundy

SILNIK TFSI quattro S
tronic. 5-cylindrowy,
benzynowy

MOC 400 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**

500 Nm



Cena modelu testowego | 396 200 PLN



“

GLOBALNYM KOLOREM RS 3, KTÓRY POJAWIA SIĘ W KOMUNIKACJI MODELU, JEST ZIELONY KYALAMI, NIEMALŻE WYJĘTY Z ARCADE'OWYCH GIER WIDEO, GDZIE JESZCZE PRZED RUSZENIEM POJAZDU, TRZEBA ZAKOMUNIKOWAĆ JEGO MOC

Mechanizm różnicowy RS w razie potrzeby rozdziela dynamicznie siłę napędową pomiędzy przednią ośią a kołami tylnej osi.

Tak uzyskuje się optymalną stabilność i wysoką zwrotność, by móc RS 3 driftować.

W ustawieniach RS Performance znajdziesz więcej opcji zawieszenia, w tym takie, które np. jest optymalne do pokonywania falistej północnej pętli toru Nürburgring... Tymczasem układ kierowniczy – również regulowany – choć nie zapewnia sprzężenia zwrotnego z innego świata, jest wystarczająco szybki, aby RS 3 pozytywnie reagował na sygnały wejściowe, a jego waga sprawia, że przyjemnie płynie z zakrętu na zakręt.

Szybko nauczyłem się ufać systemowi napędu na cztery koła Quattro. Byłem pod wrażeniem tego, jak szybko można sięgnąć po moc, wyjeżdżając z zakrętu, gdy samochód nie wyraża nawet cienia protestu i zajmuje się uporządkowaniem przyczepności. W tym względzie pomaga fakt, że przedni rozstaw RS 3 jest o prawie 7 cm szerszy niż tył.

Jeśli postanowisz nie wydać dodatkowych 29 170 PLN na wyczynowy, 19-calowy układ hamulcowy z tarczami ceramicznymi wzmacnianymi włóknem węglowym na przednich kołach, ucieszysz się z wiadomości, że standardowe stalowe tarcze hamulcowe są większe niż wcześniej i mogą pochwalić się o 20 procent lepszym chłodzeniem, podczas gdy zaciski mają większe klocki.

Jeśli szukasz szybkiego, sprawnego, niezelektryfikowanego, kompaktowego, luksusowego, sportowego sedana o wyrazistym wyglądzie i doskonałej dynamice jazdy, Audi RS 3 zasługuje na poważne rozważenie. Dzięki mocnemu silnikowi i szybkiemu przyspieszeniu, zapewnianej przez Quattro przyczepności na zakrętach, solidnej równowadze prowadzenia i nowemu mechanizmowi RS Torque, jest w nim wiele do polubienia. Nie jest tak brutalny w swoim przekazie jak BMW M i mniejszy niż większość dzisiejszych czterodrzwiowych samochodów o wysokich osiągnięciach. Obie te cechy silnie przemawiają do określonego typu nabywcy. Audi nie będzie mówić o wielkości sprzedaży, ale nie spodziewaj się, że samochody RS 3 zaleją polskie drogi, co powinno sprawić, że właściciele znów poczną się, jakby byli częścią stosunkowo małego klubu. Patrząc w przyszłość, rozsądnie jest spekulować, że za kilka lat ten samochód będzie postrzegany jako coś wyjątkowego z minionych czasów – i taki, którego chciałbyś kupić, gdy miałeś okazję.

WERDYKT

PLUSY Niesamowicie mocny silnik. Ostre jak brzytwa prowadzenie dzięki wszechstronnemu zawieszeniu. Przemysłany projekt kabiny.

MINUSY Dość drogi w porównaniu z konkurencją. Hałaśliwy na wyboistych nawierzchniach.

NASZYM ZDANIEM Zaktualizowany RS 3 zapewnia mocną dynamikę entuzjastom szukającym czegoś nieco innego.

OCENA

86



JEEP WRANGLER RUBICON

IKONA EWOLUUJE, CHOĆ WCIAŻ PRZEMÓWI DO TEJ SAMEJ GRUPY ODBIORCÓW



Niewiele samochodów naprawdę nie wymaga przedstawiania. Każdy wie, czym jest Jeep, i nawet nie potrzebujesz nazwy modelu Wrangler, aby ktokolwiek wiedział, o czym mówisz. Wyrażenie „Kupiłem Jeepa” mówi komuś coś o tobie, nawet jeśli kupiłeś Jeepa Renegade’a, któremu bliżej jest do Fiata 500X niż „prawdziwego” doświadczenia Jeepa. To imponujący wyczyn marketingu i wieloletniej reputacji.

I tak dochodzimy do czasu, który spędziłem z Jeepem Wrangler Rubicon. Pięciodrzwiowy samochód standardowo wyposażony jest w 32-calowe opony Mud Terrain, dziewięciogłośnikowy system stereo marki Alpine, dwustrefową klimatyzację, kamerę cofania, otwieranie i uruchamianie pojazdu bez kluczyka, adaptacyjny tempomat, nawigację satelitarną, automatyczne reflektory LED, automatyczne wycieraczki, elektryczne i podgrzewane lusterka zewnętrzne i oczywiście montowane z tyłu koło zapasowe.

Oprogramowanie UConnect firmy Stellantis pojawia się na 8,4-calowym ekranie dotykowym, z opcją Apple CarPlay i Android Auto, a także radiem cyfrowym DAB+. Niby Jeep musi być siernieżny, ale niesympatyczna wizualnie integracja CarPlay kłuła mnie w oczy.

Kabina jest dość prosta, jeśli chodzi o materiały, a najlepiej wchodzić do niej z werwą. Gdy znajdziesz się na tylnym siedzeniu, zauważysz, że jest bardzo wyprostowane i oczywiście wysokie. Szyby zachowują klimat lat 40. XX wieku. Wyposażenie to także gumowe dywani-

ki, porty USB czy zasilacz 230 V dla urządzeń o mocy do 150 W. Ogromne uchwyty są fajnym dodatkiem. Z przodu fotele są wygodne, a kierowcy spodoba się duża kierownica. Przechowywanie jest ograniczone, z małym pojemnikiem pod podłokietnikiem i zakrywanym gniazdem na telefon pod klimatyzacją.

Plusem jest to, że silnik spalinowy sprostą wyzwaniu, napędzając cały system napędu na cztery koła za pośrednictwem ośmiobiegowej automatycznej skrzyni biegów. Obok manetki znajduje się selektor 4H Auto, 4H, 4L i oczywiście napęd na dwa koła, aby zaoszczędzić trochę paliwa. Co prawdopodobnie będziesz chciał zrobić, ponieważ mimo oficjalnej liczby 10,3 l/100 km, nie osiągniesz takiego wyniku. Jeżdżąc głównie po mieście, udało mi się osiągnąć 14,1 l/100 km.

Jeep Wrangler Rubicon to powiew nowoczesności, gdyż jest hybrydą typu plug-in. A to oznacza, jak każdy inny PHEV,

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

156 km/h

0-100 KM/H

6,4 sekundy

SILNIK 2.0 hybrydowy plug-in

MOC 381 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY

637 Nm



Cena modelu testowego | 371 700 PLN



Nowy Wrangler Plug-in Hybrid ma baterię 17,3 kWh z 8-letnią gwarancją.

“

NAJBARDZIEJ
NIESAMOWITĄ CZĘŚCIĄ
TEGO DOŚWIADCZENIA
BYŁO TO, JAK SPOKOJNIE
JEEP WRANGLER
RUBICON PORADZIŁ
SOBIE Z TRUDNYM
TERENEM

Szkló Gorilla Glass użyte w przedniej szybie ma zewnętrzną warstwę grubszą o 52% niż dotychczas.

WERDYKT

PLUSY Kultowy wygląd. Możesz go zabrać prawie wszędzie.

MINUSY Niski standard bezpieczeństwa. Głośność w kabinie.

NASZYM ZDANIEM Jeep Wrangler Rubicon to duży, masywny, wytrzymały pojazd z niesfornymi manierami na drodze i poza nią.

OCENA

81

że może działać w trybie wyłącznie elektrycznym. Wadą takiej pracy jest to, że usuwasz z równania 2-litrowy silnik. W rezultacie Wrangler ma tylko 134 KM, czyli niezbyt wiele jak na 2,5-tonowego SUV-a.

Pojazd ma prześwit 27 cm, głębokość brodzenia 76 cm, most Dana 44, podwójnie elektronicznie blokowane dyferencjały i elektromechaniczne blokady przedniego i tylnego mechanizmu różnicowego TRU-LOCK.

Pakiet elektryczny Heavy Duty za 1 000 PLN dodaje akumulator 700 A, alternator 240 A i zestaw przycisków pomocniczych. I tak, nawet w trybie elektrycznym Jeep może holować załadowaną przyczepę.

Na utwardzonych drogach powolny układ kierowniczy Jeepa i duża wysokość sprawiają, że jest nieco nieskoordynowany. Ale kiedy wędrowałem po trasie, wszystko nabrało sensu. Oczywiście, że nie chcesz ostrego, szybkiego sterowania, gdy czołgasz się po zabłoconych skałach. Elektronicznie rozłączany stabilizator przedni umożliwia natomiast swobodniejszy ruch kół.

Jednak najbardziej niesamowitą częścią tego doświadczenia było to, jak spokojnie Jeep Wrangler Rubicon poradził sobie z trudnym terenem. Nawet w trybie elektrycznym Wrangler ma więcej niż wystarczający moment obrotowy, ale jeśli potrzebujesz dodatkowej mocy, silnik płynnie włącza się i pomaga pokonać wszelkie przeciwności terenu.

Nikt przy zdrowych zmysłach nie powinien kupować tego samochodu, myśląc, że dostanie samochód, który „po prostu tak wygląda”; Jeep nie bez powodu zachował DNA swojego militarnego przodka – jest absolutnie genialny w terenie. Zdejmowanie dachu w miły dzień na przejażdżce również daje dużo frajdy. Ale, jak już zasugerowałem, nie kupujesz Jeepa dla prostego doświadczenia posiadania. Podobnie jak wiele samochodów w szerszym imperium Stellantis, Wrangler Rubicon nie jest autem, które kupujesz z głową, chyba że twoja głowa spędza większość czasu na jeździe po kamienistych ścieżkach lub brodzeniu w rzekach. Właśnie wtedy ma on prawdziwe zastosowanie – dając ci pewność, że nigdy cię nie zawiedzie. I myślę, że tak właśnie czuje większość właścicieli Jeepów, nawet jeśli nigdy nie dotrą na koniec świata.



ALFA ROMEO STELVIO VELOCE

OSŁÓDŹ SOBIE BRAK MONIKI BELLUCCI W SWOIM ŻYCIU

Powłosku wszystko brzmi lepiej, a „veloce” nie jest wyjątkiem. Wersja Alfa Romeo Stelvio oznacza „nagle” czy też mniej dosłownie „szybko”. Czy możecie sobie jednak wyobrazić taki samochód jak Ford Quick? Ja też nie! W języku włoskim to samo słowo brzmi seksownie. Ale co najważniejsze, Stelvio Veloce jest rzeczywiście szybkie, sportowe i ma klasę.

Wykończenie Veloce weszło na pokład w roku modelowym 2022, zastępując Ti Sport. To najwyższy dostępny model ze standardowym, czterocylindrowym, turbodoładowanym silnikiem o pojemności 2,0 litra, który jest najmocniejszym podstawowym silnikiem w segmencie luksusowych kompaktowych SUV-ów.

Z 280 KM i 306 Nm momentu obrotowego, nie ma wątpliwości, że Stelvio ma moc. Wciśnij pedał gazu, a reakcja jest natychmiastowa. Pełny moment obrotowy jest dostępny już od 2 000 obr./min. To jeden z elementów, które sprawiają, że Stelvio jest jednym z najbardziej sportowych SUV-ów, podobnie jak ośmiobiegowa automatyczna skrzynia biegów, gdy aktywny jest tryb Dynamic. Jednak nawet domyślny tryb to rozkosz; przekładnia jest stosunkowo szybka, a idealnie liniowy układ kierowniczy zapewnia bogactwo informacji zwrotnych. We wszystkich trybach możliwe jest, że Stelvio może jeździć trochę za sztywno, ale doskonale tłumienie niweluje najcięższe uderzenia, a my cieszymy się, że mamy lepsze wyczucie drogi.

Ostatecznie jednak chciałoby się, żeby na papierze osiągi Stelvio Veloce były wyższe. Auto do setki dociera w 5,9 sekundy. To więcej niż Porsche Macan (5,6 sekundy) czy ubiegłoroczne Audi Q5 (5,7 sekundy). Z drugiej strony gorszy wynik osiąga BMW X3 xDrive 30i (6,4 sekundy).

Ale liczby to nie wszystko. Gdy się na nie nie patrzy, połączenie responsywnego układu napędowego z wydajnym, skomponowanym i budującym zaufanie podwoziem sprawia, że Stelvio Veloce jest w rzeczywistości perfekcyjnie szybkie. Gdziekolwiek nim jedziesz, auto

zachowuje się bardziej jak podniesiony hot hatchback, pozwalając atakować nawet boczne drogi z zapalem. To rzadki przypadek, że w tego typu samochodzie mogłem zmieniać tor jazdy opuszkami palców a nie większą powierzchnią dłoni.

Wrażenia za kierownicą są wciągające, a osobowość Stelvio odróżnia go od reszty konkurentów. Model mimo że ma cztery lata, pozostaje jednym z najlepiej wyglądających SUV-ów w segmencie. Podobnie jak jego odpowiednik w wersji sedan Giulia, Stelvio dobrze się zestarzał i nadal wygląda ostro, nawet gdy na rynek weszły nowsze modele. Niestety tak nie jest w środku. Chociaż nie ma nic złego w kabinie, w jej prostym układzie brakuje dbałości o szczegóły i wyrafinowania innych SUV-ów tego typu.

8,8-calowy ekran dotykowy jest dość mały jak na dzisiejsze standardy i chociaż podoba mi się jego funkcjonalność i umieszczenie w konsoli środkowej, system informacyjno-rozrywkowy wydaje się



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
230 km/h

0-100 KM/H
5,9 sekundy

SILNIK 2.0 Turbo
Benzyna

MOC 280 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
306 Nm



Cena modelu testowego | 284 500 PLN



Veloce to m.in. 20" felgi
aluminiowe Design
Sport Dark Glossy.

“

WRAŻENIA ZA
KIEROWNICĄ SĄ
WCIĄGAJĄCE,
A OSOBOWOŚĆ
STELVIO ODRÓŻNIA
GO OD RESZTY
KONKURENTÓW

przestarzały i brakuje mu zaktualizowanej grafiki. Nie ma bezprzewodowego Apple CarPlay ani Android Auto i trochę trudno jest znaleźć to, czego się potrzebuje.

W pozostałej części kabiny brakuje miękkości, jaką widziałem w innych SUV-ach. Nie ma nic, co przyciągnęłoby uwagę każdego, kto po raz pierwszy wsiada do Stelvio. Ergonomia jest w porządku, wszystko jest w zasięgu kierowcy, są też twarde przyciski do klimatyzacji i pokrętła głośności, ale projektanci przegapili okazję, aby wewnątrz było bardziej eleganckie i ekskluzywne. Ponadto przestrzeń wewnątrz jest nieco ciasna dla pasażerów na tylnych siedzeniach, z dużym garbem, który sprawi, że pasażerowie na środkowych siedzeniach poczują się niekomfortowo.

Jeśli Alfa dążyła do uproszczonej, skoncentrowanej na kierowcy kabiny, która nie odciągałaby uwagi od sensacyjnych wrażeń z jazdy, to przypuszczamy, że układ, projekt i technologia mają sens. Ale w porównaniu z innymi kompaktowymi luksusowymi SUV-ami, Stelvio wyróżnia się brakiem treści, które są obecnie ważne dla kupujących. Na przykład wentylowane siedzenia nie są opcją w Veloce, a niektóre technologie bezpieczeństwa w innych SUV-ach (takie jak asystent utrzymania pasa ruchu) są częścią pakietu dodatkowego. W standardzie jest za to adaptacyjny tempomat, monitorowanie martwego pola, ostrzeganie o opuszczeniu pasa ruchu, automatyczne światła drogowe oraz przednie i tylne czujniki parkowania. Nawigacja, bezprzewodowe ładowanie oraz podgrzewane przednie i tylne siedzenia są również dostępne we wszystkich wersjach wyposażenia.

Kupując Stelvio Veloce, otrzymasz sportowe wrażenia i atrakcyjny design, jeśli jednak koncentrujesz się na komforcie i wyposażeniu wnętrza, są lepsze opcje. A jednak, jak na model, który otrzymał tylko lekkie aktualizacje od czasu premiery w 2018 roku, Stelvio starzeje się z wdziękiem. Nie spełnia on wielu obiektywnych aspektów, ale każda okazja do prowadzenia go jest kolejną okazją do zabawy. Jeśli też lubisz to uczucie, prawdopodobnie pomyślisz, że Stelvio jest po prostu spettacolare.

Stelvio zużywa 5,6-9,2 l
paliwa/100 km.



WERDYKT

PLUSY Mocny silnik. Piękny design. Przyjemność z prowadzenia.

MINUSY Mały ekran informacyjno-rozrywkowy. Kabina wymaga odświeżenia.

NASZYM ZDANIEM Na liście SUV-ów bombardujących rynek, Stelvio wyróżnia się mocnym silnikiem bazowym i przyjemnym w prowadzeniu charakterem.

OCENA

83

CUPRA ATECA

PAN DOMU Z DRAPIEŻNYM WNĘTRZEM

Cupra mówi o tym, że lubi wyróżniać się z tłumu. Ateca wygląda jednak najbardziej konwencjonalnie ze wszystkich aut marki, ale jest również bardzo sprawna. Przyjrzyjmy się jej dokładnie. To nieco pudełkowaty SUV, gdy postawi się go obok smukłego Leona i sportowego Formentora, o proporcjach mocno zapożyczonych z praktycznej, ale nieco nudnej Škody Karoq.

Nie daj się jednak zwieść. Możesz kupić Formentora o mocy 150 KM czy Leona o mocy 245 KM, ale Ateca jest dostępna tylko w wersji pełnotłustej, napędzana 2-litrowym turbodoładowanym czterocylindrowym silnikiem o mocy 300 KM i momencie obrotowym 400 Nm. Jest on połączony z siedmiobiegową, dwusprzęgłową automatyczną skrzynią biegów i napędem na wszystkie koła. Od 0 do 100 km/h osiąga w czasie 4,9 sekundy.

To imponująca alternatywa dla Volkswagena Tiguan R lub T-Roc R wyceniona na 220 700 PLN. Istnieje jednak kilka opcji, które mogą szybko tę cenę podbić. Wydech Akrapovič kosztuje 16 412 PLN, pakiet hamulców wyczynowych BREMBO kolejne 11 624 PLN, a elektrycznie otwierany dach panoramiczny to 4 676 PLN. Po zaznaczeniu wszystkich tych pól, Ateca stoi obok Tiguan R, zamiast stanowić dla niego mocną konkurencję cenową. Z drugiej strony nie poleciłbym szczególnie układu Akrapovič – nie zmienił moim zdaniem radykalnie charakteru samochodu, poza oczywiście generowaniem srogiego hałasu.

Stojąc obok Leona i Formentora, Ateca wygląda i wydaje się nieco stara. Nie ma tak czystej, nowoczesnej deski rozdzielczej jak jego rodzeństwo, a pozycja siedząca bardziej przypomina konwencjonalny rodzinny SUV niż niedoszły samochód sportowy. Siedzisz nieco wyżej, a widoczność na zewnątrz przez szyby jest lepsza. Wysocy kierowcy nie będą mieli problemów z wygodą, a siedzenia dobrze równoważą podparcie na długich dystansach. Chociaż nie wygląda tak elegancko jak supernowoczesna kreska w Formentorze, istnieją pewne korzyści z wieku Ateki. Na przykład ma fizyczne pokrętła dla

temperatury i prędkości wentylatora, więc nie musisz zagłębiać się w menu, aby dokonać drobnych regulacji klimatyzacji. Wszystkim łatwo się operuje i nie ma żadnych dotykowych suwaków. Z tyłu przestrzeń nad głową jest duża, a pod podniesionymi przednimi siedzeniami jest mnóstwo miejsca, ale przestrzeń na nogi nie jest lepsza niż w bardziej stylowym Formentorze. Przestrzeń bagażnika to 485 litrów, rozszerzalna do 1 579 litrów.

Choć wspomniałem o pudełkowatym wyglądzie Ateki, sprawy nabierają innych obrotów, gdy uruchomi się silnik. Jak wszystkie inne auta z turbodoładowanym 2-litrowym silnikiem Volkswagen Group, Ateca jest odpowiednio szybkim samochodem. Od momentu położenia stopy na gazie jest tylko odrobina opóźnienia, zanim naprawdę zacznie gnać przed siebie, a jej napęd na wszystkie koła oznacza, że jesteś w stanie wykorzystać tę wydajność praktycznie w każdej pogodzie.

Mimo wszystkich oferowanych osiągnięć, Ateca jest imponująco wyrafinowana



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
250 km/h

0-100 KM/H
4,9 sekundy

SILNIK 2.0 TSI

MOC 300 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
400 Nm



Cena modelu testowego | 220 700 PLN



“

ATECA JEST DOSTĘPNA
TYLKO W WERSJI
PEŁNOTŁUSTEJ,
NAPĘDZANA
2-LITROWYM
TURBODOŁADOWANYM
CZTEROCYLINDROWYM
SILNIKIEM O MOCY
300 KM I MOMENCIE
OBROTOWYM 400 NM

przy prędkościach miejskich. W trybie Komfort wykonuje godną pochwały pracę. W połączeniu z elastycznym silnikiem o wysokim momencie obrotowym i inteligentną dwusprzęgłową skrzynią biegów, dostrojenie zawieszenia tworzy SUV-a, którym z radością będziesz jeździł każdego dnia.

Hałas drogowy jest dość dobrze tłumiony na autostradzie, a standardowy zakres asystentów kierowcy eliminuje stres związany z długimi jazdami. Standardowe wyposażenie bezpieczeństwa obejmuje min.: AEB z wykrywaniem pieszych i rowerzystów, adaptacyjny tempomat, monitorowanie martwego pola, asystenta utrzymania pasa ruchu, ostrzeżenie o bezpiecznym wyjściu, kamery surround, przednie i tylne czujniki parkowania czy siedem poduszek powietrznych.

Ateca jest atrakcyjnym samochodem samym w sobie, ale czuje się nieco zagubiona obok Leona i Formentora, wobec którego nie jest atrakcyjniejsza finansowo, a jej przewaga przestrzeni na tylnych siedzeniach nie jest tak duża, jak można oczekiwać. W dodatku po liftingu kabina wydaje się nieco stara w porównaniu z najnowszymi produktami Grupy Volkswagen. Dla kogo jest więc Ateca? Cupra przedstawia się jako plemię dla buntowników, ale niektórzy kupcy są mniej zbuntowani niż inni. Ateca jest więc atrakcyjną, ale stosunkowo konwencjonalną alternatywą dla Volkswagena Tiguan R i T-Roc R. Mieści się pomiędzy tymi dwoma rozmiarami i oferuje przystępną cenowo, udoskonaloną formułę napędu na cztery koła. Jest na to nisza, ale ci, którzy szukają pełnego doświadczenia z Cuprą, powinni zainteresować się innymi modelami marki.



Cupra reklamując Atecę, mówi o odwadze, wyzwaniu, mocnych liniach i ogólnym sportowym wyrafinowaniu.

WERDYKT

PLUSY Dobrze wyceniony i wyposażony 300-konny SUV. Praktyczny i dość ekonomiczny.

MINUSY Niezbyt ekscytująca jazda. Podstawowe wnętrze trochę nudne. Drogie dodatki.

NASZYM ZDANIEM Niby jesteś stacyczny, ale chcesz dodać swojemu życiu odrobiny przypraw? To może być na to sposób.

OCENA

83

FIFA 23

CZY FIFA 23 PRZED OSTATNIM GWIZDKIEM NA NOWO ROZPALI WE MNIE PASJĘ DO WIRTUALNEJ PIŁKI?

Trudno w to uwierzyć, ale to naprawdę ostatnia część serii FIFA pod tą nazwą. Zmiana podyktowana odrzuceniem żądania miliarda dolarów, których od EA oczekiwała Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej, jest zrozumiała. Seria gier stała się bowiem dla wielu większa niż pełna skandali organizacja sportowa.

Mogąc z dumą powiedzieć, że grałem we wszystkie części serii od 1993 roku, bez cienia wątpliwości zgadzam się z twierdzeniami, że od lat nie działo się w niej wiele ciekawego, a kolejne edycje zaczęły zlewać się ze sobą (ostatnio duże pozytywne zaskoczenie towarzyszyło mi aż 9 lat temu). Z drugiej strony EA Sports nie musi się obecnie starać, gdy w zasadzie jedyny konkurent, obecnie znany jako eFootball od Konami, dokonał totalnego samozaorania. Bez względu więc na to, czy EA Sports FC (nowa nazwa cyklu) będzie kontynuowało coroczną tradycję wydawniczą, czy może zamieni się w tytuł free-to-play, jego dominacja na dziś jest niepodważalna.

I już prawie chciałem użyć długopisu maczanego w occie do recyklingu moich starych recenzji serii, gdy zaskakująco okazało się, że FIFA 23 to krok we właściwym kierunku. Nie jest to wszechogarniająca, dramatyczna rewolucja, ale wydaje się, że wiele czasu i przemyśleń zostało poświęconych ulepszeniom i dodatkom, które, mam nadzieję, nie zostaną zepsute patchami mającymi zadowolić wyłącznie graczy w FUT.

Świetnym posunięciem jest spowolnienie tempa rozgrywki, która teraz jest bardziej precyzyjna i świetnie wykorzystuje nową mechanikę prędkości zawodników. Dzięki temu

również same wyniki stały się bardziej realistyczne. Zamiast szybszych graczy, którzy galopują po skrzydłach, istnieją trzy różne przedziały tempa, o których należy pamiętać. Istnieją piłkarze, którzy biegają bardzo szybko, ale na krótkich dystansach, tacy, którzy galopują niczym gazy na dłuższych, a także tacy, których prędkość jest bardziej zrównoważona. Co ważne, charakterystyki te pasują do prawdziwych zawodników. Widać taką różnicę chociażby między Timo Wernerem a Leo Messim.

EA zarejestrowało dziesiątki tysięcy godzin ruchu,





“

I JUŻ PRAWIE CHCIAŁEM UŻYĆ DŁUGOPISU MACZANEGO
W OCCIE DO RECYKLINGU MOICH STARYCH RECENZJI
SERII, GDY ZASKAKUJĄCO OKAZAŁO SIĘ, ŻE *FIFA 23*
TO KROK WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU

aby przygotować HyperMotion2 – dla przeciętnego gracza oznacza to po prostu więcej klatek animacji, umiejętności, lepszą fizykę i elementy wspaniałej nieprzewidywalności w zakresie sposobu, w jaki poruszają się zawodnicy i odbija się piłka (na to mogą narzekać profesjonalści w FUT – kij wam w oko!). Znowu istotne i przydatne stały się wślizgi. Oferowane nowe umiejętności robią prawdziwą różnicę. Drybling techniczny, używany przez przytrzymanie R1, to fantastyczny sposób na wykonanie sprytnych trików w „jedenaście” przeciwnika i nie tylko, zwłaszcza jeśli masz w drużynie gracza z odpowiednią techniką.

Znaczniej poprawie uległy stałe fragmenty gry. Celować można lewym dżążkiem, ale także podkrecać i ustawiać trajektorię prawym, a nawet wybierać, którą częścią buta uderzyć piłkę. Stosunek przyzwyczajonych uderzeń do złych wydaje się obecnie nieco bardziej zbliżony do tego, który można zobaczyć w prawdziwym meczu.

W grze żyje także nieodżałowany PES. Mocny strzał, jaki został zaimplementowany, to nie tak łatwa do opanowania dziś sztuka, ale gdy się udaje, pozwala na ogromnie satysfakcjonujące uczucie strzelenia prawdziwej perelki. Uwagę zwracają też inne modyfikacje: dalsze poszerzanie dostępności żeńskich rozgrywek, obiecanie wsparcie dla nadchodzących Mistrzostw Świata Kobiet, czy ukłon w stronę fanów serialu *Ted Lasso*, poprzez udostępnienie jego postaci jako menedżera, a AFC Richmond jako klubu. Dalszemu usprawnianiu uległa gra międzyplatformowa, FUT czy Pro Clubs.

Nieźmiennie rozczarowany jestem komentarem Tomka Smokowskiego, jednego z moich ulubionych komentatorów sportowych. Również modne piosenki na ekranie menu przyprawiają mnie o ból głowy. Czy jeszcze kiedyś przyjdzie nam posłuchać takiej ścieżki jak w *FIFA 98*? Do tego Mbappe wciąż patrzy na mnie tak uwodzicielsko jak w zeszłym roku, gotów sprzedać mi trochę FIFA Points...

Nikogo nie zaskoczy, że kończąc mój wywód stwierdzę, że nowa FIFA jest lepsza od poprzedniej. Jednak tak naprawdę jest też obecnie jedyną wirtualną piłką nożną na rynku, której warto poświęcić czas. I oby ten brak konkurencji jeszcze bardziej nie rozleniwiał EA Sports, bo nowinki dają nadzieję na coś dobrego i w przyszłym roku.



Trzy dekady grania za nami...
to pewnie tyle, ile ma przed
sobą jeszcze Gianluigi Buffon!

WERDYKT

PLUSY Najlepsza wirtualna piłka na rynku. Zmiana w tempie rozgrywki. Stałe fragmenty gry. HyperMotion2.

MINUSY Polski komentarz. Muzyka. Mało usprawnień w Volcie. Tradycyjne wrażenie, że dałoby się to rozwiązać płatnym DLC.

NASZYM ZDANIEM *FIFA 23* cierpi na różne problemy, ale to i tak najlepsza część serii od niemal dekady.

OCENA

77

VALKYRIE ELYSIUM

NORDYCCY BOGOWIE BYLI ŚMIERTELNI

W *Valkyrie Elysium* jest coś wyraźnie oldschoolowego i nie mam tu na myśli tego, że jest to część franczyzy zapoczątkowanej pod koniec ubiegłego wieku. Seria ta rozpoczęła się turowym, udanym JRPG *Valkyrie Profile*. Strukturalnie był to straszny bajzel, ale mechanika walk, dungeon crawling, estetyka i atmosfera sprawiały, że była to gra warta poświęconego jej czasu. *Valkyrie Elysium* to natomiast action RPG, które ostatnio wraca do łask, z filozofią projektowania niemal w stylu PlayStation 2... na dobre i na złe.

Umieszczona w samym środku Ragnaröku – końca świata w mitologii nordyckiej – akcja mówi o śmiałym królu Odynie, który tworzy istoty znane jako Walkirie, aby spełniały jego rozkazy w następstwie jego apokaliptycznej wojny z wielkim złym wilkiem imieniem Fenrir. Gra się właśnie jako jedna z tych Walkirii, a misje polegają na zabijaniu licznych potworów różnorodną bronią na dziewięciu poziomach osadzonych w różnych, ale często estetycznie podobnych lokalizacjach.

Historia nie jest szczególnie interesująca, więc jeśli chce się pograć w *Valkyrie Elysium* dla opowieści o bogach, królach i mitycznych istotach, to nie ma tu w czym zatapiać zębów. Również sama Walkiria jest zimna i jednolita przez większość gry, a Odyn równie dobrze mógłby nosić koszulkę z napisem „Właściwie jestem zły” na piersi. Niektórzy z towarzyszy głównej bohaterki dodają trochę posmaku do rozgrywki, ale ogólnie fabuła pozbawiona jest uroku.

Brak smaku rozciąga się również na projekty poziomów, a miejsca, które odwiedzisz, to w większości duże, puste przestrzenie, jak w wielu wczesnych grach 3D; sztuczne,

szare i pozbawione życia, jakby istniały wyłącznie po to, by prowadzić walki.

Tak, wiem, że tematem jest apokalipsa, ale otoczenie sprawia wrażenie, jakby nikt nigdy nie istniał na tym świecie poza garstką postaci, które spotykasz podczas swojej podróży. Poza niewielką liczbą przedmiotów kolekcjonerskich do znalezienia i służebnych zadań pobocznych do odblokowania, eksploracja w zasadzie nie istnieje.

Wizualnie w *Valkyrie Elysium* jest coś niepokojącego. Postacie i niektóre elementy otoczenia są podkreślone grubymi czarnymi konturami, które mogą dzia-



T3

PS5 | PS4 | PC

“

ACTION RPG Z FILOZOFIĄ PROJEKTOWANIA NIEMAL W STYLU PLAYSTATION 2...
NA DOBRE I NA ZŁE



Za projekty postaci odpowiadał Yuya Nagai, który pełnił tę samą rolę m.in. przy *NieR: Automata*.

łać w bardziej wizualnie przygodowym tytule, ale tutaj oznacza to tylko, że Walkiria i członkowie jej drużyny wyglądają, jakby nie należeli do tego samego świata, co lokalizacje, które odwiedzają. To trochę jak kiepskie CGI w filmie akcji.

Jakby tego było mało, przerywniki charakteryzuje średnia synchronizacja ruchu ust i kilka absurdalnych animacji. Podczas wędrówki po świecie pojawiają się szarpnięcia, a liczba klatek na sekundę spada podczas szczególnie gorączkowych bitew. Gdyby ktoś mi powiedział, że *Valkyrie Elysium* to gra z PlayStation 3 zremasterowana na PS5, uwierzyłbym. Wszystkie te elementy brzmią dość odpychająco, ale jeśli nie zależy ci na nich, a wszystko, czego chcesz, to hack and slash action RPG, który oferuje satysfakcjonującą walkę i ciekawą mechanikę, to tytuł Square Enix jest w stanie ci to dostarczyć.

Walka oferuje typowe szybkie i ciężkie ataki oraz magiczne zaklęcia i uniki, których można się spodziewać, ale można także przywołać Einherjara — zjawy wojownika — aby wspomóc cię w bitwie. Udanie skonstruowany jest system ogluszania przeciwników czy Łańcuch Dusz, czyli po prostu możliwość rzucania formy „haka” do przyciągania się do elementów otoczenia bądź wrogów, co zwiększa tempo walki.

Ukończenie całej gry poza wątkami pobocznymi zajęło mi około 12 godzin. Finalnie jednak można powiedzieć, że *Valkyrie Elysium* to seria bitew z coraz trudniejszymi wrogami i napisy końcowe. Walka jest zdecydowanie najlepszym elementem gry, ale przy ograniczonej puli wrogów, z którymi trzeba się zmierzyć, dobrze, że historia nie ciągnie się dłużej. Jeśli szukasz tytułu, którym się zachwycisz, to nie jest dobry adres, ale jeśli chcesz po prostu trochę szybkiej, szalonej, płynnej walki bez zbędnego poczucia zaangażowania, *Valkyrie Elysium* będzie odpowiednią rozrywką.



WERDYKT

PLUSY System walki. Pozytywnie nieangażująca rozgrywka.

MINUSY Historia. Projekt poziomów. Ogólna nuda.

NASZYM ZDANIEM Kto by się spodziewał, że apokalipsa będzie jak kolejny dzień w biurze?

OCENA

66

SAM & MAX SAVE THE WORLD + BEYOND TIME AND SPACE REMASTERED

BĘDZIECIE PŁAKAĆ ZE ŚMIECHU

Za nim Telltale Games zdobyło szczyty sławy wraz z *The Walking Dead*, tworzyło skromniejsze przygodówki typu point-and-click, czego przykładem są trzy gry z serii Sam & Max, przywracające do pracy kultową parę detektywów, której fanem zostałem przy okazji pierwszej części ich przygód w 1993 roku.

Sam i Max to jednak postaci, które pochodzą nie ze świata gier, a pokręconego komiksu. Pomysłodawcą antropomorficznych, zwierzęcych detektywów zajmujących się dziwnymi sprawami, jest Steve Purcell, który dzisiaj pracuje w Pixarze. Sam to pies, który manierą może kojarzyć się z Humphrey'em Bogartem. Max to z kolei ekscentryczny królik, którego umysłu możecie bać się penetrować.

Dwie pierwsze, dzisiaj opisywane gry, oryginalnie powstały w latach 2007-2008, by w latach 2020-2021 zostać zremasterowanymi na platformy PC, NSW i XONE. Teraz dzięki kolektywowi byłych twórców z Telltale pod nazwą Skunape Games trafiły również na PS4.

W grze *Sam & Max Save the World* bohaterowie muszą na początek rozwiązać zagadkę byłych dziecięcych gwiazd, które poddano hipnozie, a teraz sięją popłoch w mieście. Dalej rozprawiają się z gospodarzem popularnego programu telewizyjnego, mają do czynienia z mafią, wezmą się za ratowanie prezydenta Stanów Zjednoczonych, podejmą próbę zniszczenia internetu i wyruszą na Księżyc. Jeśli tego typu, bardzo lucasartowe fabuły, do was przemawiają, poczujecie się jak w domu.

Pierwsza część serii to bardziej znaczący remaster, zapewniający nowocześniejsze sterowanie, wraz z wieloma ulepszeniami wizualnymi, w tym grafikami samego Steve'a Purcella, a także nową muzyką Jareda Emersona-Johnsona, oryginalnego kompozytora gry. Pomijając to, nawet po kilkunastu latach gra jest tak samo zabawna i dziwaczna jak w momencie premiery. Max naturalnie kradnie show z lekkomyślnym lekceważeniem bezpieczeństwa i swoimi komentarzami, ale i stonowany, prosty Sam ma swój niezaprzeczalny urok. Kłują momentami powtarzające się linie dialogowe, ale ogólny feeling gry sprawia, że łatwo jest jej to wybaczyć.



PS4 | PC | NSW | XONE



“

NA KONIEC SAM I MAX
POWĘDRUJĄ DO SAMEGO
PIEKŁA, BY TARGOWAĆ SIĘ
O DUSZĘ Z BELZEBUBEM...



Ratowanie świata jest również udanym przedsięwzięciem pod względem poziomu zagadek. Owszem, bywają one czasami niejasne i charakteryzujące się zbyt szaloną strukturą, niemal jak w oryginalnym *Hit the Road*, ale jeśli jesteś fanem klasycznych przygodówek, nie powinienś być rozczarowany.

Płynniejszą i przyjemniejszą rozrywkę zapewnia druga część, *Beyond Time and Space*. Widać w grze duży progres w działaniach Telltale, zwłaszcza w systemie podpowiedzi, dodatkowych minigrach i zupełnie nowym silniku.

Tym razem detektywi wpadają w jeszcze dziwniejszą serię wydarzeń, musząc zmierzyć się z samym Świętym Mikołajem, powstrzymać erupcję potężnego wulkanu i inwazję nieumarłych, a na koniec powędrują do samego piekła, by targować się o duszę z Belzebubem...

Druga odsłona nie wymagała tyle pracy co pierwsza, ale jest nie mniej imponującym dziełem. Oba remastery oferują proporcje obrazu 16:9 wraz z dynamicznym oświetleniem. Do tego doszło kilka poprawek scenariuszowych, podniesienie jakości grafiki zarówno postaci, jak i środowiska do HD, czy nowe opcje ułatwień dostępu. Szczególnie pomocna jest możliwość przytrzymania L1, aby zobaczyć wszystkie obiekty w danym obszarze, z którymi można wchodzić w interakcję, co pozwala uniknąć polowania na piksele.

Dwa remastery spraw detektywistycznych Sama i Maxa to ładunek absurdałnej komedii, którą pokochają miłośnicy przygodówek point-and-click. Warto się nimi zainteresować, zwłaszcza, że trzecia odsłona nie była już tak dobra, a na powrót do oryginału chyba powoli musimy przestać liczyć...

Dialogi w grze są świetnie napisane, mimo że jakieś 90% z nich to totalny nonsens!

WERDYKT

PLUSY Rewelacyjny humor. Solidne remastery (grafika, sterowanie). Kilkanaście godzin zabawy (na jedną część).

MINUSY Część nielogicznych rozwiązań.

NASZYM ZDANIEM Sam & Max w dużej mierze triumfalnie powraca, przypominając, jak wyjątkowa jest ta pokręcona seria.

OCENA

86

SOULSTICE

KATEGORIA: FANTAZJE O SIOSTRACH

T3

PS5 | PC | XSX

Wy

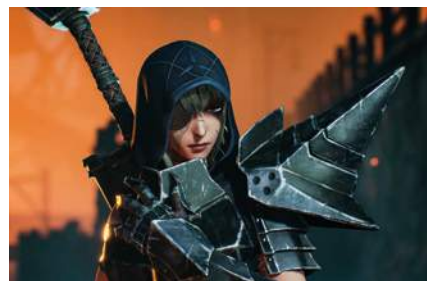
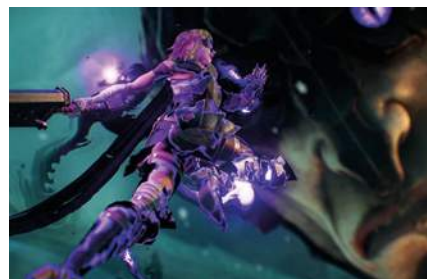
jaśnijmy to sobie na wstępie: *Soulstice* to nie jest gra typu soulslike. To raczej *Devil May Cry* w spódnicy. Bezlitosne siostry mogą płakać czy coś takiego. W pewnym sensie jest to tytuł AA, odwołujący się do tradycji japońskich gier akcji z czasów PS2. Wciągających, choć niezbyt ambitnych.

Ponura, apokaliptyczna sceneria mieszająca się z rysunkową stylistyką natychmiast wciąga do swojego świata, w którym na niebie rozdarła się szczelina, a miasto opanowała plaga demonów. W średniowiecznej scenerii pełnej rycerzy i czarodziejów co jakiś czas natrafia się na duchy przeszłości, które opowiadają o wydarzeniach, które doprowadziły do kataklizmu. Czy fabuła wciąga? Niespecjalnie. Jest raczej pretekstem do wszystkich wydarzeń, a dodatkowo mało przekonujące głosy aktorów nie ratują sytuacji.

Oczywiście nie będziesz o tym myślał, gdy na ekranie pojawią się wrogowie. Jak można się spodziewać po grze inspirowanej *Devil May Cry*, *Soulstice* ma wymagający system walki. Jest szybki, płynny i bardzo intensywny. Wręcz za bardzo. Od mniej więcej drugiego rozdziału zyskujesz możliwość tworzenia dwóch różnych aur (czerwonej i niebieskiej), a gdy do walki stają przeciwnicy o jednej z nich, należy się między nimi przełączać (pamiętacie jeszcze ten motyw w będącej z zupełnie innej bajki *Ikarudze?*). System jest zajmujący dodatkowo przez to, że trzeba z niego korzystać szybko, by nie wyczerpać dostępnego limitu.

Wrogowie występują nie tylko w odmianach powszechnych, dystansowych, umięśnionych i opancerzonych (każdy z nich wymaga innej taktyki do pokonania), ale również istnieje prawdopodobieństwo, że będą poza ekranem, a o których istnieniu musisz być świadomy, by przeżyć. Nie pomaga w tym fatalny system operowania kamerą, który nie jest w stu procentach dowolny i, o ironio, przypomina chwilami wspomniane czasy PS2.

Gra się jednak w *Soulstice* całkiem nieźle. Pomimo że nie dorasta on do bycia konkurentem swojego idola, momentami można bardzo mocno wkręcić się w gorączkową dynamikę rozgrywki. Nisza wielbicieli hack'n'slash na pewno będzie zadowolona. Przeciętny gracz może być jednak zagubiony, choćby przez system blokowania i kontrowania, który prawie w ogóle nie daje informacji zwrotnych na temat tego, czy robi się coś dobrze czy źle, a wskazówki z samouczka są mało przydatne w tej materii. Ostatecznie nauczyłem się po prostu obserwować pasek zdrowia, by znaleźć odpowiednią metodę w walce, a najczęściej po prostu stosowałem uniki. Zarazem to prawdopodobnie nie jest sposób, w jaki programiści chcieli, bym rozprawiał się z tą historią.



Soulstice tak jak *Devil May Cry* czy *Bayonetta* ocenia potyczki, ale także rządzi się pewnymi sprzecznościami. Z jednej strony doceniając speedrunów, z drugiej zachęcając do eksploracji zakamarków. Oceny ostatecznie są mało zachęcającym sposobem do uczenia się nowych rozwiązań taktycznych. A szkoda, bo rozpracowanie taktyk, chociażby związanych z łączeniem sił z duchem siostry, daje po fakcie sporo satysfakcji.

Gra Reply Game Studios to pozycja wciąż raczkującego producenta, głównie dla fanów gatunku – nie idealna, ale dająca nadzieję, że to doświadczenie zapoczątkuje przyszłości.

WERDYKT

PLUSY Fajna stylistyka. Solidny gameplay w mało eksplorowanym gatunku.

MINUSY Słaba praca kamery. Momentami nuży.

NASZYM ZDANIEM O *Soulstice* nie będziesz długo pamiętać, ale możesz z nią spędzić fajnych kilkanaście godzin.

OCENA

74



MOONSCARS

BLIZNA, O KTÓREJ RACZEJ SZYBKO ZAPOMNISZ

T3

PS5 | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Moonscars rozumie, że jednym z największych atutów *Dark Souls* jest poczucie tajemniczości. Większość gier z gatunku soulslike wykorzystuje swoje otoczenie do opowiadania historii, dzięki czemu gracz sam tworzy spójną narrację. Jest to metoda opowiadania, którą firma FromSoftware opanowała do perfekcji, wykorzystując zapadające w pamięć postacie i wskazówki wizualne, aby uwydatnić ich apokaliptyczne światy i nadać im większą głębię. Chociaż w *Moonscars* podjęto odważną próbę odtworzenia tego poczucia intrygi, wykonanie jest dalekie od doskonałości.

Gra zaczyna się od wcielenia się w rolę Grey Army, kobiety o postawie tak wielkiej jak jej miecz. Twoim zadaniem jest znalezienie bóstwa zwanego Rzeźbiarzem, ponieważ Irma chce, aby wyjaśnił powód jej własnego istnienia. Historia i cel końcowy są z zamysłem niejasne. Zamiast jednak wkraczać w świat jako nowicjusz, jak w grach takich jak *Hollow Knight* czy wspomniane *Dark Souls*, relacje Army z innymi postaciami są już nawiązane. Angażujesz się w trudne do zrozumienia rozmowy, nie wiedząc nic o świecie, w którym się znajdujesz. To tak, jakby zacząć oglądać *Grę o tron* od połowy czwartego sezonu. Nie pomaga również to, że większość napotkanych postaci przez większość czasu porozumiewa się w enigmatyczny sposób.

Na szczęście *Moonscars* rozumie również, że innym kluczowym aspektem gier soulslike, także w gatunku metroidvanii, jakim jest produkcja Black Mermaid, jest walka. Czerpiąc inspirację z gier takich jak *Hollow Knight*, ta jest szybka i niezwykle agresywna, ponieważ trafiając wrogów, budujesz Ichor, substancję, która pozwala się leczyć. Ichor jest również wymagany do wystrzeliwania potężnych zaklęć, przez co każda walka wymaga nieco więcej myślenia, niż tylko użycia najsilniejszych ataków.

Moonscars jest trudną grą, ale dobrze balansuje między wyzwaniem a niesprawiedliwością, ponieważ ataki wroga są łatwe do odczytania, ale już trudniejsze do skontrowania. To właśnie ta równowaga sprawia, że walka z bossami jest jedną z najmocniejszych stron gry, ponieważ każda z nich stanowi poważne, ale przyjemne wyzwanie po przemierzaniu labiryntowych korytarzy.

Ale chociaż *Moonscars* dobrze radzi sobie z zaimplementowaniem podstaw gatunkowych, próby wprowadzenia własnego stylu nie są już tak dobre. Na przykład, aby aktywować lustra, pozwalające na przeniesienie się do huba gry, musisz zrzucić swoją obecną formę, tracąc przy tym wszystkie pasywne wzmocnienia i broń dodatkową. Aby je odzyskać, musisz pokonać pozostawionego sobowtóra, potężnego klona, która to mechanika,

jak wszystkie proponowane oryginalnie przez grę, szybko zaczyna nużyć.

Moonscars to zbiór nie do końca dobrze zrealizowanych ciekawych pomysłów, ratowanych przez całkiem udaną walkę, przede wszystkim tą z bossami. To wystarczająca rozrywka dla kogoś, kto jest maniakiem gatunku, ale ci, którzy szukają czegoś bardziej wyjątkowego, nic nie stracą, nie rzucając się na nią.

WERDYKT

PLUSY Fajne walki, zwłaszcza te z bossami. Solidne podstawy wykonania. Intrygująca fabuła...

MINUSY ...choć sposób jej przedstawienia mógłby być lepszy. Chybione elementy mające wyróżnić grę na tle innych.

NASZYM ZDANIEM *Moonscars* nie zapisze się w annałach historii gier, ale można z nią fajnie spędzić jakieś 10 godzin tajemniczej fabuły.

OCENA

71



ONESHOT: WORLD MACHINE EDITION

HISTORIA, KTÓRĄ MOŻESZ PRZEŻYĆ TYLKO RAZ

T3

PC | XONE | PS4 | NSW

Budzisz się sam w ciemnym pokoju. Nie da się zliczyć, ile gier akcji i przygodówek zaczyna się właśnie w ten sposób. Błąd popełni jednak ten, kto przez ten sztampowy początek stwierdzi, że ma do czynienia z konwencjonalną grą.

OneShot: World Machine Edition jest dalekie od możliwości bycia porównywaną z jakąkolwiek inną przygodówką typu point & click, stawając okoniem wobec wielu głównych paradygmatów tego i innych gatunków. Faktycznie bowiem wymieniona przeze mnie w pierwszym zdaniu scena jest pierwszą w grze, ale konsolowa edycja wydanego oryginalnie w 2014 roku *OneShota* przeszła pewne transformacje. Ponieważ jest to istotne dla fabuły, symuluje ona uczucie grania na komputerze PC. Dlatego zaczynając przygodę, zamiast konwencjonalnych opcji widzimy system operacyjny, który funkcjonuje jako rodzaj meta-menu.

Po opanowaniu interfejsu, wchodzimy do prawdziwej gry, w której kontrolujemy Niko, postać równie zagubioną w historii jak my. Odkrywa ona jałowy i przytłaczający świat, któremu należy, dosłownie, przywrócić słoneczny blask. Nie tylko grafika, ale i fabuła zdaje się nawiązywać do gier RPG lat 90., jednak sposób budowania narracji sprawia już, że *OneShot* jest absolutnie niecodziennym przeżyciem.

Dzierżący pada szybko postrzega siebie jako część mise en scène tego wszechświata. Tak, gra nie tylko zdaje sobie sprawę z naszej obecności, ale także odróżnia osobowościowo od bohatera, którym kierujemy. W rzeczywistości czasami zwraca się bezpośrednio do nas w celu debaty na temat ważnych decyzji lub po prostu do zakwestionowania samej natury tej relacji. Czy jesteśmy twórcami tego fantastycznego świata, czy winnymi widzami tego, co dzieje się w tej przygodzie? Wielką atrakcją jest zaskakujący sposób, w jaki ingerujemy w akcję, zaproszeni lub nie przez tych, którzy są na ekranie.

Powiedzenie czegoś więcej o historii byłoby robieniem krzywdy graczowi, więc nie będę przekraczał tej granicy. *OneShot* nie przynosi najbardziej oryginalnego haka narracyjnego wszech czasów, ale doskonale wie, jak pociągać za sznurki, aby droga, a niekoniecznie cel, była niezapomniana. W ciągu nieco ponad ośmiu godzin, które zajęło mi odkrycie wszystkich sekretów gry, poznajemy urzekające postacie, doświadczamy niewyobrażalnych sytuacji i przechodzimy przez podróż samopoznania w łamigłówkach i dialogach.

Wizualnie gra zalicza wzloty i upadki. Momentami chwyta za serce, innymi nuży



powtarzalnością. Ścieżka dźwiękowa jest za to jednym z największych sukcesów *OneShot*. Partytura muzyczna wnosi bardzo pożądane ciepło w podróż, która okazuje się bardzo intymna i osobista, dotycząc tożsamości i wiary, choć w powłoce jest przeniesiona w klasyczną opowieść, w której bohater ratuje cały świat.

Przełamanie granic narracji poprzez wprowadzenie gracza jako postaci interpretacyjnej jest jedną z najlepszych rzeczy w *OneShot: World Machine Edition*, pomimo trudności w stworzeniu na konsolach odpowiedniego do tego środowiska. Im bardziej nasz bohater zaprasza nas do debaty, tym ciekawsza staje się relacja między tym, kto podejmuje decyzje, a tym, kto jest przez nie porywany. Efektem stała się gra, która honoruje dziedzictwo gatunku i jest kandydatem do wyselekcjonowanej grupy ponadczasowych klasyków.

WERDYKT

PLUSY Poruszająca. Dowcipna. Innowacyjna.

MINUSY Niektóre zagadki mało intuicyjne.

NASZYM ZDANIEM *OneShot* to postmodernistyczna przygodówka, do której świata powinien zawitać nie tylko każdy miłośnik gatunku.

OCENA

86

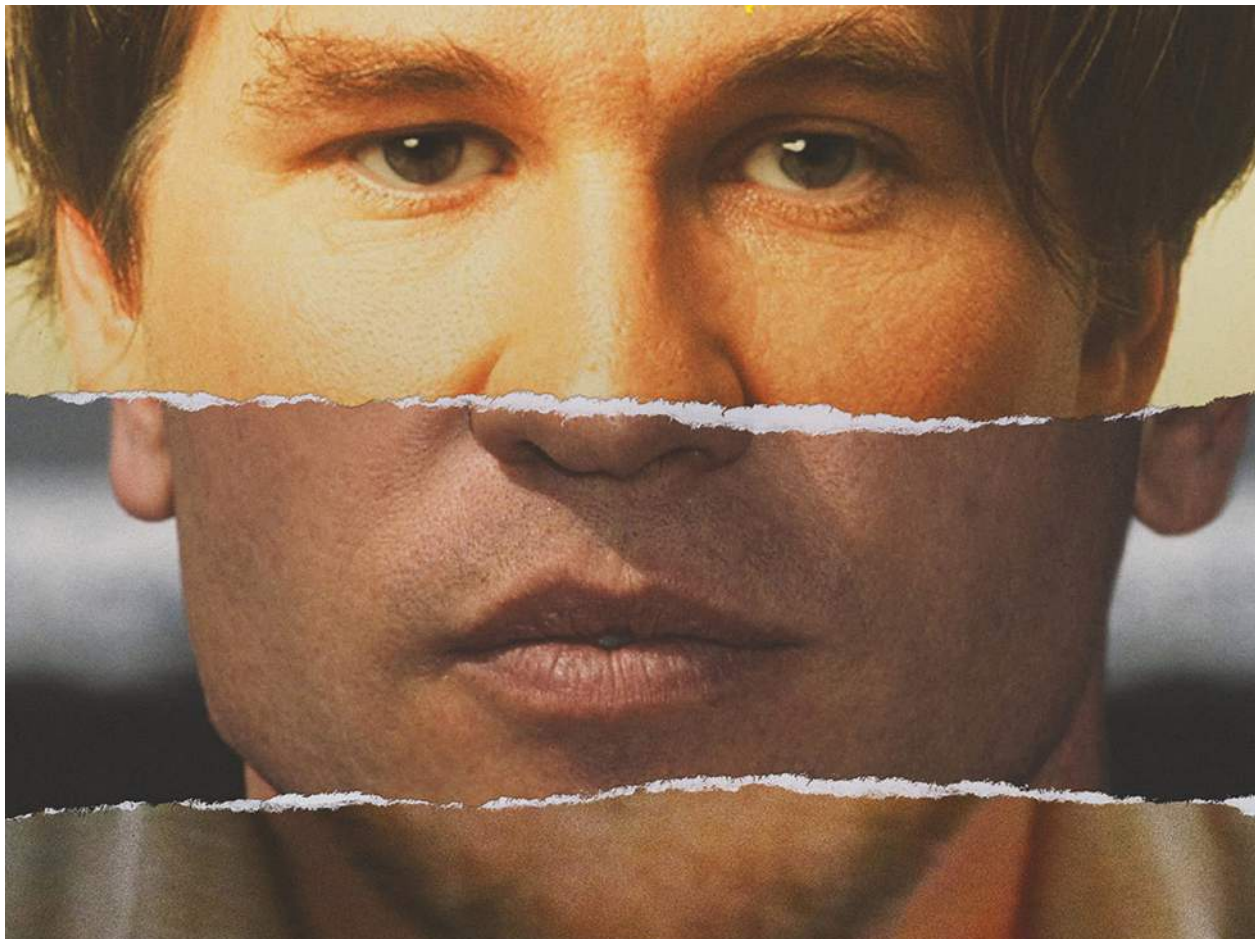


VAL

TALENT, KTÓRY NIGDY NIE OTRZYMAŁ WYMARZONEJ ROLI



PREMIERA | 17 listopada



CO OBEJRZEĆ?

ŻYCIE SEKSUALNE STUDENTEK II | HBO MAX

Historia czterech współlokatorek, które rozpoczynają studia na prestiżowym Essex College. Nowy sezon to nowy trymestr dla koleżanek, które muszą poradzić sobie z nowymi doświadczeniami i wyzwaniami. Oto prawdziwa fuzja sprzeczności i hormonów.

WILLOW | DISNEY+

Nowy serial, będący sequelem przygodowego filmu fantasy *Willow* George'a Lucasa z 1988 roku. Czarodziej Nelwyn powraca po latach od uratowania cesarzowej Elory Danan, by poprowadzić grupę zuchwałych wyrzutków na niebezpieczną misję ratunkową.

To nie jest film dokumentalny, który daje łatwą odpowiedź na pytanie, gdzie, jak i dlaczego Val Kilmer przegapił swoją szansę bycia tak wielkim jak Tom Cruise – jeśli rzeczywiście taka szansa kiedykolwiek istniała.

Przez większość czasu *Val* zachowuje dobrą równowagę między czcią życia Vala Kilmera, a przyglądaniem się z bliska człowiekowi, którego wielu uważa za odpowiedzialnego za to, że nie spełnił pokładanych w nim nadziei. W tym procesie próby dotarcia do prawdy o nim, odkrycia jego prawdziwego ja, poznajemy go lepiej jako aktora i osobę, uzyskując pełniejszy obraz Vala Kilmera jako artysty.

Aktor postanowił udokumentować większość swojego życia za pomocą nagrywania filmów wideo, w czasach, gdy nie było to zajęciem całej ludzkości za pośrednictwem mobilnych gadżetów. Przynosił kamerę na plan filmowy, nagrywał siebie i interakcje z innymi artystami. Zajrzemy za kuliszy filmu *Top Gun*, jednego z największych przebojów kasowych wszech czasów, ale także na backstage sztuki, w której Kilmer grał z młodym Kevinem Baconem i Seanem Pennem, podczas gdy dopiero zaczynali wyrażać sobie nazwiska.

Val rejestrował także swoje przesłuchania do klasycznych filmów, takich jak *Full Metal Jacket* i *Goodfellas*. Widzimy ciężką pracę, jaką włożył w swoje rzemiosło aktorskie i jak bardzo był oddany temu procesowi. Podczas kręcenia filmu *The Doors* był w zasadzie Morrisonem przez rok swojego życia, stale oglądając filmy z występami Jima i słuchając jego muzyki.

Val sprawia, że z jednej strony bardziej polubiłem aktora, z drugiej utwierdziłem w przekonaniu o jego zbyt wysokim mniemaniu o sobie i chęci postawienia samemu sobie pomnika. Mimo wszystko jednak po obejrzeniu nikt nie powinien odmówić mu pasji i miłości do swojego rzemiosła.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

NOŚ WYGODNIE, ŚWIETNIE WYGLĄDAJ

Do etui możemy szybko dopiąć pasek lub smycz i wygodnie nosić telefon na nadgarstku lub przewieszony przez ramię czy szyję. W ofercie

Moshi znajdziemy akcesoria w takich samych kolorach jak case, ale możemy jego odcień dopasować także do naszego outfitu lub nastroju.



MOSHI ALTRA SERIES

Tuż po premierze nowych iPhone'ów większość producentów akcesoriów dla telefonów Apple zaprezentowała serie kompatybilne z „14-tką”. Nie inaczej było w przypadku firmy Moshi, która zaproponowała modele – iGlaze, Napa, Altra i Overture. Jedną z ciekawszych propozycji jest Moshi Altra Series. To bardzo elegancki futerał wykonany z wegańskiej skóry. Jego wnętrze pokryte jest wyściółką z mikrofibry, która w połączeniu z amortyzującą upadki ramą, chroni telefon przed uszkodzeniem. Efektownie wygląda aluminiowa osłona obiektywów oraz bocznych przycisków. Etui Moshi Altra Series dostępne jest w czterech kolorach: Midnight Black, Celadon Green, Champagne Pink oraz Electric Orange i możemy wybrać model pasujący do iPhone'a 14, 14 Plus, 14 Pro oraz 14 Pro Max. Moshi Altra obsługuje bezprzewodowe ładowanie

Qi, zatem bez problemu możemy korzystać z akcesoriów MagSafe. Ciekawym rozwiązaniem, znanym z poprzednich generacji etui Moshi, jest klips z szybkim systemem odpinania/przypinania paska. Mechanizm ten pozwala na przytroczenie do futerału paska, dzięki któremu telefon możemy mieć zawsze pod ręką lub na nadgarstku, bez konieczności każdorazowego chowania go do kieszeni, torebki czy plecaka.

Od 200 PLN, www.moshi.com

Niebiański zestaw hi-fi

Dobry system audio gwarantuje nieskończone pokłady radości
– ale czy powinien być przewodowy czy bezprzewodowy?
I skąd powinna trafiać do niego twoja muzyka?

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Olly Curtis



System przewodowy

Sposób na połączenie wszystkiego

AMPLITUNER

REGA ELICIT 5

Do swoich uznanych zalet szybkości, szczegółowości i nie-
zwykłej wnikliwości brzmienia, Rega dodała do swojego
zintegrowanego wzmacniacza Elicit przetwornik cyfro-
wo-analogowy o wysokiej rozdzielczości oraz kilka wejść
cyfrowych. Elicit 5 to znakomicie adaptowalne i przekon-
nujące urządzenie, które potrafi zamienić w złoto każdy
gatunek muzyczny – a teraz jest przystosowane do obsługi
dowolnego źródła muzyki, od gramofonów po laptopy.

11 299 PLN, www.rega.co.uk

GRAMOFON

PRO-JECT RPM 5 CARBON

Gramofon, który jest wart każdej wydanej na niego złotówki. Dynamizm, integracja, szczegółowość, zarządzanie
rytmem i wszystkie inne rzeczy, które są tak cenione
w formacie winylowym, są właśnie w tym modelu.
Gramofon wygląda równie dobrze, jak brzmi. A dzięki
bezkompromisowej inżynierii, która towarzyszy RPM 5
Carbon, ma wszystko, czego potrzebujesz.

6 590 PLN, www.salonydenon.pl

GŁOŚNIKI

BOWERS & WILKINS 705 SIGNATURE

705 od początku były wiodącymi głośnikami na rynku,
a w edycji „Signature” Bowers & Wilkins dopieścił do
granic możliwości ich fantastyczny projekt. Jeśli chodzi
o skalę, wierność i po prostu muzykalność na rynku jest
bardzo niewielu wiarygodnych rywali – z nową serią 700
na liście życzeń wielu, 705 Signature ma lepszy stosunek
ceny do jakości niż kiedykolwiek do tej pory.

6 999 PLN, www.tophifi.pl

SŁUCHAWKI

GRADO RS1X

Ilekoć rozmowa schodzi na temat „najlepszych słucha-
wek, jakie można kupić”, Grado często pojawia się
w jakimś kontekście wymiany zdań. Nie, RS1x nie są aż
tak przenośne, a ich otwarta konstrukcja oznacza, że naj-
lepiej ich słuchać, gdy jest się samemu – ale pozostałe
wiadomości są dobre. Wrażenie przestrzeni, organizacja
sceny dźwiękowej i prosta pewność ich prezentacji
są godne polecenia.

3 680 PLN, www.mp3store.pl



DLACZEGO PRZEWODOWO?

Zdajemy sobie sprawę, że „stabilność” nie jest najbardziej ekscytującym słowem, ale jest niezbędna, jeśli chcesz słuchać ulubionej muzyki tak, jak powinna brzmieć – a najbardziej oczywistym sposobem jej zagwarantowania jest okablowanie wszystkich komponentów systemu. Zasadniczo chcesz, aby muzyka ze źródła docierała do twoich uszu z jak najmniejszą degradacją. Jeśli, powiedzmy, twój gramofon lub streamer sieciowy jest podłączony na stałe do twojego wzmacniacza, który z kolei jest podłączony na stałe do twoich

głośników lub słuchawek, dajesz sobie największą szansę na uzyskanie wszystkich tych złożonych informacji dźwiękowych od początku łańcucha do końca w stanie nienaruszonym. Wtedy jak najmniejsza część dźwięku gdzieś zbłądzi, o ile w ogóle. Skąd potencjalne problemy? Ano bo na każdym etapie spiskuje się przeciwko twojemu cennemu sygnałowi audio. Twoje kable mogą pozwolić na ucieczkę informacji podczas przesyłania, dlatego warto zwykle przeznaczać około 10% budżetu na okablowanie. Dobre kable umożliwiają przepływ

wszystkich informacji analogowych, zamiast zniknąć w podróży. Zakłócenia o częstotliwości radiowej i szumy w sieci elektrycznej w twoim domu (spowodowane np. przez komputery czy lodówkę) mogą wpływać na integralność sygnału. Zrób jednak wszystko wzorowo dobrze, a w punkcie „B” (twoje uszy) usłyszysz najwierniejszą reprezentację muzyki, która pochodzi z punktu „A” (twoje źródło) – nawet jeśli podróż z „A” do „B” jest długa. I z całą pewnością nie jest to coś, co można powiedzieć o bezprzewodowej alternatywie...



System bezprzewodowy

Dźwięk bez plątaniny kabli

GŁOŚNIKI

JBL 4305P

Wyglądają jak prawie każda para high-endowych głośników JBL z ostatnich kilku dekad, ale 4305P gwarantują potężne wzmocnienie, liczne wejścia analogowe i cyfrowe oraz opcję strumieniowania. To wszystko oprócz szeroko otwartego, absolutnie wiernego dźwięku, z którym utożsamiane jest JBL. Audio hi-res w dwóch małych głośnikach – oto 4305P.

11 590 PLN, www.jbl.com.pl

GRAMOFON

CAMBRIDGE AUDIO ALVA TT V2

Nawet gdyby to był „tylko” gramofon, Alva TT v2 miałaby wiele do zaoferowania – przede wszystkim płynny i solidny odsłuch z dużą ilością detali. Oprócz tego firma Cambridge Audio dla maksymalnej kompatybilności systemu wyposażała go w przedwzmacniacz gramofonowy i możliwość bezprzewodowego streamingu w wysokiej rozdzielczości. Wystarczy więc podłączyć go do prądu, aby cieszyć się jego walorami dźwiękowymi.

9 350 PLN, www.mp3store.pl

ODTWARZACZ AUDIO

FIIO M11 PLUS

Tak, twój smartfon ogarnie wszystko co Fiio M11 Plus, jeśli chodzi o przechowywanie, strumieniowanie i odtwarzanie muzyki. Ale kiedy posłuchasz M11 Plus, zdasz sobie sprawę, że twój smartfon to rower wodny, a Fiio to motorówka. Jako źródło przenośnego audio nie możesz kupić nic lepszego w takiej kwocie – M11 Plus to świetnie brzmiące urządzenie.

3 290 PLN, www.mp3store.pl

SŁUCHAWKI

SENNHEISER MOMENTUM 4

Momentum 4 brzmią solidnie – czasem muskularnie, czasem delikatnie, ale zawsze na wskroś muzykalnie. Prawie całkowicie tłumią hałas zewnętrzny, dzięki czemu możesz cieszyć się dźwiękiem, który wytwarzają. Ich aplikacja jest również niezła, podobnie jak sterowanie dotykowe. Zostały zaprojektowane i zbudowane przez ludzi, którzy dokładnie wiedzą, co robią. Moglibyśmy dalej wymieniać, ale pewnie na tym etapie wiesz już, czy cię interesują.

1 645 PLN, www.mp3store.pl



A MOŻE JEDNAK BEZPRZEWODOWO?

Najbardziej oczywista korzyść z wyboru sprzętu bezprzewodowego to ta, że system wymaga bardzo niewiele przewodów. Wszystko, co nie jest zasilane bateryjnie, będzie oczywiście wymagało podłączenia do prądu, ale poza tym nie będziesz miał problemu z bałaganem. Wybór sprzętu bezprzewodowego oznacza, że twój domowy system audio może zostać skondensowany w głośnikach z własnym wzmacnieniem (jak w przypadku JBL w naszym zestawie) wraz ze źródłem bezprzewodowym (takim jak Fiio

M11 Plus) i gotowe. Jedyną rzeczą, która mogłaby być jeszcze prostsza, to gdyby sprzęt wybierał za Ciebie muzykę, choć z drugiej strony, jeśli zasubskrybujesz usługę strumieniowego przesyłania muzyki, prawie na pewno to zrobi. Bezprzewodowy dźwięk jest oczywiście również wygodny przy słuchaniu poza domem. Nawiązanie połączenia między odtwarzaczem muzycznym a słuchawkami pozostawia Cię nieobciążonym i zapewnia znacznie bardziej relaksujące wrażenia w podróży. Łączność bez kabli oznacza też,

że możesz słuchać muzyki na słuchawkach w domu i wstać, aby przygotować drinka, bez konieczności wstrzymywania muzyki. Tak, można śmiało powiedzieć, że w przeliczeniu na złotówki system przewodowy prawdopodobnie przewyższy jakością swoją bezprzewodową alternatywę. Jednak postęp technologiczny oznacza, że ta różnica cały czas się zmniejsza... Kiedy sprawdzisz to na własne uszy, prawie na pewno zgodzisz się, że kompromisy w systemie bezprzewodowym są zdecydowanie warte rozważenia go.



ŹRÓDŁA

MUZYCZNE USŁUGI STREAMINGOWE

Dostęp do ogromnej ilości muzyki możesz mieć za darmo, o ile nie masz nic przeciwko okresowemu słuchaniu reklam. A jeśli jesteś gotów zapłacić za miesięczną subskrypcję, nie tylko znikają reklamy, ale także poprawia się jakość dźwięku – a usługi takie jak Apple Music, Qobuz i Tidal mogą oferować strumieniowanie i pliki do pobrania w wysokiej rozdzielczości, które należą do najlepszych, najbardziej satysfakcjonujących sposobów słuchania twoich utworów. Jeśli chodzi o wygodę słuchania w dowolnym miejscu, usługi przesyłania strumieniowego są nie do pobicia.

SERWERY NAS

Umieszczenie dużej ilości pamięci w sieci lokalnej może nadać zupełnie nowy wymiar bezprzewodowemu słuchaniu. Duże pliki audio o wysokiej rozdzielczości oczywiście zajmują sporo miejsca – dlatego lepiej trzymać je na dedykowanym urządzeniu. A jeśli przechowujesz je na urządzeniu NAS, są one dostępne z dowolnego urządzenia UPnP (Universal Plug and Play) w tej samej sieci, a nawet poza nią. Subskrypcja Roon czy Plex pozwoli ci połączyć twój NAS z subskrypcjami strumieniowego przesyłania muzyki. Czy może być wygodniej?

PŁYTY WINYLOWE

Format, który przeżywa swoją drugą młodość ma prawie 75 lat – to wieczność pod względem technologicznym. I chociaż przy wielu okazjach odczytywano mu ostatnie namaszczenie, zarówno namacalne, jak i niematerialne zalety winylu jako formatu przechowywania muzyki pokazują, że wciąż dalecy jesteśmy od nałożenia na niego wieka. Tak, jest nieporęczny i łatwo go uszkodzić, a w dodatku nie przechowuje na jednej płycie zbyt wiele muzyki. Ale dobrze przygotowany system audio oparty na tym nośniku lepiej niż jakikolwiek inny zapewnia dynamikę, szczegółowość, timing i rytmiczną ekspresję.

PŁYTY CD

Na przestrzeni czterech dekad płyta kompaktowa zmieniła się z „nowego wspaniałego świata” w „urocze retro” – ale w starym cyfrowym nośniku wciąż jest życie. Wszystkie zalety formatu, który tak zachwycił świat na początku, są nadal nienaruszone: płyty są małe, względnie wytrzymałe i, jeśli są odtwarzane na dobrym systemie, zdolne do genialnego brzmienia muzycznego. Dla większości konsumentów płyta kompaktowa była pierwszym wprowadzeniem do cyfrowej przyszłości audio – i choć obecnie jest w dużym odwrocie, to wyjątkowo przystępny cenowo sposób na zdobycie fizycznych kopii ulubionej muzyki.

RADIA INTERNETOWE

Oczywiście zawsze istniał świat muzyki – po prostu teraz jest dostępny dla wszystkich. Wygląda na to, że każdy naród ma wiele stacji radiowych, wszystkie z własnym szczególnym charakterem i specjalizacją. Bez względu na to, czy masz ochotę sprawdzić scenę reggae we Francji, highlife na Trynidadzie, czy muzykę downtempo, która obecnie zachwyca hipsterów w Nowym Jorku, wszystko, czego potrzebujesz, to odbiornik radia internetowego i niezawodne Wi-Fi. Jest całkiem możliwe, że nigdy więcej nie posłuchasz dwa razy tej samej piosenki.

10

JAK
KUPIĆ
TAŃSZE
GADŻETY

TIPÓW

Aby pomóc ci znaleźć najlepsze ceny i uniknąć wydawania fortuny, przedstawiamy 10 sposobów na zaoszczędzenie pieniędzy w Czarny Piątek

Tekst | Michał Lis

Coroczne wydarzenie sprzedażowe znane jako Czarny Piątek, w tym roku wypada 25 listopada. Black Friday to najlepszy czas w roku, aby kupić trochę gadżetów w dobrych cenach i, co najważniejsze, rozpocząć świąteczne zakupy. Koszty życia były szczególnie brutalne w tym roku, a codzienne wydatki gwałtownie wzrosły. Od zakupów żywności po rachunki za energię, wszyscy ucierpieliśmy, więc nic dziwnego, że wiele osób martwi się o to, jak będą wyglądały tegoroczne święta. Jeśli należysz do tej grupy, zdecydowanie się na niektóre oferty w Czarny Piątek może z pewnością pomóc ci zaoszczędzić na prezentach, wymienić stare lub zepsute urządzenia i zaopatrzyć się w niezbędne przedmioty codziennego użytku. Ale zanim podejdziesz do kasy, pamiętaj o tych 10 wskazówkach dotyczących oszczędzania pieniędzy, gdy mierzysz się z wyprzedażami. Dobrych zakupów!

1

ZRÓB LISTĘ I TRZYMAJ SIĘ JEJ

Pierwszą i najważniejszą rzeczą, która pomoże ci zaoszczędzić na Black Friday, jest sporządzenie listy i trzymanie się jej! W Czarny piątek łatwo być przytłoczonym i nadmiernie się ekscytować. Oferty pojawiają się absolutnie wszędzie, więc łatwo dać się ponieść emocjom i wydawać pieniądze na rzeczy, których nie potrzebujesz. Stworzenie listy zakupów, które naprawdę chcesz kupić, pozwala skupić się na tym, co jest istotne i nie dawać się kusić, aby błędzić i zbierać rzeczy, z których nie masz pożytku. Nie tylko nie będziesz mieć później wyrzutów sumienia, ale oszczędzisz pieniądze, trzymając się ścisłego budżetu.

2

SPRAWDŹ SKLEP

Podczas zbliżania się do wyprzedaży w Czarny piątek, ważne jest, aby przeprowadzić odpowiedni research. Może to oznaczać sprawdzenie, czy znasz wszystkie fakty dotyczące produktu, którego szukasz, ale priorytetem powinno być również poczytanie o sprzedawcy lub firmie, od której chcesz kupić. Przed Czarnym piątkiem sprawdź sklep lub witrynę internetową i zbierz informacje na temat ich zasad dostawy i zwrotów, a także opinie klientów. Dzięki temu będziesz mieć lepsze wyobrażenie, czy sklep internetowy jest godny zaufania i jak długo zajmie dotarcie do ciebie paczki. Fajnie jest wydać znacznie mniej na dany produkt, ale jeśli nie pojawi się w twoim domu do stycznia przyszłego roku, może to nie być idealne rozwiązanie.

3

KORZYSTAJ Z PORÓW- NYWAREK

Podobnie jak w przypadku wyszukiwania sprzedawcy, ważne jest, aby znaleźć produkt, który chcesz kupić, i sprawdzić jego historię za pomocą narzędzia do sprawdzania cen. Często sprzedawcy detaliczni starają się zachęcić kupujących reklamowanymi oszczędnościami podczas Czarnego piątku, a nie rzeczywistą ceną. Niektórzy mogą również sztucznie podnosić cenę produktu w miesiącu poprzedzającym Czarny piątek tylko po to, aby przywrócić produkt do pierwotnej ceny w czasie wyprzedaży. To skutecznie sprawia, że myślisz, że kupujesz go znacznie taniej. Nie daj się więc zwieść i badaj cenę produktu od tylu sprzedawców, ilu możesz. Korzystając z witryn sprawdzających ceny lub które przedstawiają historię produktu, nie będziesz marnować czasu na zawyżoną lub wymyśloną cenę.

4

KUPOJ STARSZE MODELE

Wyprzedaże z okazji Czarnego piątku są wykorzystywane przez wielu detalistów i sklepy jako sposób na uporządkowanie magazynów z zeszłego sezonu w ramach przygotowań na wprowadzenie nowszych modeli. Powoduje to ogromne obniżki cen telewizorów, laptopów, tabletów i innych urządzeń, które mają zaledwie rok, tylko dlatego, że nie są najnowsze na rynku. Robiąc zakupy z rocznym opóźnieniem, możesz znaleźć jedno z najtańszych cen na topowe produkty, które nadal są na czasie.

5

ZAREJE- STRUJ KONTO

W zależności od sprzedawcy, u którego robisz zakupy, załóż konto, zapisz się do newslettera czy innej subskrypcji. Kiedy to zrobisz, zostaniesz powiadomiony o wszelkich ofertach i zniżkach, dzięki czemu możesz nawet natychmiast uzyskać to, czego chcesz. Oznacza to również często, że w kluczowym momencie nie musisz się martwić o wprowadzanie danych karty i ryzykować wyprzedanie przedmiotów z koszyka. Amazon Prime to jedna z najpopularniejszych usług, za którą ludzie płacą, aby mieć dostęp do ekskluzywnej oferty Amazona, ale istnieją tysiące sprzedawców, u których możesz utworzyć konto za darmo i nadal otrzymywać benefity, pozwalające oszczędzić pieniądze.

6

USTAW PRZYPOMNIENIA

Znalazłeś produkt, który ci się podoba? Ustaw przypomnienie na moment, gdy cena spadnie. W okresie poprzedzającym Czarny piątek wiele wczesnych ofert trafia do sprzedaży, oferując ogromne obniżki cen. Jednak w klubowy weekend wiele cen się zmienia, więc aby upewnić się, że otrzymujesz najniższą możliwą cenę na swoje wybrane produkty, ustaw przypomnienia na stronie internetowej sprzedawcy, aby otrzymywać informacje, kiedy produkt jest dostępny w magazynie i w danej kwocie.

7

ODZYSKAJ RÓŻNICĘ W CENIE

Gwarancja najniższej ceny w Czarny piątek ma miejsce, gdy konkretni sprzedawcy informują, że jeśli znajdziesz gdzieś indziej produkt taniej, oddadzą ci różnicę. Sprawdź, czy wybrany przez ciebie sprzedawca oferuje tego typu usługę. Większość z nich dopasuje cenę do konkurencji lub zaoferuje ci zwrot różnicy.

8

UWAŻAJ NA KODY RABATOWE

W czasie przedświątecznych zakupów liczni sprzedawcy oferują też w wielu miejscach kody rabatowe. Warto zauważyć, że niektórzy nie pozwalają na ich używanie w połączeniu z już przecenionymi produktami. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich marek. Niektóre sklepy pozwalają np. na łączenie kodów obniżających ceny z tymi pozwalającymi na uzyskanie bezpłatnej dostawy.

9

ZACZNIJ ZAKUPY WCZEŚNIEJ

Z roku na rok Czarny piątek jest najpopularniejszym wydarzeniem zakupowym, więc wielu sprzedawców detalicznych ogłasza swoje oferty wcześniej. Niektóre z nich postawiły nawet na nazywanie promocji Black Week. Zwykle ludzie będą czekać na oficjalny Black Friday, ale wcześniejsze decyzje mogą pomóc ci szybko dokonać zakupów bez szalonego pośpiechu i zapewnić, że otrzymasz wszystko, czego potrzebujesz w najniższych cenach. Po co czekać?!

10

NIE ZAPOMNIJ O CYBER MONDAY!

Poniedziałek po Black Friday (28 listopada) to Cyber Monday, czyli kolejny dzień wyprzedażowy, podczas którego możesz zaoszczędzić więcej pieniędzy na prezentach i niezbędnych gadżetach. Historycznie Czarny piątek koncentrował się na ofertach w sklepach, podczas gdy Cyber Monday był stricte online. To zmieniło się w ostatnich latach, mimo że Cyber poniedziałek często otrzymuje większe rabaty online. Niektórzy sprzedawcy detaliczni jeszcze bardziej obniżą wtedy ceny na produkty, które nie sprzedały się w poprzednich dniach. Poniedziałek to najważniejszy dzień, kiedy promocjom powinny ulegać technologie konsumenckie, takie jak laptopy i drukarki, ale w poprzednich latach odnotowano również lepsze ceny na odzież, zabawki i kosmetyki.



KOMPLETNY PRZEWODNIK

Kamery bezpieczeństwa

Zainstaluj jedno z tych inteligentnych kamer bezpieczeństwa w całym domu, a zyskasz dodatkowe oko, które nigdy nie śpi – dbając o bezpieczeństwo twojej własności i bliskich

Tekst | Michał Lis Zdjęcia | Neil Godwin

Istnieje mnóstwo urządzeń w kategorii inteligentnego domu, a co tydzień wydaje się, że przybywa ich coraz więcej – ale kamera bezpieczeństwa pozostaje trudna do pokonania jako jedna z najbardziej przydatnych i cennych pod względem opłacalności. Te kompaktowe urządzenia działają jak wszydkowidzące oczy, strzegące twojego domu, zapewniając, że jeśli jest tam ktoś, kogo nie powinno, od razu się o tym dowiesz.

Jeśli nie masz jeszcze zainstalowanego systemu kamer bezpieczeństwa w domu, jest to idealny moment, aby w niego zainwestować: dni stają się ciemniejsze, dając potencjalnym intruzom więcej czasu pod osłoną ciemności. Zbliżamy się również do tego okresu w roku, w którym tradycyjnie spędza się czas poza domem, odwiedzając przyjaciół i rodzinę, a te urządzenia zapewniają spokój ducha, gdy nie możesz strzec swoich czterech ścian.

Niezależnie od dodatków i funkcji, każda kamera bezpieczeństwa

ma jedną kluczową, która polega na obserwowaniu wszelkich oznak ruchu, a następnie wysyłaniu powiadomienia na telefon, gdy coś zostanie wykryte. Tę podstawową funkcjonalność można następnie rozszerzyć na wiele sposobów, niezależnie od tego, czy jest to nagrywanie wideo 24/7, integracja z innymi inteligentnymi urządzeniami domowymi czy cokolwiek innego.

Dobłą wiadomością jest to, że nie musisz już wydawać ogromnych pieniędzy, ani zatrudniać profesjonalnego zespołu instalacyjnego, aby skonfigurować system monitoringu w domu. Kamery podłączają się do lokalnej sieci Wi-Fi i w dużej mierze konfiguruje się same. Dzięki dołączonej aplikacji na telefon możesz zacząć działać w ciągu zaledwie kilku minut. Dodanie drugiej lub trzeciej kamery jest jeszcze prostsze.

Z roku na rok obserwujemy również poprawę kamer bezpieczeństwa, oferujących materiały wideo i zdjęcia w wyższej rozdzielczości, inteligentniejszą integrację z resztą

urządzeń w domu, lepsze możliwości w zakresie identyfikowania tego, co dzieje się przed nimi itd. Inteligentne kamery domowe, które możesz dziś kupić, są najlepszymi, jakie widzieliśmy.

Jeśli pojawia się problem z wyborem, związany jest na pewno z odpowiednim obiektywem spośród wielu dostępnych obecnie opcji – ale w tym przypadku możemy pomóc, podając kilka sugestii i porad dotyczących tego, na co zwrócić uwagę. Wielkie marki, takie jak Amazon i Google, mają własne linie produktów i chociaż Apple nie ma własnego asortymentu kamer bezpieczeństwa, nadzoruje standard inteligentnego domu, którego częścią są kamery.

Innymi słowy, jest dla ciebie kamera bezpieczeństwa, bez względu na twoje potrzeby i budżet. Chociaż cechy i funkcje są różne, wszystkie oferują całodobowe monitorowanie dowolnej przestrzeni, w której je umieścisz, i będziesz mógł korzystać z transmisji na żywo z dowolnego miejsca: niezależnie od tego, czy jesteś na górze w łóżku czy

AKCESORIA DO KAMERY

Oprócz samych kamer trzeba też pomyśleć o dodatkach, które mogą je uzupełnić

01



UCHWYT ANTYKRADZIEŻOWY WASSERSTEIN

Akcesorium, takie jak uchwyt Wasserstein Anti-Theft Mount, może ochronić twoją kamerę zewnętrzną przed kradzieżą – jest przeznaczona dla kamer Nest, ale podobne uchwyty są dostępne dla innych modeli.

85 PLN, www.store.google.com

02



PANEL SŁONECZNY RING

Kamery bezpieczeństwa zasilane bateryjnie wymagają doładowania: rozwiąż ten problem alternatywnie za pomocą panelu słonecznego. Ten konkretny model jest przeznaczony do kamer marki Ring i potrzebuje zaledwie kilku godzin światła słonecznego każdego dnia, aby naładować kamerę zewnętrzną.

275 PLN, www.ring.com

03



AKUMULATOR ARLO

Jeśli zdecydujesz się na kamerę zasilaną bateryjnie, warto zainwestować w dodatkową baterię wielokrotnego ładowania – taką jak ta do kamer bezpieczeństwa Arlo. Po prostu wymień akumulator, gdy zapomnisz o doładowaniu.

190 PLN, www.arlo.com



na wycieczce na drugim końcu świata, zawsze możesz sprawdzić, co widzi twoje cyfrowe oko.

KLUCZOWE CECHY KAMER BEZPIECZEŃSTWA

Jesteś gotów zainwestować w inteligentną kamerę bezpieczeństwa do swojego domu – jakich dokładnie funkcji powinieneś szukać? Na pierwszy rzut oka wybór może wydawać się zniechęcający, ale gdy zaczniesz interesować się tematem, szybko zaczniesz dostrzegać różnice między urządzeniami i funkcje, które absolutnie będziesz chciał mieć.

Podobnie jak w przypadku większości zakupów technologicznych, będziesz musiał rozważyć budżet, który masz, w porównaniu ze specyfikacjami, które chcesz: kamery bezpieczeństwa obejmują wszystkie progi cenowe, co oznacza, że możesz uzyskać mnóstwo bajerów, jeśli możesz sobie na nie pozwolić, ale powinieneś ograniczyć się i wybrać coś bardziej podstawowego, jeśli nie możesz sobie pozwolić na poszaleństwo. Niektóre ulepszenia są przyjemne, podczas gdy inne są niezbędne, a wszystko zależy od twoich osobistych preferencji i tego, jak chcesz używać swoich kamer.

Kluczową specyfikacją, którą zwykle widzisz jako pierwszą, jest rozdzielczość. Obecnie normą jest 1080p, choć w tańszych modelach można też spotkać 720p, a w droższych 4K. Oczywiście wyższa rozdzielczość jest lepsza, aby uzyskać ostrzejsze ujęcia, ale 1080p jest zwykle odpowiednio do większości celów. To nie HBO – prawdopodobnie nie zamierzasz siadać z rodziną, aby oglądać nagrania z kamer bezpieczeństwa na telewizorze 4K – ale jednocześnie możesz rozważyć dodatkowe piksele, aby uzyskać lepszy obraz.

Istnieją zatem dwa różne sposoby katego-

ryzacji kamer bezpieczeństwa, które należy wziąć pod uwagę. Pierwszym z nich są kamery wewnętrzne i zewnętrzne, co jest dość oczywiste: niektóre kamery są zbudowane tak, aby były odporne na warunki atmosferyczne i znajdowały się na zewnątrz domu, podczas gdy inne zostały zaprojektowane tak, aby były na stałe wewnątrz budynków. Oczywiście jest to dość łatwy wybór, w zależności od tego, gdzie umieszczasz sprzęt. Zwykle będziesz musiał zapłacić dodatkowo za bardziej wytrzymałe modele zewnętrzne.

Drugi główny podział dotyczy kamer bezpieczeństwa zasilanych bateryjnie (które są zwykle, ale nie zawsze modelami zewnętrznymi) oraz kamer, które opierają się na przewodowym połączeniu z gniazdem zasilania (które mogą być kamerami wewnętrznymi lub zewnętrznymi). Opcja baterii zapewni znacznie większą wygodę podczas ustawiania kamery – zwłaszcza jeśli będzie ona na zewnątrz – ale wtedy musisz od czasu do czasu radzić sobie z ładowaniem baterii. Zazwyczaj kamery zasilane bateryjnie mogą działać miesiącami między ładowaniami, ale ma to wpływ na takie funkcje jak całonocowe nagrywanie wideo – podczas gdy kamera przewodowa może być początkowo mniej wygodna w konfiguracji, nie masz wielu ograniczeń, o które musisz się martwić.

Mówiąc o nagrywaniu, większość kamer nagrywa teraz materiał do chmury, co czasami wiąże się z ciągłą opłatą abonamentową. Nieliczne modele umożliwiają zapisywanie klipów na zintegrowanej karcie pamięci, dzięki czemu można zaoszczędzić na pamięci w chmurze i zapłacić tylko raz za kartę. Większość kamer bezpieczeństwa jest teraz dostarczana z opcjonalnym planem subskrypcji – oprócz przechowywania w chmu-

T3 poleca...

NAJLEPSZE KAMERY BEZPIECZEŃSTWA

Oto niektóre z kamer, które możesz umieścić na swojej liście do rozważenia

NAJBARDZIEJ WSZECHSTRONNA



RING STICK UP CAM BATTERY

Przystępna cenowo, wszechstronna i niezawodna kamera Ring Stick Up Cam Battery zapewnia nagrywanie wideo w rozdzielczości 1080p i może być używana wewnątrz lub na zewnątrz dzięki odpornej na warunki atmosferyczne konstrukcji – równie dobrze można ją ustawić

na stoliku kawowym, jak i przymocować do ściany garażu. Ponieważ model jest zasilany bateryjnie, możesz go ustawić w dowolnym miejscu, a ponadto oferuje takie funkcje jak noktowizja, dwukierunkowy dźwięk i szerokie pole widzenia. **329 PLN, www.ring.com**

NAJOSZCZĘDNIEJSZA OPCJA



NEOS SMARTCAM

Biorąc pod uwagę bogactwo oferowanych funkcji, niesamowite jest to, że Neos SmartCam kosztuje tak niewiele: zapewnia wykrywanie ruchu i dźwięku, jakość wideo 1080p, dwukierunkowy dźwięk, noktowizję i możliwość automatycznego uzbrajania się,

gdy tylko wychodzisz z domu (na podstawie lokalizacji twojego telefonu). Dzięki małym rozmiarom i elastycznej podstawie możesz ją zmieścić w dowolnym miejscu, ale jest przeznaczona tylko do użytku w pomieszczeniach.

109 PLN, www.neos.co.uk

POZIOM PREMIUM



ARLO PRO 4 SPOTLIGHT

Arlo Pro 4 Spotlight nie jest tania, ale uzasadnia swoją cenę wysokiej klasy specyfikacją i długą listą przydatnych funkcji. Oprócz wideo z obsługą 2K HDR ma również 12-krotny zoom do sprawdzania szczegółów na obrazie, ultraszeroki kąt widzenia, zintegro-

wany reflektor, wbudowaną syrenę, kolorową noktowizję i dwukierunkowy dźwięk. Kamera jest również zasilana bateryjnie, dzięki czemu można ją zabrać w dowolne miejsce, w pomieszczeniu lub na zewnątrz.

1 205 PLN, www.arlo.com

NAJLEPSZA NA ZEWNĄTRZ



TP-LINK TAP0 C310

Jeśli chcesz zainstalować solidną kamerę bezpieczeństwa na zewnątrz, nie możesz zrobić nic lepszego, niż zainwestować w dobrą i niedrogą Tapo C310 od TP-Link. Może ona nagrywać wideo na lokalnej karcie pamięci, obsługuje dwukierunko-

wy dźwięk i może integrować się z asystentami Alexa, jak i Google – dzięki temu masz wiele opcji sterowania. Dostępne są również takie funkcje jak noktowizja, dwukierunkowy dźwięk i zintegrowany alarm.

199 PLN, www.tp-link.com.pl



rze, plany te zazwyczaj zapewniają więcej dni historii wideo do przeglądania i dodatkowe korzyści, takie jak pomoc techniczna premium.

INNE UWAGI DOTYCZĄCE ZAKUPÓW

Gdy zagłębisz się w specyfikacje kamer bezpieczeństwa, zobaczysz, że w rzeczywistości mają sporo funkcji, które warto wziąć pod uwagę. Jedną z nich jest noktowizja: większość kamer bezpieczeństwa ją oferuje, ale jej jakość może się różnić, więc sprawdź szczegóły specyfikacji (i recenzje). Inną jest

dwukierunkowy dźwięk, który pozwala prowadzić rozmowę z kimkolwiek, kto znajduje się na drugim końcu strumienia wideo – przydatny do odstraszenia potencjalnych włamywaczy, udzielania instrukcji kurierom, a może nawet pocieszenia zwierząt podczas nieobecności w domu.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa wbudowane reflektory i syreny to dwie funkcje, które mogą być naprawdę pomocne w wyganianiu ludzi z twojej posesji, gdy cię w niej nie ma (lub gdy leżysz w łóżku). Ponownie, wszystkie one wiążą się zazwyczaj z dodat-

kowymi kosztami, więc możesz nie być w stanie pozwolić sobie na wszystkie potrzebne funkcje – ale zachęcamy cię do zakupu najlepszego modelu, jaki jest w danym momencie w zasięgu twojego portfela.

Po stronie oprogramowania niektóre kamery są na tyle inteligentne, że umożliwiają skonfigurowanie „stref ruchu”, aby aktywność w określonej części klatki wideo nie wyzwaliała ostrzeżenia – jest to bardzo przydatne, jeśli chcesz tylko mieć oko na konkretne okno lub drzwi. Urządzenia i ich aplikacje stają się coraz mądrzejsze w odróżnianiu ludzi od wszystkiego innego (takiego jak samochody i zwierzęta): jest to również pomocne, jeśli chodzi o zmniejszenie liczby przypadków pingowania telefonu.

Na koniec musisz pomyśleć o tym, jak kamera bezpieczeństwa zostanie zintegrowana z resztą inteligentnego domu. Jeśli masz już serię gadżetów połączonych przez Google Home, Amazon Alexa lub Apple HomeKit, będziesz potrzebować pasującej kamery. Oznacza to, że będziesz mógł sterować swoim inteligentnym domem za pomocą jednej centralnej aplikacji, a także poszczególnych aplikacji dołączonych do zestawu. Będziesz także mógł wykonać kilka sztuczek, na przykład umieścić nagranie z kamery na telewizorze z podłączonym z tyłu Amazon Fire Stick.

Jak zawsze w przypadku tego rodzaju decyzji technicznych, dobrze zastanów się nad konfiguracją i funkcjami, które chcesz – to powinno ułatwić wybór kamery spośród wielu dostępnych opcji. Rozważ również przyszłe aktualizacje i pozostaw miejsce na dodatkowe kamery lub inne urządzenia, które możesz chcieć dodać w dalszej kolejności.

POZNAJ APLIKACJĘ DO KAMERY

Wybrany sprzęt będzie również dostarczany z aplikacją mobilną, którą musisz zainstalować

To, o czym można łatwo zapomnieć, jeśli chodzi o wybór kamery bezpieczeństwa, to fakt, że będzie ona miała również aplikację towarzyszącą na smartfona. Chociaż jakość aplikacji może nie być szczególnie ważna, nadal warto o niej pomyśleć – i zwykle możesz sprawdzić ją z wyprzedzeniem w sklepie z aplikacjami.

To w aplikacji będziesz mógł skonfigurować funkcje, takie jak czułość alertów ruchu, i to, czy chcesz ustawić określone „strefy” w polu widzenia kamery, w których ruch jest ignorowany (może to uchronić cię przed otrzymywaniem alertów co dwie minuty). Niektóre aplikacje umożliwiają włączanie alertów ruchu, gdy wychodzisz z domu, i wyłączanie ich po powrocie, korzystając z danych o lokalizacji przesłanych z telefonu.

Po odpowiednim skonfigurowaniu nowej

kamery, warto poświęcić trochę czasu na zagłębienie się w opcje, które oferuje twoja aplikacja. Będziesz mógł sprawdzić transmisję na żywo z kamery i przetestować funkcje, takie jak dwukierunkowy dźwięk i noktowizję, jeśli są włączone (dobrze jest to zrobić przed wyjazdem na wakacje lub udaniem się do łóżka na noc). Jeśli twoja kamera jest w stanie odróżnić rzeczywistych ludzi w ruchu od innych rodzajów ruchu, to ustawienie będzie również dostępne w aplikacji.

Powinieneś także być w stanie uzyskać przegląd zdarzeń alertów ruchu z aplikacji na telefonie, chociaż wielkość archiwum będzie zależeć od kamery i być może usługi subskrypcji, do której się zapisałeś. Jeśli podczas twoich wakacji doszło do kilku incydentów, będziesz mógł przeglądać je po kolei.

Na przykład w aplikacji Ring możesz

sprawdzić ustawienia ruchu na ekranie początkowym, a następnie czułość ruchu: jeśli otrzymujesz zbyt wiele alertów (np. przez falujące drzewa za oknem itp.), przesunij suwak w lewo. Na ekranie początkowym możesz też wybrać historię zdarzeń, aby sprawdzić poprzednie alerty i zobaczyć dokładnie, co się stało. Aplikacje dla innych kamer bezpieczeństwa są zaprojektowane w podobny sposób.

Jeśli wybierzesz kamerę, która współpracuje z większym systemem inteligentnego domu – Alexa, Google, HomeKit – będziesz mógł również używać tej aplikacji na telefonie do sterowania kamerą. Być może nie otrzymasz dokładnie tego samego zestawu opcji, ale powinieneś być w stanie zarządzać podstawami i lepiej zintegrować urządzenie z resztą inteligentnego domu.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

OBIEKTYW Z KORZYŚCIAMI

Hasselblad rozszerzył swoją serię XCD o trzy nowe obiektywy: XCD 38V dedykowany fotografii miejskiej i krajobrazowej, portretowy XCD 55V oraz teleobiektyw XCD 90V.



HASSELBLAD X2D 100C

Firma Hasselblad została założona w 1841 roku i jest filarem branży fotograficznej niemal od początku jej istnienia. Dlatego też każda premiera jej średnioformatowych aparatów jest godna uwagi i wywołuje niemałe emocje. Podobnie jest w przypadku X2D 100C. Jest to bezlusterkowiec nowej generacji, wyposażony w imponujący, podświetlany, 100-megapikselowy sensor o wymiarach 43,8 x 32,9 mm. Zapewnia 15 stopni zakresu dynamicznego przy 16-bitowym zapisie koloru. X2D 100C został wyposażony w 5-osiową, 7-stopniową stabilizację obrazu w korpusie i dzięki temu aparat kompensuje pięć różnych rodzajów drgań podczas fotografowania z ręki. System ten znacząco redukuje rozmycie obrazu przy wolniejszych czasach otwarcia migawki. Ulepszono wizjer elektroniczny OLED o rozdzielczości 5,76 miliona punktów, który teraz zapewnia powiększenie o 1,0x i umożliwia jasny i wyraźny podgląd na żywo. Zmodernizowano tylny, odchylany wyświetlacz o przekątnej 3,6 cala (2,36 Mp), który ułatwia kadrowanie, a także przeglądanie zdjęć. Nowe body Hasselblad otrzymało wbudowaną pamięć SSD o pojemności 1 TB i prędkości zapisu do 2 370 MB/s. Jak deklaruje producent, na dysku można przechowywać około 4 600 surowych zdjęć RAW lub 13 800 zdjęć JPEG.

42 000 PLN (samo body), www.hasselblad.com

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII W TWOJEJ SKRZYNCIE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 89,00 zł
- prenumerata dwuletnia – 151,30 zł

- e-prenumerata roczna – 63,90 zł
- e-prenumerata dwuletnia – 120,70 zł

Prenumeratory wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny:

opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.



W prenumeracie do 5 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratory mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie prześlemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyjemy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe

możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

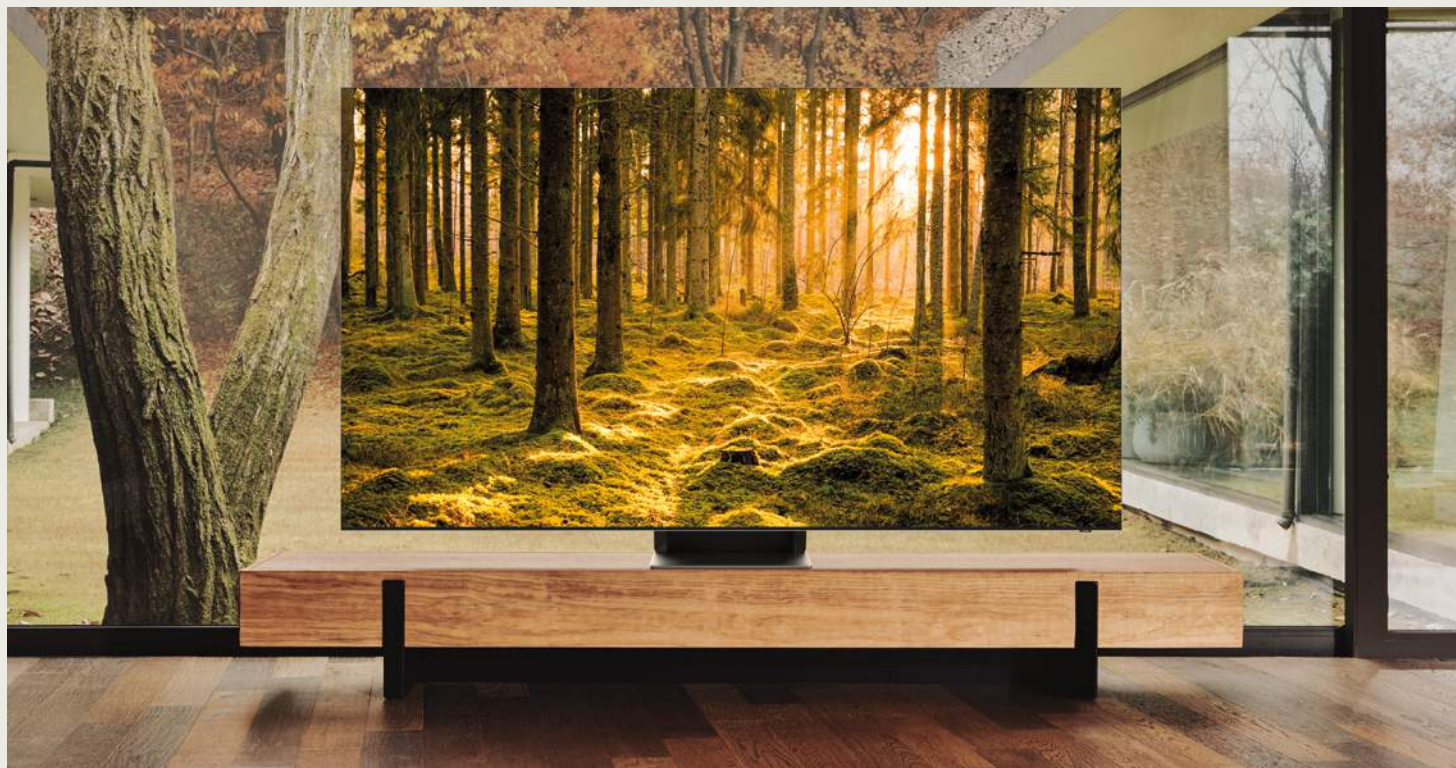
Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.



CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzielił się tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentne-

go (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



VIVO V21 5G

Niedrogi, ale stylowy – zdjęcia nie oddadzą całego piękna tego „króla średniej półki” od Vivo. Oprócz szlachetnego wzornictwa urządzenie oferuje nam także wzorową specyfikację: szybki procesor MediaTek Dimensity 800U, 8 GB pamięci RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej. Tylne aparat, składający się z trzech obiektywów, potrafi kręcić filmy w jakości 4K i 30 kl./s, a także robić jasne, wesołe fotki.

Co najważniejsze, ze wszystkich tych zalet możemy korzystać przez cały dzień – przy standardowej pracy bateria 4 000 mAh spokojnie wytrzyma do wieczora.

1 400 PLN, www.vivo.com/pl



SONY XPERIA 1 IV

Smartfon Xperia 1 IV to połączenie najnowszego procesora Snapdragon 8 Gen 1 Mobile Platform z wydajną baterią o pojemności 5 000 mAh. Ma aparat z trzema obiektywami, który może nagrywać filmy w jakości 4K HDR z prędkością 120 kl./s we wszystkich obiektywach. Może robić zdjęcia seryjne AE/AF HDR z prędkością 20 kl./s oraz ma prawdziwy zoom optyczny 85-125 mm. Pozwala też dzielić się wrażeniami z podróży dzięki transmisjom strumieniowym filmów i gier na żywo. Miłośnicy kina docenią najjaśniejszy w historii wyświetlacz 4K HDR o częstotliwości 120 Hz.

6 500 PLN, www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 30 PRO

Motorola powraca na rynek flagowców z prawdziwym hitem. Edge 30 Pro oddaje w nasze ręce całą moc nowiutkiego procesora Snapdragon 8 Gen 1, zapewniającego nieznównaną wydajność i oszczędność energii; to idealny sprzęt do gier i multitaskingu.

Gracze i kinomani docenią 6,7-calowy ekran OLED Max Vision, obsługujący odświeżanie 144 Hz, zaś miłośnicy fotografii – potrójny aparat fotograficzny z optyczną stabilizacją obrazu. Duży akumulator 4 800 mAh zadba natomiast o to, by sprzęt nie wyładował się w momencie, gdy go najbardziej potrzebujemy.

3 500 PLN, www.motorola.com/pl



APPLE iPhone 14 PRO

iPhone 14 Pro charakteryzuje design, który zamienia notch na Dynamic Island – wycięcie w kształcie pigułki, w którym mieści się aparat i system Face ID. Powiadomienia wyskakują w nim i są animowane w ramach przestrzeni. Pro ma mocniejszy układ A16, jaśniejszy wyświetlacz, lepszą żywotność baterii i 48-megapikselowy aparat tylny z matrycą w technologii czteropikselowej. Apple wprowadza również zawsze włączone wyświetlacze, które przyciemniają tapetę ekranu blokady, aby nadal wyświetlać powiadomienia bez nadmiernego zużycia baterii.

Od 6 500 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA MOBILNE



RØDE VLOGGER EDITION FILMMAKING KIT FOR IOS

W tym zestawie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy, by zamienić iPhone'a w profesjonalną kamerę filmową. Mikrofon VideoMic Me-L natychmiast poprawi jakość dźwięku na nagraniach, dokładnie zbierając głosy vlogerów lub aktorów, zaś reflektor MicroLED z kolorowymi filtrami i dyfuzorem pozwoli zbudować klimat sceny. Do dyspozycji otrzymamy także stabilny uchwyt SmartGrip i ręczny statyw z gimbalem, dzięki którym możemy kręcić klipy w biegu. Wystarczy jeden ruch, by statyw zamienił się w fotograficzny „trójnóg”, idealny do uwieczniania statycznych ujęć.

510 PLN, www.rote.com



NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPods/AirPods Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

430 PLN, www.nativeunion.com



MOSHI CROSSBODY PHONE HOLSTER

Znacie to uczucie, gdy wychodzicie z domu z kilkoma rzeczami, które nie mieszczą się w kieszeniach, ale są za małe, by wygodnie schować je do plecaka? Crossbody Phone Holster od Moshi to właśnie taka dodatkowa kieszeń, tylko wykonana z wysokiej jakości wegańskiej skóry i pokryta antybakteryjną warstwą NanoShield, neutralizującą większość szkodliwych mikroorganizmów. Etui zawieszane jest na odczepianym pasku, którego długość możesz regulować w zakresie 90-135 cm. Wewnątrz znajdziesz także miejsce na trzy karty.

380 PLN, www.moshi.com



TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wyłaczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki” są jednak magnetycznie związane i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odciągnąć ją od „okładki” i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

310 PLN, www.twelvesouth.com

TELEWIZORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

Od 22 000 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN900B

Neo QLED 8K Excellence Line to wyjątkowa linia telewizorów gwarantujących realistyczny obraz, przestrzenny dźwięk oraz inteligentne funkcje. Samsung po raz kolejny udowadnia, że mniej znaczy więcej i stawia na prosty, lecz wysublimowany wygląd.

Bezramkowy ekran zachwyca perfekcyjnym odwzorowaniem kolorów i doskonałym podświetleniem, wykorzystującym technologię Quantum Mini LED, czyli 14-bitową skalą luminancji. Dzięki funkcjom Smart, QN900B w wersji 65, 75 lub 85" może zmienić nasz salon w centrum domowej rozrywki.

Od 25 000 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 9 500 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN95A

Nie wszyscy jesteśmy gotowi na oglądanie filmów w 8K, ale spokojnie - technologia Neo QLED dostępna jest także w urządzeniach 4K. Q95A pozwoli nam cieszyć się wszystkimi zaletami obrazu Quantum Mini LED w nieco popularniejszej formie.

Kinomanów na pewno ucieszy obecność technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, dodającej realizmu każdemu seansowi, oraz Aktywnego Wzmacniacza Głosu. Konsolowcom spodoba się natomiast wsparcie dla HDMI 2.1, Automatyczny Tryb Gry oraz Ultra Szeroki Widok w Grach.

Od 5 650 PLN, www.samsung.com/pl

SOUNDBARY



SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji Sonos, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 400 PLN, www.salonydenon.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

1 500 PLN, www.jbl.com.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych.

W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu aplikacji mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 400 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplifonery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

3 100 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexa – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

3 900 PLN, www.tophifi.pl



LOEWE WE. HEAR 2

Lifestyle'owa marka Loewe skierowana jest do młodych odbiorców, ale w tym brzmieniu i wzornictwie zakochają się użytkownicy z każdej grupy wiekowej. Fantastycznie zaprojektowany, lekki i wodoodporny w klasie IPX6, We. HEAR 2 to doskonały towarzysz wypraw w nieznane. Jedno ładowanie zapewnia nawet 17 godzin słuchania muzyki, a dzięki portom USB-A może on pełnić funkcję powerbanka dla smartfona. Na uwagę zasługują także unikatowe wersje kolorystyczne: obok czerni i szarości, głośnik dostępny jest także w modnym odcieniu koralowej czerwieni i odświeżającym morskim błękitcie.

650 PLN, www.tophifi.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

3 400 PLN, www.salonidenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

15 000 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wypadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

21 000 PLN, www.mp3store.pl



JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającą także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokrowi i solidnie obudowanym bokom, przetrwa niejeden upadek.

500 PLN, www.jbl.com.pl

SŁUCHAWKI



JBL QUANTUM ONE

Realistyczne udźwiękowanie to podstawa dobrej zabawy w grach. Doskonale wie o tym JBL – seria Quantum dostarczyła nam już wiele wspaniałych modeli nausznych i wokółusznych. Model Quantum ONE został wyposażony w technologię QuantumSPHERE 360, zapewniającą precyzyjne pozycjonowanie dźwięku w trakcie rozgrywki. Funkcja aktywnej redukcji szumów zadba o to, by zabawy nie przerwały nam żadne hałasy z zewnątrz. Fani gamingowej stylistyki docenią także oryginalne wzornictwo z programowalnym podświetleniem RGB.

850 PLN, www.jbl.com.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największą zaletą Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczyliło nas JBL.

550 PLN, www.jbl.com.pl



SONY LINKBUDS

Twoi bliscy narzekają, że gdy wkładasz słuchawki, nie da się z tobą złapać kontaktu? Wypróbuj LinkBuds, rewolucyjny model true wireless o otwartej konstrukcji. Ich 12-milimetrowe przetworniki dostarczą bogaty, barwny dźwięk bezpośrednio do twoich uszu, nie blokując jednocześnie odgłosów otoczenia. W ten sposób możesz cieszyć się muzyką podczas treningów lub spacerów; sprzęt jest wodoodporny w stopniu IPX4. Spokojnie – mimo nietypowego kształtu, gwarantujemy, że nie będziesz miał problemów z ich dopasowaniem do swojego ucha.

800 PLN, www.sony.pl



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszili się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 500 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50xBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

2 000 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewni dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ZENBOOK 14X OLED

Laptop stworzony z myślą o twórcach zawartości. Jego najważniejszym elementem jest 14-calowy panel dotykowy OLED, zapewniający niezrównane wrażenia wizualne – dzięki odświeżaniu 90 Hz i jasności 550 nitów, możemy korzystać z niego w każdych warunkach. Smukła, aluminiowa obudowa kryje w sobie mocne podzespoły: w najwyższej konfiguracji do dyspozycji otrzymujemy procesor Core i7-1165G7, 16 GB pamięci RAM oraz dysk o pojemności 512 GB. Pracę ułatwi także technologia NumberPad, dzięki której touchpad zamienia się w klawiaturę numeryczną.

Od 5 800 PLN, www.asus.com/pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 3 500 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO THINKPAD X1 CARBON GEN 10

10. generacja najwyższej klasy laptopa Lenovo ThinkPad X1 Carbon została zbudowana na platformie Intel Evo i jest zasilana procesorami do Intel Core vPro 12. generacji z maksymalnie 14 rdzeniami. Urządzenie ma wbudowaną legendarną klawiaturę ThinkPad, ale tym razem z przeprojektowanymi klawiszami, aby zapewnić lepszy przepływ powietrza (oprócz tylnej wentylacji). Przekształceniu uległa również kamera w pasek komunikacyjny, aby usprawnić videokonferencje. 14-calowy wyświetlacz dostępny jest w wielu opcjach, od ekranu dotykowego 4K WQUXGA, przez 2,8K OLED, aż po WUXGA z certyfikatem ePrivacy.

Od 12 500 PLN, www.lenovo.com/pl



APPLE MACBOOK AIR M2

Przeprojektowany pod kątem czipa M2 nowej generacji, smukły MacBook Air (1,13 cm grubości) w wytrzymałej aluminiowej obudowie zachwyca energooszczędnością i szybkością działania. To ultrawydajny laptop do pracy, zabawy i tworzenia. M2 oferuje jeszcze większą szybkość i energooszczędność niż przełomowy czip M1. Pozwala na to 8-rdzeniowy CPU i nawet 10-rdzeniowy GPU. W pełni naładowana bateria wystarcza do 18 godzin używania, a dzięki niskiej wadze MacBooka (1,24 kg) możesz go zabrać gdziekolwiek ci się zamarzy. Nowy Air jest do wyboru w czterech wykończeniach kolorystycznych.

Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA GAMINGOWE



WD_BLACK SN850 NVME SSD

W wersji z radiatorem lub bez, od 500 GB do 2 TB i z prędkościami 7 000 MB/s odczytu oraz 4 100 MB/s zapisu - WD_BLACK SN850 jest stworzony dla maniaków grania. PeCeciarze oczywiście będą nim zachwyceni, ale osiągi SN850 sprawiają, że jest to także najlepszy wybór, by zwiększyć podstawową pojemność dysku w PlayStation 5. Uwagę zwraca także 5-letnia gwarancja. Miłośników kolorowych konfiguracji ucieszy natomiast oprogramowanie do obsługi wbudowanego oświetlenia RGB.

Od 470 PLN, www.westerndigital.com



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimedialnych (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

475 PLN, www.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko ziryтуjemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 170 PLN, www.tp-link.com.pl



BANG & OLUFSEN BEOPLAY PORTAL (PC/PS5)

Dostosowane do oczekiwań graczy, bezprzewodowe słuchawki Bang&Olufsen Beoplay Portal pozwolą wkroczyć w nowe światy z dźwiękiem 3D. Zapewniają bezproblemowe połączenie oraz najlepsze wrażenia w grach na konsolę PlayStation oraz PC. Bezprzewodowe połączenie 2,4 GHz o niskim opóźnieniu oraz zaawansowana technologia mikrofonu czyni je idealnym wyborem dla miłośników gamingu, choć zadowoleni będą też kinomaniacy i audiofile. Słuchawki są wykonane z najwyższej jakości materiałów premium, jak to w Bang & Olufsen.

2 300 PLN, www.bang-olufsen.com

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudzińko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwiecznić nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 33 800 PLN (korpus), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

13 300 PLN (sam korpus), www.sony.pl



NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (korpus), www.nikon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusu potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 18 900 PLN (korpus), www.canon.pl

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS720+

Backupy w domu czy małej firmie zazwyczaj kojarzą się z korzystaniem z rozwiązań chmurowych. Co jednak jeśli danych jest dużo, chcemy z nich korzystać w bardzo szybki sposób albo po prostu interesują nas rozwiązania, do których mamy fizyczny dostęp?

DS720+ to idealny NAS dla wymagających użytkowników, którzy nie potrzebują jednocześnie ultraprofesjonalnych serwerów. 4-rdzeniowy procesor 2.0 GHz oraz gniazda na dyski HDD i SSD zapewnią backup dla twoich danych i pomogą stworzyć domowy serwer multimedialny np. pod Plexa.

2 120 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY BOOK DUO

Jeśli w domu korzystasz tylko z jednego komputera, góra dwóch, serwer NAS niekoniecznie musi być optymalnym wyborem - zamiast niego polecamy stacjonarny dysk zewnętrzny My Book Duo o pojemności od 4 do aż 36 TB. Urządzenie jest fabrycznie skonfigurowane do pracy w trybie RAID-0, która gwarantuje prędkość odczytu sekwencyjnego do 30 MB/s przy podłączeniu USB-C, ale może ono także działać jako dwa niezależne dyski lub magazyn kopii zapasowych. Dzięki szyfrowaniu sprzętowemu i ochronie hasłem, dysk zadba o bezpieczeństwo zapisanych na nim plików.

Od 940 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 570 PLN, www.westerndigital.com



SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD V2

Każdy fotograf wie, jak ważny jest odpowiedni dysk SSD - w końcu miejsce na karcie pamięci kiedyś się skończy, a każde ujęcie jest na wagę złota. Extreme Pro Portable SSD oddaje w twoje ręce od 1 do 4 TB dodatkowej przestrzeni o prędkości odczytu i zapisu sięgającej nawet 2 000 MB/s. Pokryta sprężystym silikonem obudowa z kutego aluminium doskonale rozprasza ciepło, dbając o wysokie osiągi nośnika, a ponadto zabezpiecza go przed upadkiem z wysokości do dwóch metrów. Dysk jest także wodoodporny w klasie IP55, a dzięki zintegrowanemu uchwytowi możemy łatwo przyczepić go do plecaka.

Od 970 PLN, shop.westerndigital.com/pl

INTELIGENTNY DOM



EUFYCAM 2 PRO (2+1)

Intuicyjny sposób na zabezpieczenie domu przed przykrymi niespodziankami. Kamery eufyCam 2 Pro nagrywają obraz w jakości 2K, a dzięki noktowizorowi od Sony mogą dojrzeć niebezpieczeństwo także w nocy. Zostały one wyposażone w sztuczną inteligencję, która potrafi odróżnić człowieka od zwierzęcia - przydatne, jeśli pupile sąsiada często odwiedzają twój ogródek. System monitoringu jest wodoodporny w klasie IP67 i odporny na działanie warunków atmosferycznych, a na dodatek potrafi współpracować z innymi urządzeniami smart home od Eufy, Alexa, Asystentem Google i HomeKitem.

1 500 PLN, www.salonydenon.pl



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprząający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprząania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprząania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

1 830 PLN, www.irobot.pl



TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty”, problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-Fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet TP-Link HomeCare z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 250 PLN (3-pack), www.tp-link.com.pl



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprząającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprząania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji iRobot HOME i przez asystentów głosowych.

1 200 PLN, www.irobot.pl



NETATMO VALVES SET

Główce termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żadaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

840 PLN, www.salonydenon.pl



MARMITEK POWER LI

Nie masz już miejsca na kolejne inteligentne gniazdka? Sprawdź inteligentną listwę Power LI od Marmitek, która jest wyposażona w cztery gniazda zasilające i cztery porty USB, w sam raz do zasilania i podładowania kilku gadżetów. Aplikacja mobilna *Smart me* nie tylko pozwala na zdalne włączanie i wyłączanie podłączonych urządzeń oraz tworzenie scen, ale także monitorowanie poziomu zużycia energii przez każde z nich. Jeśli system wykryje jakąkolwiek nieprawidłowość, natychmiast prześle ci stosowne powiadomienie. Listwa ma ochronę przeciwprzepięciową.

220 PLN, www.salonydenon.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania.

Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 860 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO L530E

Jak najprościej wprowadzić do domu nastrojowy, niepowtarzalny klimat? Z pomocą przychodzi nam inteligentne oświetlenie. Żarówka Tapo L530E może wypełnić nasze mieszkanie jednym lub kilkoma spośród 16 milionów nasyconych odcieni, pracować zgodnie z ustalonym harmonogramem oraz włączać się wraz z zachodem słońca. Ulubione ustawienia łatwo zapiszemy w aplikacji *Tapo*, dzięki czemu już nigdy nie będziemy musieli szukać tego jednego odcienia, który tak dobrze pasował do naszego salonu. Pracą żarówki możemy sterować za pomocą Amazon Alexa i Asystenta Google.

50 PLN, www.tp-link.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22

(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Nie tylko na papierze



STRONA INTERNETOWA

To twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

Cyfrowe wydanie „T3” to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.





Pokoloruj swój dom z TP-Link Tapo!



16 milionów
kolorów



Ściemniacz



Dopasowanie do
rytmu muzyki



Harmonogram
i timer



Kontrola
głosem



Łatwy montaż
na taśmę 3M



Możliwość
docinania



Wytrzymała
powłoka PU



POZNAJ

inteligentne oświetlenie TP-Link Tapo



Tapo L530E

Kolorowa smart
żarówka



Tapo L520E

Smart żarówka
ze ściemniaczem
imitująca dzienne światło



Tapo L510E

Smart żarówka
ze ściemniaczem,
ciepła biel



Tapo L900-5

Kolorowa smart
taśma LED

Tapo 920-5

Wielokolorowa smart taśma LED

Wypełnij swoje wnętrza i ogród kolorowym światłem. Do wyboru masz ponad 16 milionów kolorów i oddzielne strefy barw w ramach jednego paska LED. Ulubione oświetlenie możesz zapisać jako sceny oraz dodać je do harmonogramu.

www.tp-link.com.pl



Bezprzewodowe słuchawki nauszne Px8

Bez hałasu, bez kompromisów.

Bezprzewodowe słuchawki nauszne Bowers & Wilkins to model klasy premium, który wyznacza nowy punkt odniesienia pod względem oferowanej jakości dźwięku, designu i komfortu użytkowania. Zastosowano w nich innowacyjne rozwiązania techniczne, m.in. 40-mm przetworniki z karbonowymi membranami inspirowane kolumnami głośnikowymi z serii 700, które wynoszą Px8 na jeszcze wyższy poziom pod względem szczegółowości, rozdzielczości i przestrzenności brzmienia.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

Bowers & Wilkins